TYGODNIK REGIONALNY
www.kontakty-tygodnik.com

100 nagród dla Czytelników

KONTAKTY

52–53 (1051–1052) 24–31 GRUDNIA 2000 CENA 3 zł

Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wzejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny,
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.

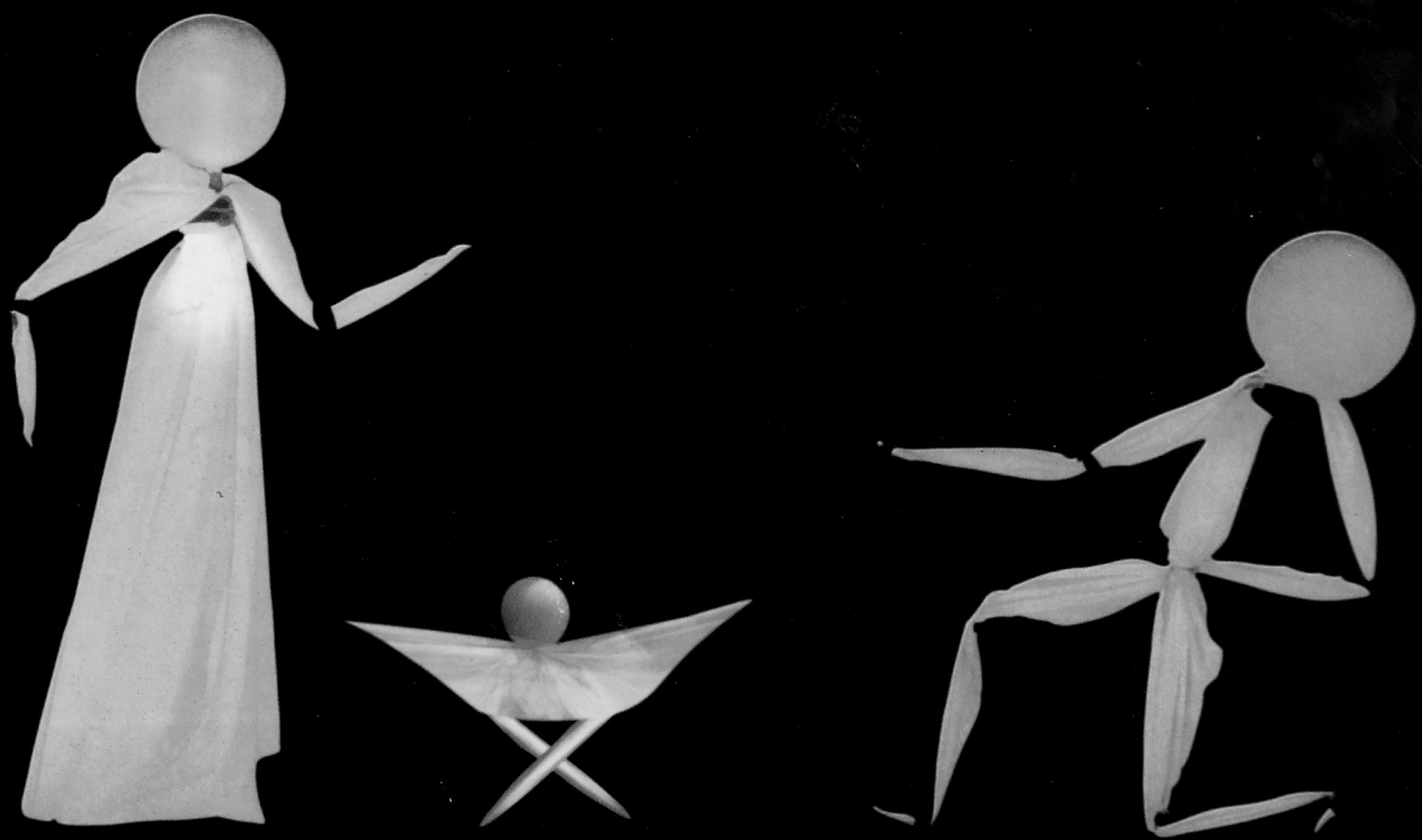

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

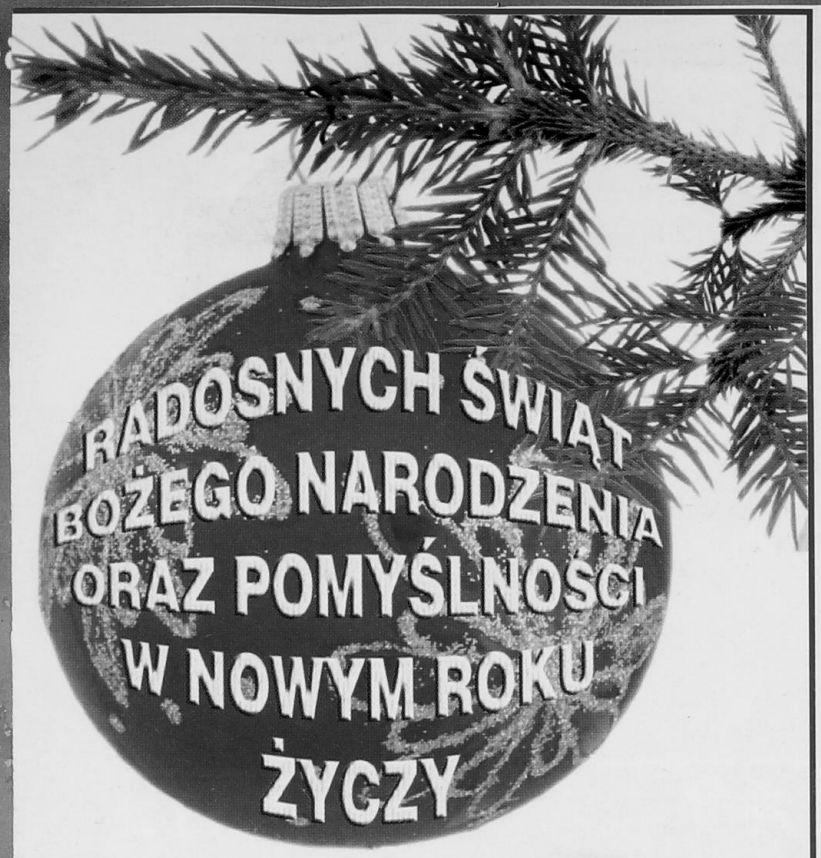

pro bud
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Łomża, ul. Poligonowa 6 tel. (0-86) 218-82-88

fak. 10117

W przeddzień najbardziej rodzinnego Święta w Roku, jaki jest Wigilia Świąt Bożego Narodzenia, pragnie podziękować za zaufanie, jakim obdarzyło nas już prawie tr tysięce Łomżyniaków, którzy stali się członkami wielk rodziny Daewoo.

Wkraczając w nowe Millenium życzymy wszystki czytelnikom tygodnika „Kontakty", aby w Nadchodzący Roku 2001 nie opuszczała nas nigdy rozwaga oraz żebyś zawsze docierali do wyznaczonego celu.

DAEWOO

POLMOZBYT ŁOMŻA
ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 219-80-03, 218-49
tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax (0-86) 218-45-58
e-mail: pzbytlom@dcs.daewoo.com.pl

fak. 10130

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9–17

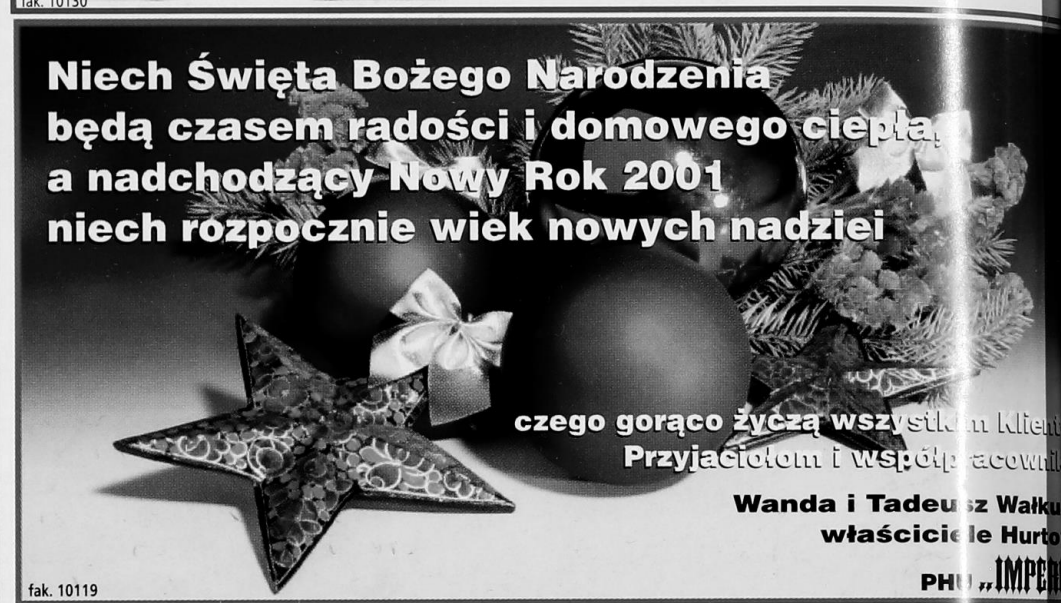

fak. 10119

Takiej blachy
nie robi
nikt
inny

Cięcie blachodachówki po fali sprawia, że wygląd i estetyka są niepowtarzalne. Niewidoczne łączenie dwóch arkuszy blachy wzdłuż oraz na bokach (specjalne cięcia na rogach). Dwa rowki kapilarne dają 100% szczelności. 16 kolorów do wyboru przy powłoce polyestrowej i TC 50. Cięcie na wymiar lub standartowe długości "Handy". 15 lat udokumentowanej gwarancji oraz laserowe znakowanie potwierdzające oryginalność.

Lindab
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
Atest-pol

ŁOMŻA, ul. Poligonowa 8, ✆ (0-86) 218-02-60
Grajewo, ul. Kolejowa 6, ✆ (0-86) 272-34-94
Ełk, ul. Łukasiewicza 2a, ✆ (0-87) 621-16-43

fak. 10106

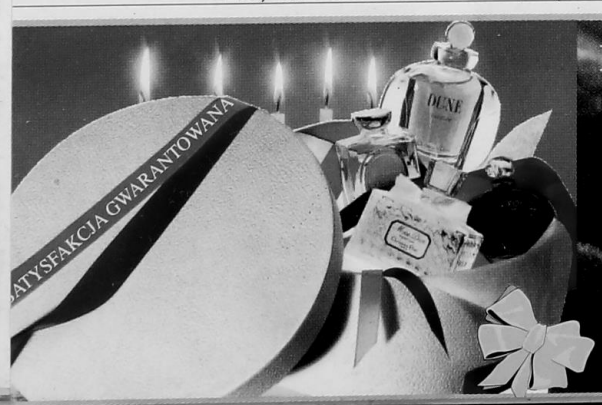

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz
Nowego Roku
z
zapachem sukcesu

Łomża
ul. Mazowiecka 1/4
tel./fax (0-86) 218-60-66

ZAPRASZAMY
w godz. 10^{00}–18^{00}
sobota 10^{00}–14^{00}

Z NASZYM LOGO
15% TANIEJ plus upominek

PERFUMER

KONTAKTY
TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44, (0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:
Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęsna, Maria Tocka, Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:
ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara, Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz, Jan Oniszczuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:
ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski, Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:
Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska, Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla)
Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:
Spółka Dziennikarska „Gratis" Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa), Jolanta Bączek, tel. (0-86) 216-42-43
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów":
Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:
Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:
Agencja „INFORMEDIA"
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:
„BORAM" Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka" Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:
„LOCUM" S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:
Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG"
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:
Agencja „Globtour"
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:
RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter", sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:
Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:
STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:
SPPP „Pogoń", Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

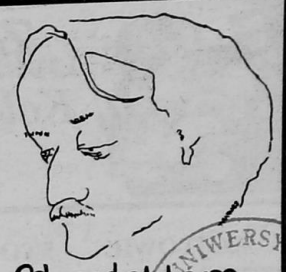

Coraz trudniej przychodzi mi składać życzenia. I zwyczajne. I świąteczne. Nie dlatego, że nie mamy sobie czego życzyć. Ale gdy pada tyle pustych, żeby nie powiedzieć: „pobożnych życzeń", że przy słowach, które stały się grzecznościowym sloganem, głos grzęźnie w gardle.

Dlatego chciałbym Wam, Drodzy Czytelnicy, i sobie życzyć: oby wszystkim „najserdeczniejszym", „najlepszym", „najgorętszym" życzeniom wróciła prawdziwa serdeczność, dobroć i ciepło.

WŁADYSŁAW TOCKI

Gasnące rocznice

Od kilku lat kolejne rocznice związane z wybuchem strajków w 1980 r. oraz wprowadzeniem stanu wojennego odgrzewają podziały w tzw. środowiskach postsolidarnościowych Podlaskiego, zwłaszcza w Białymstoku. Przed rokiem doszło do prawdziwych targów o to, kto ma prawo do organizacji obchodów rocznicy 13 grudnia. Dwudziesta rocznica Sierpnia przypadła na apogeum kampanii prezydenckiej, toteż podlaska „Solidarność" próbowała wykorzystać tę okazję do promowania Mariana Krzaklewskiego. Bardzo nie podobało się to innym środowiskom: mieliśmy więc dwie niezależne „rocznicówki" w różnych terminach.

Nie ma wątpliwości, że regionalna „Solidarność" chciałaby zmonopolizować wszystkie podobne rocznice i uchodzić za jedynego prawnego spadkobiercę tamtej „S". Wyrósł jej jednak poważny konkurent w postaci Klubu Więzionych Internowanych i Represjonowanych, zrzeszającego ludzi, którzy w walkę zaangażowani byli od początku i w dodatku ponieśli poważne ofiary. Nie sposób więc kwestionować ich moralnego prawa do udziału w uroczystych obchodach. Najpoważniejszym mankamentem jest fakt, że reprezentują dziś różne orientacje polityczne i różnie oceniają przemiany ostatniej dekady. Łączy ich tylko przeszłość. A to oznacza, że nie nadają się do wykorzystania w bieżącej walce politycznej, przed czym zresztą Klub Więzionych bardzo się broni.

W tym roku obchody rocznicy wprowadzenia stanu wojennego nie miały bogatej oprawy. Była msza, była sesja historyczno-wspomnieniowa. Nie było komitetu honorowego, grupującego lokalnych bonzów. Na wspominki też wielu polityków nie przyszło, bo zabroniono im wygłaszania przemówień, co sprawiło, że z ich punktu widzenia impreza przestała być atrakcyjna.

Dobrze się stało, że nie doszło do gorszących przepychanek o to, kto ma większe prawo organizować uroczystości. Ale spychając imprezę do podziemia, obniżono jej rangę, a tym samym znaczenie wydarzeń sprzed dziewiętnastu lat. Niby to racja, że trzeba iść naprzód i zbyt często nie oglądać się wstecz, ale trochę żal, że na skutek politycznych swarów na naszych oczach gasną kolejne ważne rocznice.

KONSTANTY PSZENICZNY

Wigilia

Wieczór wigilijny jest najbardziej uroczystym i wzruszającym wieczorem roku. Rozpoczyna święta Bożego Narodzenia, które jak żadne inne najchętniej spędzamy w gronie najbliższych.

Zawsze w dniu wigilii w domach panował duży ruch. Każdy chciał pomagać w przygotowaniach świątecznych. Krzątały się gospodynie, ojcowie, dzieci. W kątach izby ustawiano snopy 4 zbóż: pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa, aby w polu się darzyło.

Pod śnieżnobiałym obrusem kładziono siano dla przypomnienia narodzin Bożej Dzieciny w stajence. Gdy mieszkanie było przystrojone, wypatrywano pierwszej gwiazdy. Gdy ta zajaśniała, zbierali się rodzice, dzieci, goście przy wspólnym stole. Zostawiano jedno wolne miejsce, pamiętając o tych bliskich, którzy razem nie mogli spędzać świąt. Wspominano zmarłych członków rodziny. Nikt tego wieczoru nie powinien być opuszczony, smutny, samotny.

Ojciec (lub najstarsza osoba w rodzinie) rozpoczynał wieczerzę modlitwą.

Czytano opis narodzenia Jezusa według Ewangelii św. Łukasza. Każdy z domowników brał opłatek do ręki, dzielono się nim i składano życzenia. Przepraszano się wzajemnie, darowano urazy. Potrawy na wieczerzę wigilijną były postne, a ich liczba nieparzysta. Przyrządzano je z tego, co rosło w ogrodzie, sadzie, polu, lesie i żyło w wodzie. Jadłospis wigilijny ciągle zmieniał się i zależał od regionu kraju. Zasiadając do wieczerzy przestrzegano zasady, by liczba biesiadników była parzysta.

Czas po wieczerzy upływał na śpiewaniu kolęd. Do najbardziej popularnych należały: „Bóg się rodzi" Franciszka Karpińskiego, „W żłobie leży" Piotra Skargi.

Młodzież wykorzystywała wigilię dla wróżb. Która panna wyciągnęła największą słomkę siana spod obrusa, ta pierwsza miała wyjść za mąż.

Siano spod obrusa dawano bydłu i koniom. Wynoszono im też resztki jadła.

Chłopcy i dziewczęta wychodzili w pole i głośno wołali. Z której strony odezwało się echo, z tej strony miał być przyszły mąż lub żona.

Słomą owijano drzewa, by obficie rodziły. Dla podkreślenia, że zwierzęta były obecne przy Bożym Narodzeniu, karmiono je kolorowym opłatkiem. Panowało przekonanie, że w tę noc zwierzęta mówią ludzkim głosem.

Na pamiątkę tego, że pasterze zbudzeni przez aniołów udali się do groty narodzenia Pana Jezusa o północy, w kościele odprawiała się Msza święta, zwana Pasterką.

Dzisiaj rezygnujemy z wielu obrzędów. Nie pozwólmy, aby tradycje zaginęły. Są piękne. Przekażmy je następnemu pokoleniu.

(Nazwa „wigilia" pochodzi od łacińskiego słowa „wigiliare", co znaczy czuwać).

ZA TYDZIEŃ:

Kolorowy kalendarz ścienny „KONTAKTÓW”

WÓJTOWIE STOWARZYSZENIA GMIN WIEJSKICH NIE ZGADZAJĄ SIĘ z projektem Programu Rozwoju Województwa Podlaskiego, zarzucając mu zupełne pominięcie wsi w planowanych na rok 2001 inwestycjach. „Władze gmin mają czas do 15 stycznia na przedkładanie propozycji inwestycji, które Program powinien uwzględnić”, powiedział przewodniczący Stowarzyszenia Mirosław Lech, wójt gminy Korycin.

W SPRAWIE RATOWANIA SZPITALI starostowie skupieni w Konwencie Powiatów spotkali się z przedstawicielami Podlaskiej Kasy Chorych. Zyskali informację, że Kasa ujawni na początku roku wszystkie zawarte kontrakty: ilość i cenę za usługi. Starostowie stwierdzili, że nie podpiszą gorszych kontraktów, niż w mijającym roku, bo doprowadziłoby to do bankructwa większość szpitali.

NIEPEWNA JEST PRZYSZŁOŚĆ STACJI POGOTOWIA RATUNKOWEGO W ŁOMŻY I SUWAŁKACH. Podlaska Kasa Chorych uznała oferty obu jednostek za drogie i odmówiła podpisania kontraktów na transport medyczny w przyszłym roku. Szefowie stacji tłumaczą, że do porozumienia nie doszło z powodu drastycznych cięć finansowych, proponowanych przez PKCh. Zgodnie z ich obietnicami w styczniu z pewnością nie będzie problemów z funkcjonowaniem pogotowia, ale w następnych miesiącach kłopoty mogą się pojawić. Kasa Chorych uzgodniła kontrakt jedynie ze stacją pogotowia w Białymstoku.

ZARZĄD KOMISARYCZNY WPROWADZIŁA wojewoda w Łomżyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, jednej z ostatnich w kraju państwowych firm tej branży. Sytuacja ŁPB pogarszała się w ostatnich latach, ponieważ często okazywało się mało konkurencyjne w porównaniu z prywatnymi i nie wygrywało przetargów (w Łomży i okolicy). Zatrudnia około 100 osób. Zarządca komisaryczny, którym został Andrzej Świderski, ma nadzieję na sprywatyzowanie i uratowanie zasłużonej dla miasta firmy. Obietnice kontraktów dla ŁPB przedstawiła między innymi Spółdzielnia Mieszkaniowa „Perspektywa”.

KOMENDY POLICJI Z ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ ZACZYNAJĄ PODSUMOWANIA pracy w tym roku. Pod względem wykrywalności przestępstw szczególne powody do satysfakcji mają policjanci z Zambrowa, gdzie wskaźnik sięga 73 proc. (jest to jeden z lepszych wyników w województwie). Niewiele ustępują Grajewo — 70 proc. i Wysokie Mazowieckie — 64 proc. Wyraźnie gorsza jest sytuacja w Kolnie — 55 proc. i Łomży — niespełna 50 proc.

NIEUDANA OKAZAŁA SIĘ SZÓSTA JUŻ PRÓBA rozpoczęcia w Sądzie Rejonowym w Łomży procesu przeciwko byłemu dyrektorowi Oddziału Banku Gospodarki Żywnościowej Stanisławowi R. oraz dwojgu jego zastępcom, Lucynie K. i Tadeuszowi L. W sądzie pojawił się tylko ten ostatni, pozostali za pośrednictwem adwokatów przekazali lekarskie zwolnienia. Prokurator złożył wniosek o tymczasowe aresztowanie Stanisława R. i Lucyny K. Sąd jednak uznał, że nie ma na razie do tego podstaw. Oskarżeni odpowiadać mają za spowodowanie 50 mln zł strat w majątku banku.

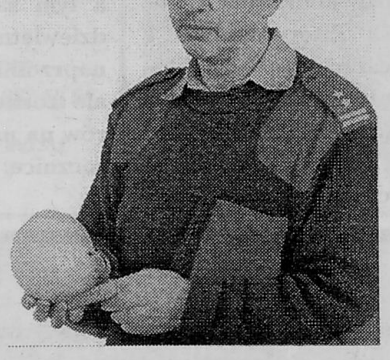

Ta cytryna wystarczy na całe święta do herbaty i karpia w galarecie dla rodziny i wszystkich gości Jerzego Bacztuba z Łomży. Waży 876 gramów! W obwodzie ma 40 centymetrów.

— Owoc pojawił się na krzaku prawie pół roku temu. Spadł w ubiegłym tygodniu — mówi Jerzy Bacztub.

Domową uprawą cytryn Jerzy Bacztub zajmuje się od 12 lat. Wcześniej też trafiały się imponujące okazy: 450, 470, 555 g, ale gdzie im do milenijnej rekordzistki!

W SKŁAD RADY POLSKIEGO INSTYTUTU SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH POWOŁANY został poseł Podlaskiego, Waldemar Pawłowski (AWS).

DO RADY KRAJOWEJ UNII WOLNOŚCI weszli Artur Smółko i Marian Leszczyński, choć nie uzyskali rekomendacji podlaskiego Zarządu partii. Nie weszli natomiast do władz krajowych rekomendowani wicewojewoda Józef Klim i Ewa Bończuk-Kucharczyk.

PIJANY W SZTOK POLICJANT (2,7 prom. alkoholu we krwi) z Suwałk zderzył się z „maluchem”. Ranny kierowca fiata trafi do szpitala, a przeciw pijanemu policjantowi wszczęto postępowanie dyscyplinarne i karne.

SPECJALNE WARUNKI PRZETARGOWE (na koncie cztery budynki o wartości nie mniejszej niż 10 mln zł każdy i 80 mln zł przychodu) wyeliminowały podlaskie firmy budowlane z ubiegania się o budowę siedziby ZUS w Białymstoku.

24 000 ZŁ ZEBRALI NA „NOWOROCZNY DAR SERCA” uczniowie gimnazjów w Łomży. Pomysł zbiórki rzucili w ubiegłym roku uczniowie Gimnazjum nr 8 i wciągnęli do niej ponad 400 kolegów.

Z ANI JEDNYM SZKOLNYM GABINETEM DENTYSTYCZNYM nie podpisała kontraktu Podlaska Kasa Chorych na rok 2001.

ZBĘDNĄ ODZIEŻ, KTÓRA POSŁUŻY UBOGIM, PRZYJMUJE codziennie biuro Polskiego Czerwonego Krzyża w Łomży (ul. Polowa 53, tel. 216-25-90). Natomiast w każdy czwartek (w godz. 8.00–11.00) w magazynie PCK przy ul. Piłsudskiego 58 odzież można otrzymać.

TRAFIĆ DO KSIĘGI REKORDÓW GUINNESSA.chce Michał Stolarewicz, uczeń Gimnazjum nr 1 w Łomży. Od kilku miesięcy na kartkach z bloku maluje „miasto przyszłości”. Obraz, wykonywany w różnych technikach, ma już długość 10 metrów, a pragnie, by osiągnął co najmniej 20. Michał Stolarewicz ma 13 lat.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM CHORYM NA SCHORZENIA DRÓG ŻÓŁCIOWYCH I WĄTROBY „Liver” w Krakowie zmieniło adres i numer telefonu. Nowe: ul. Stojałowskiego 39/21, 30-611 Kraków, tel. 012 654-52-99. Bank i konto bez zmian: PEKAO S.A. I O/Kra-

Znaki czasu

• Najstarsi więźniowie obozów koncentracyjnych i robotnicy przymusowi prawdopodobnie pod koniec stycznia otrzymają zaliczki odszkodowań.

• Abp Józef Życiński po wizycie u głodujących pielęgniarek w Opolu Lubelskim wezwał do „solidarności z najbiedniejszymi, bezsilnymi kobietami”. Pielęgniarki zablokowały zachodnie przejścia graniczne, drogi i tory, od tygodnia okupują budynek ministerstwa. Zapowiadają zaostrzenie protestu, jeśli rząd nie spełni ich żądań płacowych.

• Fundacji Nasza Przyszłość (jej prezesem jest szef Radia Maryja o. Tadeusz Rydzyk) zarząd Torunia zamierza przekazać za darmo 54 ha gruntu, na którym ma powstać Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej.

• „Rządy SLD w terenie miały być naszą wizytówką. Każdy przypadek zainfekowania naszych ludzi w samorządach, kasach chorych wirusem AWS — wirusem korupcji, nepotyzmu i kolesiostwa — uderza w całe SLD”, ostrzegał lokalnych działaczy Leszek Miller w czasie Rady Krajowej SLD.

• Jak co roku, powróciły z pełnymi workami Święte Mikołaje, choć nie tylko Święty nosi prezenty...

Okładka: scena ze spektaklu Teatru „Sivina II” w Łomży; zdjęcie Jerzy Chaberek, opracowanie komputerowe Dariusz Lachowski.

Teksty o wigilii, opłatku, żłobku, choince, świętych wieczorach przygotowała Bożena Grabowska.

KOMISARZ POSPRZĄTA?

Wniosek o odwołanie prezydenta Łomży Jana Turkowskiego złożyli radni, tworzący ugrupowanie „Pomost” (16 z AWS i 4 reprezentujących poprzednio kluby rządzącej koalicji). Sprawa wywołała na sesji Rady Miejskiej gorące dyskusje, w których wręcz padały określenia o „stanie wojennym” w mieście. „Pomostowcy” uzasadnili wniosek brakiem inicjatyw prezydenta w sprawie powołania nowego Zarządu Miasta, choć na prośbę prezydenta i przewodniczącego Rady nie przedstawili żadnych kandydatur. Jerzy Brodziuk wezwał radnych do złożenia mandatów i rozwiązania Rady, która wyczerpała już swoje możliwości działania. Głosowanie w sprawie prezydenta odbędzie się na ostatniej w tym roku sesji Rady Miejskiej, 28 grudnia. „Pomost” musi pozyskać jeszcze czterech radnych, jeżeli chce osiągnąć zamierzony efekt. Gdyby się to nie udało, Łomży grozi nawet wprowadzenie zarządu komisarycznego i rozwiązanie samorządu.

SENATOROWIE PRZECIW „REFORMIE"

Przeciwko likwidacji Sądu Okręgowego i Prokuratury Okręgowej w Łomży występowali parlamentarzyści z województwa podlaskiego, marszałek Sławomir Zgrzywa, władze powiatu. Ministerstwo Sprawiedliwości udaje, że nie słyszy i nie dostrzega przedstawianych argumentów.

W czasie ostatniego posiedzenia Senatu grupa 27 senatorów AWS wystąpiła do premiera Jerzego Buzka z prośbą o pozostawienie niektórych sądów okręgowych i prokuratur okręgowych. Senatorowie zwracają uwagę, iż likwidacje spowodują wzrost bezrobocia, a przede wszystkim zwiększą i tak wysoką przewlekłość postępowań sądowych.

PODLASIANIN XX WIEKU

Ludwik Zamenhof, twórca języka esperanto, urodzony w Białymstoku, został „Podlasianinem XX Wieku" w plebiscycie „Gazety Współczesnej". Na kolejnych miejscach znaleźli się: ks. Jerzy Popiełuszko, Jerzy Maksymiuk (wybitny dyrygent), Ryszard Kaczorowski (ostatni prezydent RP na uchodźstwie), Irena Białówna (zasłużona społeczniczka), Stefania Karpowicz (założycielka pierwszej w regionie szkoły rolniczej), Marian Szamatowicz (twórca metody zapłodnienia pozaustrojowego in vitro), Andrzej Wajda (urodzony w Suwałkach laureat Oscara), Daniel Olbrychski (urodzony w Drohiczynie aktor), Edward Redliński (jeden z najwybitniejszych pisarzy współczesnych).

POMÓŻMY BARBARZE

Pomóżmy Barbarze Mroczkowskiej z Czerwonek (gm. Radziłów), matce małego dziecka, cierpiącej na stwardnienie rozsiane.

— O chorobie dowiedziałam się pół roku temu — mówi. — Okazało się wtedy, że jestem chora już od trzech lat. Wcześniej lekarze twierdzili, że nic mi nie jest.

Leki są bardzo drogie: około 400 złotych miesięcznie! Barbara ma 25 lat. Nie zostawiajmy Jej samej!

Pieniądze na pomoc Barbarze można wpłacać na konto: BS Radziłów nr 87521016-36168-27414-12.

DESPERACJA

Blokadę przejścia granicznego w Kuźnicy Białostockiej uniemożliwiła pielęgniarkom z Podlaskiego policja. Najpierw trzykrotnie kontrolowała wiozące je autokary, a przed przejściem ustawił się kordon w kaskach, kamizelkach i z pałkami. Pielęgniarki z Suwałk i Sejn odstąpiły od blokady w Ogrodnikach po rozmowach z policjantami. „Wyglądało na to, że policja nas się boi", powiedziała Małgorzata Mackiewicz, przewodnicząca Związku Pielęgniarek. Gdy policja się boi, jest szczególnie niebezpiecznie, bo nie wiadomo, jak zareaguje.

Zawiesiły natomiast protest pielęgniarki z Kolna po Nadzwyczajnej Sesji Rady Powiatu, zwołanej na wniosek radnych PSL. Rada podjęła uchwałę, że w przyszłym roku siostry w pierwszej kolejności otrzymają podwyżki. Strony ustaliły też, że rozmowy z udziałem zawodowego negocjatora zostaną wznowione po świętach. Ponad trzydzieści wyczerpanych głodem pielęgniarek otrzymało zwolnienia lekarskie.

WIGILIA CHŁOPSKA

Kluski i łazanki z makiem, kutia, kapusta z grzybami, śledzie w różnych postaciach jako tradycyjne potrawy, katolicki opłatek i prawosławna prosfora stanęły na stołach podczas wielonarodowej Wigilii Chłopskiej w pokamedulskim klasztorze w Wigrach. Wystąpiły zespoły polskie, białoruskie, litewskie, ukraińskie.

Przy choince, ubranej tylko w ludowe ozdoby z papieru, bibuły i słomy, śpiewały kolędy i pastorałki w różnych językach. Przedstawiły też bożonarodzeniowe widowiska.

„NA STŁUCZKĘ"

Kilkadziesiąt tysięcy złotych zrabowali dwóm pracownikom jednej z łomżyńskich hurtowni napastnicy, którzy zastosowali pierwszy raz w statystykach miejskiej policji metodę „na stłuczkę". Staranowali auto z kobietami ukradzionym wcześniej wozem i po zabraniu pieniędzy uciekli na piechotę. Komenda Miejska Policji w Łomży prowadzi poszukiwania sprawców i apeluje o pomoc wszystkich świadków zdarzenia, którzy przebywali w rejonie ulicy Kopernika i zabytkowego cmentarza w Łomży w środę, 13 grudnia, w godzinach popołudniowych.

WORKI PEŁNE ŻYCZEŃ

Aż 30 kilogramów ważyła średnio przed Świętami torba listonosza w Łomży; o kilka kilogramów lżejsza była torba doręczyciela w regionie. Zdaniem dyrektora Poczty Głównej w Łomży Andrzeja Krzyszkowskiego, nie zanika tradycja wysyłania kartek świątecznych. Ich ilość utrzymuje się na tym samym poziomie od trzech lat. Popularne stało się zamawianie książek w wydawnictwach oraz wysyłanie druków reklamowych.

— Paczek jakby mniej, ale przed Świętami Bożego Narodzenia pamiętają o swoich wnukach dziadkowie i wysyłają upominki. Tak jak moja babcia z Częstochowy pamiętała o mnie — mówi dyrektor.

„Hej kolęda, kolęda..." Ginie tradycja kolędników. A już takie piękne gwiazdy, jakie mają kolędnicy z Koszel (gm. Orla), to prawdziwa rzadkość.

ZAPROSILI NAS:

• **Zarząd Izby Wydawców Prasy w Warszawie** — na spotkanie wigilijne.

• **Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego** — na uroczysty koncert i spotkanie „Opłatek Polski na XXI wiek" w Warszawie.

• **Przewodniczący Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego** — na II Forum.

• **Podlaska Izba Rolnicza w Białymstoku** — na posiedzenie Komisji do spraw Sportu, Agroturystyki, Leśnictwa i Ochrony Środowiska oraz do udziału w VIII Walnym Zgromadzeniu Izby.

• **Przewodniczący Rady Miejskiej Zambrowa** — na kolejną sesję samorządu.

• **Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Bogutach Piankach** — na Święty Wieczór.

• **Zespół prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku** — na spotkanie dotyczące przeciwdziałania włamaniom do mieszkań.

• **Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży** — na spotkanie autorskie z Barbarą Lewandowską i Ewą Nowacką.

• **Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży i Agencja Sztuki Edukacji Reklamy „Aster"** — na spotkanie promocyjne nowego tomu wierszy Henryka Gały „Dopóki teraz".

• **Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa" i prezydent Łomży** — na uroczystość włączenia systemu monitorowania do programu „Bezpieczne miasto".

• **Unit Manager** — na otwarcie Filii TU Winterthur w Łomży.

• **Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży** — na kolejną sesję samorządu.

• **Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży** — na V Wojewódzki Turniej Piłki Siatkowej o Memoriał T. Plony.

• **Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży** — na Konfrontacje Teatralne Młodzieży Szkół Średnich.

• **Poseł Marek Kaczyński** — na spotkanie bożonarodzeniowe z gimnazjalistami powiatu wysokomazowieckiego.

• **Gimnazjalny Uczniowski Klub Sportowy „Dwójka" w Łomży** — na IV Mikołajkowy Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej Dziewcząt.

• **Dziennikarze „Odkrywcy", rodzice i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Białych Szczepanowicach** — na wigilię szkolną.

• **Oddział Polskiego Towarzystwa Oświaty Zdrowotnej i Szkoła Podstawowa nr 4 w Łomży** — na podsumowanie konkursu ph. „Powiedz alkoholowi nie".

• **Przewodniczący Rady Osiedla nr 11 w Łomży** — na spotkanie poświęcone bezpieczeństwu w osiedlu i działaniom Rady w dziedzinie inwestycji i poprawy życia mieszkańców.

Dziękujemy.

To, co dzieje się na szczytach władzy wojewódzkiej, jest przykładem obyczajów i zasad, a przede wszystkim szacunku dla służby publicznej

Do opinii publicznej trafia coraz więcej informacji o tym, jak wysocy funkcjonariusze Urzędu Marszałkowskiego dorabiają do pensji. Marszałek zdecydował się nawet na odwołanie jednego z dyrektorów departamentu. Wszystko wskazuje, że fala przecieków do prasy jest elementem walki wewnątrz AWS i że na tym się nie skończy.

Upadek

❶ Polacy, gdy mówią o korupcji, najczęściej mają na myśli jej „twardą" wersję, czyli łapownictwo. W powszechnej opinii w korupcję zamieszany jest ten, kto daje lub bierze pieniądze za załatwienie jakiejś sprawy: koncesji, pozwolenia budowlanego, zamówienia publicznego, zwolnienia z podatku itp. Międzynarodowe instytucje traktują ten problem znacznie szerzej. Dla nich korupcją jest każde wykorzystanie funkcji publicznej dla osiągnięcia korzyści prywatnych. Jest tam miejsce na zwykłe łapownictwo, na sprzeniewierzenie pieniędzy publicznych, protekcję, a także na wykorzystanie stanowiska do załatwienia intratnego kontraktu.

Właśnie ta ostatnia, „miękka" wersja korupcji jest w Polsce bardzo rozpowszechniona. Polega to na tym, że wysocy urzędnicy lub szefowie publicznych instytucji ubiegają się o kontrakty w swojej specjalności zawodowej, oferując w zamian, mniej lub bardziej jawnie, poparcie dla zleceniodawcy. Dotyczy to przede wszystkim meliorantów, geodetów, inżynierów od ochrony środowiska. W tej branży krążą największe pieniądze: gminy wciąż budują wodociągi, kanalizacje, oczyszczalnie itp. Wejście w „układ" gwarantuje dużą gotówkę.

❷ Pół roku temu ujawniona została sprawa obecnego wicemarszałka województwa Aleksandra Usakiewicza. Jako fachowiec od ochrony środowiska wydał opinię o potrzebie budowy oczyszczalni ścieków w Choroszczy. Następnie, jako prezes wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, podjął decyzję o finansowaniu tego przedsięwzięcia przez Fundusz. W tym czasie pełnił funkcję inspektora nadzoru budowlanego przy tej inwestycji, za co otrzymywał wynagrodzenie.

❸ Ostatnio okazało się, że prywatną działalność gospodarczą prowadzą także dyrektor i wicedyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Usług Wodnych. Zdobywali zlecenia na wykonywanie projektów i pełnienie funkcji inspektorów nadzoru, zarabiając od kilku do kilkunastu tysięcy od zlecenia. Chodzi o oczyszczalnie i gminne wodociągi we wschodniej części województwa.

Podobną aktywnością, tyle że w innej branży, zajmował się dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego Jarosław Danowski. Prywatnie opracowywał strategię rozwoju Zambrowa za 41 tys. zł, w Choroszczy będzie szkolił miejscowych specjalistów od strategii, za 5 tys. zł zrecenzował też projekt strategii powiatu hajnowskiego.

Nie ma żadnego znaczenia, czy ten lub inny dyrektor robił fuchy po godzinach. Ważne, że nie dostałby zlecenia, gdyby nie był dyrektorem, czyli nie pełnił funkcji publicznej. Chodzi nie tylko o to, że dzięki temu stanowisku zdobył odpowiednią wiedzę i kontakty, ale także o to, że zleceniodawcy oczekują od niego czegoś więcej niż poprawnego wykonania roboty. Liczą, iż ktoś wpływowy może popchnąć ich sprawę wyżej: załatwić finansowanie z funduszu pomocowego, zapewnić gminie korzystne miejsce w wojewódzkim programie rozwoju. Starosta hajnowski nie ukrywał, że udział dyrektora Danowskiego w przygotowywaniu powiatowej strategii zapewni zgodność z dokumentem wojewódzkim. Bo pan dyrektor, nawet jeśli sam decyzji strategicznych nie podejmuje, to ma dojście do tych, którzy to robią, i może sprawę odpowiednio przedstawić.

❹ Te wszystkie sprawy, nawet jeśli nie są wielkimi aferami korupcyjnymi działającymi na wyobraźnię, są przykładem upadku obyczajów i zasad, a przede wszystkim, szacunku dla służby publicznej. Jeszcze całkiem niedawno za wzór negatywnego bohatera uchodził karierowicz, czyli ktoś, kto pnie się wytrwale po szczeblach kariery państwowej, wykorzystuje swoje stanowisko do tego, aby zasłużyć się, zdobyć popularność i wystartować do kariery politycznej. Dziś ktoś taki mógłby uchodzić za wzór obywatelskich cnót.

❺ Dzisiejsi urzędnicy publiczni często traktują swoje oficjalne zajęcie jako szansę na zarobienie na boku, rodzaj klucza, który otwiera im drzwi do lepszych kontraktów i zamówień, zwiększa ich siłę przebicia. Nie mają przy tym wątpliwości i skrupułów. Wicemarszałek Usakiewicz, nagabywany przez dziennikarzy, odpowiedział z rozbrajającą szczerością, że musi przecież zarabiać na rodzinę. Dyrektor Danowski nazwał swoją działalność pracą naukową.

❻ Marszałek Sławomir Zgrzywa zdecydował się odwołać Danowskiego. Jest to pierwsza tego typu decyzja w Urzędzie Marszałkowskim. Danowski uchodził jednak za samotnika, pozbawionego dostatecznie silnej ochrony politycznej. Jego zwolnienie nie wywołało politycznej burzy. Usakiewicz jest członkiem ZChN, a jego usunięcie zburzyłoby delikatną równowagę w prawicowych wojewódzkich władzach samorządowych. Szefowie Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Usług Wodnych też mają silną protekcję polityczną, toteż wszystko skończy się zapewne na wydaniu przez marszałka zakazu łączenia funkcji publicznych z prywatną działalnością gospodarczą.

❼ Fala przecieków o korupcji w Urzędzie Marszałkowskim nie jest przypadkiem. W sprawie Usakiewicza ujawniony został protokół kontroli NIK, niedostępny dla dziennikarzy, za to dostępny dla posłów. Ostatnio dostały się do nas kolejne dokumenty. Wszystko wskazuje na to, że jest to element walki wewnątrz różnych środowisk regionalnej AWS. Po prostu jedna grupa chce skompromitować i osłabić inną. Danowski stał się przypadkową ofiarą walk frakcyjnych. Nieoficjalnie zapowiadane są kolejne przecieki. Powody się znajdą, bo wielu protegowanych urzędników traktuje swoje obowiązki publiczne dość swobodnie, o czym marszałek Sławomir Zgrzywa i jego najbliżsi współpracownicy nie muszą nawet wiedzieć.

JAN ONISZCZUK

Opłatek

Nieodłącznym elementem wieczerzy wigilijnej jest łamanie się opłatkiem. Opłatek symbolizuje zgodę i jedność. Był dawniej i jest dzisiaj na każdym polskim stole. Jednoczy serca ludzkie. Mówi o tym wiersz Wacława Rolicza-Liedera.

Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wzejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny,
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.

Kiedy ojciec z talerza podnosi chleb biały,
Zbierając w krąg domowych, na ten rozkaz niemy
Wszyscy się podnosimy, i duży, i mały,
Wszyscy się obręczamy i wszyscy płaczemy...

Fot. Gabor Lörinczy

Jakim był mijający wiek dla Łomży i jego mieszkańców? Będziemy z pewnością powracać do tego pytania, marzy mi się takie spotkanie przy historycznym okrągłym stole, a do jego zorganizowania już w XXI wieku zachęcam niniejszym redakcję „Kontaktów". Dziś odważę się jedynie na postawienie kilku bardziej szczegółowych pytań i ocen, w tym także nieco prowokacyjnych.

Zachwiany krok

Wielkość migająca

W 1901 roku była Łomża, to fakt dobrze znany, stolicą jednej z dziesięciu guberni Królestwa Polskiego. I nic to, że gubernia ta plasowała się z reguły na dolnych pozycjach w tabelach statystycznych, rywalizując najczęściej z suwalską, siedlecką i płocką. Niestety, już wówczas utrwalił się podział na bogatsze ziemie polskie po lewej stronie Wisły i biedniejsze po prawej. Przez sto lat dystans między bogatymi i biednymi jeszcze bardziej się powiększył, choć były okresy, kiedy władze państwowe energicznie chciały temu przeciwdziałać. Energicznie, nie znaczy wcale udanie, w zgodzie z prawidłami ekonomiki. Tak działo się w epoce Planu 6-letniego i na mniejszą skalę w latach późniejszych, zwłaszcza po 1975 roku. Aktualnie województwu podlaskiemu grozi już nie II, ale III liga, kategoria „C".

Nie ma żadnej wątpliwości, że Łomża jako siedziba władz miała się najlepiej za Romanowów: dwóch Aleksandrów i Mikołaja II. Tylko dzięki łaskawości carskiej była stolicą dla kilku powiatów mazowieckich, w tym makowskiego, ostrołęckiego i ostrowskiego (przejściowo nawet pułtuskiego) oraz szerokiego pasa ziem podlaskich (od 1913 r. na krótko i pow. węgrowskiego). Na wschodzie władztwo łomżyńskie dochodziło na niespełna dwadzieścia kilometrów do Białegostoku. Tylko też wówczas do Łomżyńskiego należały niemal całe Kurpie. Tak łaskawe decyzje nie zapadły już w 1975 roku, a co jest obecnie, każdy wie i na swój sposób cierpi z tego powodu.

Swoistą rekompensatą za „rozbiór" cywilny po 1918 roku było utworzenie diecezji łomżyńskiej w 1925 roku. To właśnie biskupstwo dodawało siły, by przetrwać bardzo trudne lata powojenne, ale, niestety, samo doznało uszczerbku terytorialnego po utworzeniu diecezji ełckiej. I tak jednak tylko biskup łomżyński może o sobie dziś powiedzieć, że jego władztwo rozciąga się na całe Mazowsze Północno-Wschodnie i ogarnia nawet nieco Podlasia.

Siła w jednorodności?

Przed stu laty Łomża była miastem polskim, ale z niemal równie liczebnym (po ok. 45 proc.) żywiołem żydowskim, także wyrazistym nalotem rosyjskim (ok. 7 proc.; po dodaniu wojska aż 27 proc.) i innymi jeszcze domieszkami, w tym niemiecką. Podziałom narodowościowym towarzyszyły wyznaniowe. W następnych latach malała liczba Żydów, tężał zaś duch polski. Po I wojnie światowej nie było już grupy rosyjskiej, a po II wojnie i holokauście także żydowskiej. Dla niektórych narodowych demokratów oznaczało to spełnienie marzeń.

Na miano bohaterów i powszechny szacunek zasłużyli sobie ci łomżanie, którzy bronili polskości miasta. Wielu oddało życie w oporze przeciwko obcej władzy. To jeszcze jedna prawda, nie podlegająca dyskusji, cieszymy się z odzyskanej i umocnionej suwerenności. Czy jednak nie nastąpiły niebezpieczne uproszczenia w tej mierze? Potępiajmy zgodnie wrogie wojska, nasłanych urzędników i nauczycieli, wszelkie antypolskie instytucje i organizacje. Przyznajmy jednak, że na pomyślność Łomży pracowali także przedstawiciele innych nacji i wyznań, w tym także Rosjanie (kto nie wierzy, niech zajrzy do pamiętników Bohdana Winiarskiego) oraz Żydzi (dlaczego nie chcemy pamiętać tych nazwisk?)

Jednorodność czyni pewnie życie wygodniejszym, zwiększa bezpieczeństwo, ale i prowadzi do nietolerancji wobec obcych, nie tylko innej narodowości, także innego wyznania, odmiennych poglądów, pochodzenia. Czy nie wyczuwa się aktualnie w Łomży pogardy dla „wsiowych", „kurpików", „śledzi białostockich", „ruskich"? Czy takie zamykanie się we własnym gronie nie prowadzi do zubożenia wrażliwości, swoistego lenistwa umysłowego? A efektem może być i narastająca miałkość życia kulturalnego, uboższa oferta rodzimej literatury, skromniejszy zestaw twórców uznawanych w kraju i poza granicami Rzeczypospolitej. Ta uwaga odnosi się zresztą także do życia gospodarczego.

Łomża oświecona

Jeszcze jedna, wcale nie ostatnia, propozycja do dyskusji przy proponowanym okrągłym stole z napisem nad nim: sukcesy i zmarnowane szanse Miasta Łomży w XX wieku. To dzieje szkolnictwa i czegoś, co można nazwać umownie nauką łomżyńską.

W 1901 roku w całym Królestwie Polskim był tylko jeden uniwersytet w Warszawie i to zrusyfikowany. Na palcach dwóch rąk można było policzyć solidne gimnazja; w tym gronie wyliczano łomżyńskie, które wbrew woli zaborcy w pewnej części dziedziczyło dobrą i wiekową pamięć miejscowych szkół średnich. Dziś jednym tchem wymieniamy z dumą miejscowe kolegia staropolskie, placówki Komisji Edukacji Narodowej, szkoły z Jakubem Wagą i właśnie carskie gimnazjum męskie.

Ten szczególny wyróżnik miasta pozostał także w okresie dwudziestolecia międzywojennego, kiedy do Łomży ciągnęła z daleka młodzież spragniona nauk. Do szkół typu ogólnokształcącego doszły wówczas średnie zawodowe, w tym i o oryginalnych specjalnościach. Wielkim szacunkiem cieszyli się miejscowi nauczyciele, że nie wspomnę dyrektorów. Od 1919 r. było tu również Seminarium Duchowne. Między Warszawą a Wilnem (bez politechniki) leżały niemal trzy równorzędne ośrodki oświatowe: Łomża, Białystok, Grodno.

Po wojnie omal nie doszło do osiedlenia się w Łomży profesorów, zmuszonych do opuszczenia Wilna. Niestety, ci pojechali dalej, dając początek Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika w Toruniu. O szkoły wyższe w nieco późniejszych latach skutecznie zabiegały Białystok i Olsztyn, a zacni łomżyniacy żyli wspomnieniami i słusznie dokumentowali dorobek swych uczonych z poprzednich epok. Rektorem łomżyńskim z sympatią nazywano Helenę Czernekową, która dokonała więcej niż kto inny, ale cudu uczynić nie mogła. Co się natomiast działo w ostatnich latach, każdy wie; „odpłynął" w siną dal i pierwszy Wydział Zamiejscowy WSP.

W XXI wiek Polska weszła z 15 uniwersytetami, pokaźną liczbą akademii, politechnik, państwowych i resortowych instytutów naukowych. Po kilka państwowych wyższych uczelni mają Białystok, Grodno, Olsztyn i to nie dziwi. Przyczółki takowych uczelni zostały jednak założone także w Ostrowi Mazowieckiej (przed dwoma miesiącami otwarto w pobliskim Lubiejewie Wydział Zamiejscowy SGGW), Ostrołęce, Suwałkach, Szczytnie, Olecku. Wielką karierę zrobił zapomniany przez dziesięciolecia Pułtusk, teraz znany przede wszystkim jako siedziba Wyższej Szkoły Humanistycznej, konkurującej z co mniejszymi uniwersytetami.

A Łomża? Prawda jest naga, to miasto w minionym stuleciu straciło status wyróżniającego się, jednego z najbardziej znanych na ziemiach polskich, ośrodka szkolnictwa. Na takie miano nie wystarczy już posiadanie kilku szkół średnich i prywatnych wyższych, nawet jeśli te pierwsze uchodzą za dobre, a w tych drugich przybywa słuchaczy.

***

Tyle na zachętę z nadzieją, że dojdzie do spotkania i dyskusji o przemianach łomżyńskich w XX wieku, sukcesach i przegranych miasta oraz jego mieszkańców. Nie dajmy się wpędzić w ślepy zaułek sporów o stołki i wszystko tłumaczących narzekań na złe siły.

ADAM DOBROŃSKI

(Adam Dobroński jest historykiem, profesorem Uniwersytetu w Białymstoku).

Choinka

Świąteczna choinka nie była znana w dawnej Polsce. W święta zawieszano pod sufitem barwne kompozycje z suszonych kwiatów, traw, zbóż, gałęzi. Sporządzano tzw. „światy", kuliste ozdoby z różnobarwnych opłatków. Dekorację nazywano podłaźniczką, sadem lub bożym drzewkiem. Podłaźniczka miała chronić domowników przed chorobami, zapewnić miłość i szczęście w rodzinie.

Zwyczaj ubierania drzewka przywędrował do nas z Niemiec na początku XIX wieku. Pierwsze świąteczne drzewka różniły się wystrojem od dzisiejszych. Na choince wieszano szyszki, orzechy, cukierki, rajskie jabłka, pierniki. Ze słomy i wydmuszek z jaj robiono zabawki, klejono łańcuchy, aniołki i gwiazdki. Choinkę dekorowano „anielskim włosem". Jej wierzchołek ozdabiano srebrzystą gwiazdą.

Dzisiaj pachnącą jodełkę zdobią szklane bombki, elektryczne lampki i inne gotowe ozdoby. Niektórzy rezygnują z prawdziwej choinki na rzecz sztucznej. Coraz modniejsze stają się stroiki. Większość jest sztuczna...

O ŚWICIE KULIGIEM

Już pole
odsłania
źrenicę nieba

Po ziemi pełznie
miedziany cień

Patrzysz na oddalający
się horyzont
Wzrok pociskiem trafia
w olch nagie żebra
nie rani
nie krwawi
nie boli

Rozkwita —
dzień
w mroźnych obłokach
końskiego
oddechu.

JAROSŁAW Z. CHOROMAŃSKI

Autor jest rolnikiem i poetą.

BIBLIJNY KAWAŁEK ŚWIATA

— Po Jerozolimie nie ma już śladu — stwierdza 64-letni Sygitas Szlaużys z Wołyniec w gminie Puńsk. — Tylko najstarsi ludzie jeszcze tak mówią na tę część wsi. Dzisiaj cała Jerozolima to, oprócz naszego domu, jeszcze dwa, chociaż jest przy ważnej drodze do urzędu celnego w Trakiszkach. Nie jestem tutaj urodzony i sam byłem ciekaw, skąd się ta nazwa wzięła. Podobno bardzo dawno temu było tutaj dużo wąskich działek (pola jak paseczki) i dużo biedoty. To właśnie ci biedni wymyślili Jerozolimę. Może na pamiątkę, że Pan Jezus też urodził się w biedzie? Ludzie często szukali rozwiązania tej zagadki. Ale teraz już nikt nie zgadnie.

Sołtys Danuta Bancewicz, rodem z Wołyniec, pamięta tę nazwę od dziecka. Dziadkowie i rodzice też usiłowali dowiedzieć się czegoś o pochodzeniu Jerozolimy i czasem zastanawiali się nad tym z sąsiadami.

— Zawsze powtarzali, że wszystko wzięło się z biedy pierwszych osadników — mówi. — Może to legenda, a może i prawda? W każdej opowieści coś musi z niej być, jeżeli przechodzi z jednych na drugich.

Dzisiaj Wołyńce, z 27 gospodarstwami, nie mają ani szkoły, ani sklepu, ani straży pożarnej. Do Puńska tylko 5 kilometrów. Lecz jak zwał, tak zwał; z Jerozolimy wychodzi tyle samo.

Co najmniej pół wieku temu w Rajgrodzie pojawiła się ulica Podchoinki. Miejsce wymarzone na dom: cisza, spokój, a droga prosto do lasu, który właśnie na powiększenie miasta wykarczowano i stąd wzięła się nowa nazwa. Elżbieta Polkowska kupiła tu posesję w latach siedemdziesiątych.

— Gdybym wtedy mogła przewidzieć, że wcale nie czeka nas życie „pod choinką", nigdy bym się na to nie zdecydowała — mówi. — Dzisiaj zamiast spokoju mamy istne piekło: tir za tirem, brak chodników, egipskie ciemności. Odpada nie tylko elewacja. Pękają ściany, a spadanie karnisza nie jest niczym niezwykłym. Dlatego, jeżeli Mikołaja także zaciekawi nazwa naszej ulicy, my, mieszkańcy tych sześciu domów przy półkilometrowej ruchliwej drodze, prosimy przede wszystkim o chodnik i oświetlenie.

— Nawet najstarsi ludzie nie wiedzą, skąd się wzięła ta nazwa — mówi Wiesław Chojnowski z Mikołajek w gminie Łomża. — Podobno od imienia założyciela naszej wsi, ale to nic pewnego. Za to pewne jest, że nie ma u nas żadnego Mikołaja; ani młodego ani starszego. Tylko nasza dawna sąsiadka, która teraz mieszka w Łomży, dała to imię synowi.

Wiesław Chojnowski nie zauważył, żeby Mikołajki przyciągały Mikołajów w wigilijny wieczór. Przyjdzie czas, że nie będą miały kogo obdarować: wieś zaczyna się wyludniać. Wśród 42 domów coraz szybciej pojawiają się puste.

— Ale póki co, niech się do nas zgłaszają wszystkie Mikołaje! — mówi żartobliwie. — Najlepiej, żeby nam przyniosły z Warszawy plany melioracji, co utknęły tam za peerelu, a za demokracji też nie mogą się przebić, i pieniądze, żeby można było wreszcie zrobić porządek z naszymi łąkami. I niech wszystkim ludziom w Mikołajkach przyniosą zdrowie. Reszta przyjdzie sama.

Boże Narodzenie w Betlejem

Betlejem to stare miasteczko z czasów króla Dawida, wskazywane przez proroków jako miejsce narodzin Mesjasza. Nazwa miasta w języku hebrajskim oznacza „dom chleba".

Najważniejszym miejscem w Betlejem jest Bazylika Bożego Narodzenia, wzniesiona nad grotą, w której narodził się Pan Jezus. Na posadzce groty znajduje się srebrna gwiazda z napisem w języku łacińskim „Hic de Virgine Maria Jesus Christus natus est", który w tłumaczeniu brzmi: „Tu narodził się Jezus Chrystus z Maryi Dziewicy". Po prawej stronie jest kamienny żłóbek. Mimo wielu lamp oliwnych i elektrycznych, w grocie zawsze panuje półmrok.

Boże Narodzenie obchodzone jest w Betlejem aż trzy razy: 24 grudnia — katolicy, 6 stycznia — prawosławni obrządku greckiego i 18 stycznia — prawosławni obrządku ormiańskiego.

W wigilię, podobnie jak i u nas, oczekuje się tu pierwszej gwiazdki. Składa się też życzenia i obdarowuje podarkami. Stroi się tradycyjną choinkę.

Na zdjęciu: Grota Narodzenia w Betlejem; uroczysta prawosławna msza święta w obrządku greckim.

AGONIA

— Przez wiele lat zapewniałam dziewczęta, że one zawsze będą potrzebne. Czy w czasie pokoju, czy w czasie jakiejś zawieruchy wojennej, zawsze będzie ktoś czekał na ich troskliwe i opiekuńcze ręce oraz fachową pomoc. Nie przewidziałam obecnej sytuacji, nie uprzedziłam ich przed takim zagrożeniem — mówi Zofia Górska, dyrektor Medycznego Studium Zawodowego w Kolnie.

W Medycznym Studium Zawodowym od 1973 roku kształciły się pielęgniarki. Jego absolwentki pracują w warszawskich i białostockich szpitalach, także w łomżyńskim i kolneńskim. Dziś wszystkie protestują. Niektóre głodują i koczują w szpitalnym holu lub budynku starostwa, tak jak w Kolnie. Inne na znak solidarności zawodowej noszą czarne stroje, ale wykonują swoje obowiązki, tak jak w szpitalu i przychodniach łomżyńskich. W dużych miastach pielęgniarki zastanawiają się, czy odejść od łóżek chorych. W ten sposób chcą zaostrzyć protest, by w końcu władze zechciały zauważyć ich krytyczną sytuację.

— Współczuję pielęgniarkom, rozumiem je i popieram protest. A jednocześnie jestem dumna ze swoich absolwentek, że mimo wielkiego zmęczenia psychicznego i fizycznego potrafią zachować się tak etycznie. Są wewnętrznie rozdarte, wahają się, czy zaostrzyć protest i odejść od łóżek. A jednak nie opuszczają pacjentów, pomagają im, normalnie pracują — dodaje dyrektor Z. Górska.

W Studium, zakładanym 27 lat temu przez dyrektor Zofię Górską i kierowanym przez nią przez prawie ćwierć wieku, obecnie uczy się tylko dziewięć pielęgniarek. One zamkną historię szkoły. W styczniu już jej nie będzie.

Zanikająca szkoła budzi jeszcze jeden niepokój. Młode dziewczęta przestały interesować się zawodem ze względu na ciężką pracę i niskie zarobki. Kiedyś na oddziale pracowało piętnaście, dwanaście pielęgniarek. Dziś połowa albo, jak w kolneńskim szpitalu, tylko dwie. A przecież chorych nie zawsze jest mniej i potrzebują takiej samej troski. Kolejne przeobrażenia w służbie zdrowia zniechęcały do zawodu. Wcześniej upadła szkoła o podobnym profilu, kształcąca położne w Wysokiem Mazowieckiem. W tym roku nie było naboru do studium medycznego w Łomży, Kolnie i Bielsku Podlaskim. W Suwałkach udało się stworzyć jedną klasę. W białostockim licencjackim studium uczy się zaledwie dwadzieścia przyszłych pielęgniarek. W całym województwie czterdzieści. Znacznie mniej niż lekarzy. A przecież w każdej placówce medycznej potrzeba więcej personelu średniego niż lekarskiego. Jeśli nie zmieni się system wynagrodzeń, już dziś można obawiać się braku ciągłości zawodu. Przed nami pielęgniarska agonia?

Ileż to między Wigilią a Pasterką opowiadało się... facecji!

Na balu

Przed wojną w Łomży odbywały się bale sylwestrowe, organizowane corocznie przez kolejarzy. Cieszyły się dużym powodzeniem. Był tu obficie zaopatrzony bufet, pomysłowa dekoracja sali, a do tańca przygrywała orkiestra 33 Pułku Piechoty. Niezrównanym wodzirejem był Muniek Czarkowski.

Na początku balu Muniek witał znaczniejszych gości.

— Witamy serdecznie panią dyrektorową Szerokotorową — grzmiał, gdy na salę wkraczała tęga, pewna siebie dama.

A po jakimś czasie Muniek informował: — Proszę państwa, chciałem z przyjemnością zakomunikować, że na bal przybyła pani dyrektorowa Wąskotorowa, którą również serdecznie witamy.

W Łomży, naprzeciw stacji szerokotorowej, zlokalizowana była stacja kolejki wąskotorowej. „Ciuchcię" zbudowali Niemcy w roku 1915, miała służyć wywózce drewna z Puszczy Kurpiowskiej. Trzeba przyznać, że zadanie to spełniła, gdyż z Puszczy pozostały mizerne resztki. W późniejszych latach kolejka obsługiwała również ruch pasażerski w kierunkach: Myszyniec – Kolno, Myszyniec – Pupy, Myszyniec – Ostrołęka i Myszyniec – Łomża. W Pupach, Ostrołęce i Łomży było połączenie z koleją szerokotorową.

Sposób na gości

Szczeponkow Teoś wyjrzał przez okno i oznajmił swej żonie z dezaprobatą:

— Kasiu, Jaksina idzie do nas ze Stefką.

Należy tu wyjaśnić, że Jaksina był szwagrem Teosia, a Stefka siostrą jego żony. Rodziny te nie żyły ze sobą w zgodzie. Zadawnionym konfliktem były sprawy posagowe. Gospodarze przyjęli jednak gości, czym chata bogata. Teoś był człowiekiem gościnnym i polecał żonie: — Kasiu, daj na stół to, co masz ze świąt.

Atmosfera była miła i wesoła. Wódeczka i zakąski świąteczne smakowały wyśmienicie. Goście okazali się ludźmi taktownymi i nie poruszali drażliwej sprawy spłaty. Zrobiło się późno, a oni nie myśleli wychodzić. Teoś denerwował się coraz bardziej, gdyż nazajutrz zaplanował wyjazd do Jedwabnego na jarmark. Bał się ponadto, by goście nie upomnieli się o krowę, którą w ramach spłaty mieli otrzymać od Szczeponkow. Postanowił pozbyć się gości podstępem. Podszedł do okna, spojrzał na ulicę i zakomunikował: — Od sąsiadów to goście już wychodzą.

— Gdzie? — zapytał Jaksina.

— O tam — pokazał brodą w nieokreślonym kierunku.

— Widzę że wychodzą, ale każdy coś pod pachą niesie — oznajmił wpatrując się przez okno.

— Ee, czego się mata spieszyć, siedźta! — zdecydował gospodarz.

„Uwaga! Złodziej!". Nalepki tej treści, z rysunkiem dłoni sięgającej do kieszeni, pojawiły się w łomżyńskich „czerwoniakach" i autobusach PKS. Niebawem znajdą się także na przystankach. Na dworcu autobusowym podawany jest policyjny komunikat ku przestrodze podróżnych. Wsiadanie i wysiadanie to świetna okazja do „obrobienia klienta".

Przedświąteczny złodziej

W przedświątecznym szale zakupów policja ostrzega: złodzieje są wszędzie. W zatłoczonych autobusach komunikacji miejskiej, na dworcach, bazarach, sklepach.

— Zdarzyło się, że kobieta zajęta kupowaniem skarpetek straciła wszystkie pieniądze z przewieszonej przez ramię torebki, a pewien mężczyzna nawet telefon komórkowy, który, jak twierdzi, miał przypięty do paska — mówi komisarz Krzysztof Leończak, rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji w Łomży. — Złodziejska metoda, polegająca na wywoływaniu sztucznego tłoku po to, aby łatwiej sięgnąć po portfel, jest bardzo skuteczna. Są także inne: „na wyrwę", czyli zerwanie torebki z ramienia lub wyrwanie z ręki, „na kosę", czyli przecięcie reklamówki. Dlatego radzę nie wybierać się po zakupy z portmonetką, czy portfelem do niej wrzuconym. Tak samo do koszyka. Równie ryzykowne jest noszenie portmonetki w ręce; wystarczy sekunda na jej wyrwanie. Radzę także nie brać na zakupy takiej kwoty pieniędzy, której i tak nie zamierzamy wydać ani też zbędnych dokumentów. Nie liczyć pieniędzy „na widoku" tuż po wyjściu z banku, czy poczty, bo może się to skończyć jedynie satysfakcją dla przestępcy. Damska torebka to łup bardzo łatwy. By nie stracić jej zawartości, radzę przewiesić ją przez ramię (na wzór listonosza) i mieć cały czas z przodu.

Święta to czas wyjazdów. Opustoszałe mieszkania są prawdziwą gratką dla włamywaczy. Jedyny skuteczny sposób, by nie zastać po powrocie pustych ścian, to, oprócz dobrych zamków, przede wszystkim czujne oko zaufanych sąsiadów. Warto także drzwi balkonowe wzmocnić dodatkowym zabezpieczeniem, aby nie można ich było wypchnąć. Policja radzi: nie opowiadajmy o planowanym świątecznym wyjeździe na prawo i lewo, uczulając na to także dzieci. I w ogóle miejmy oczy na wszystko otwarte.

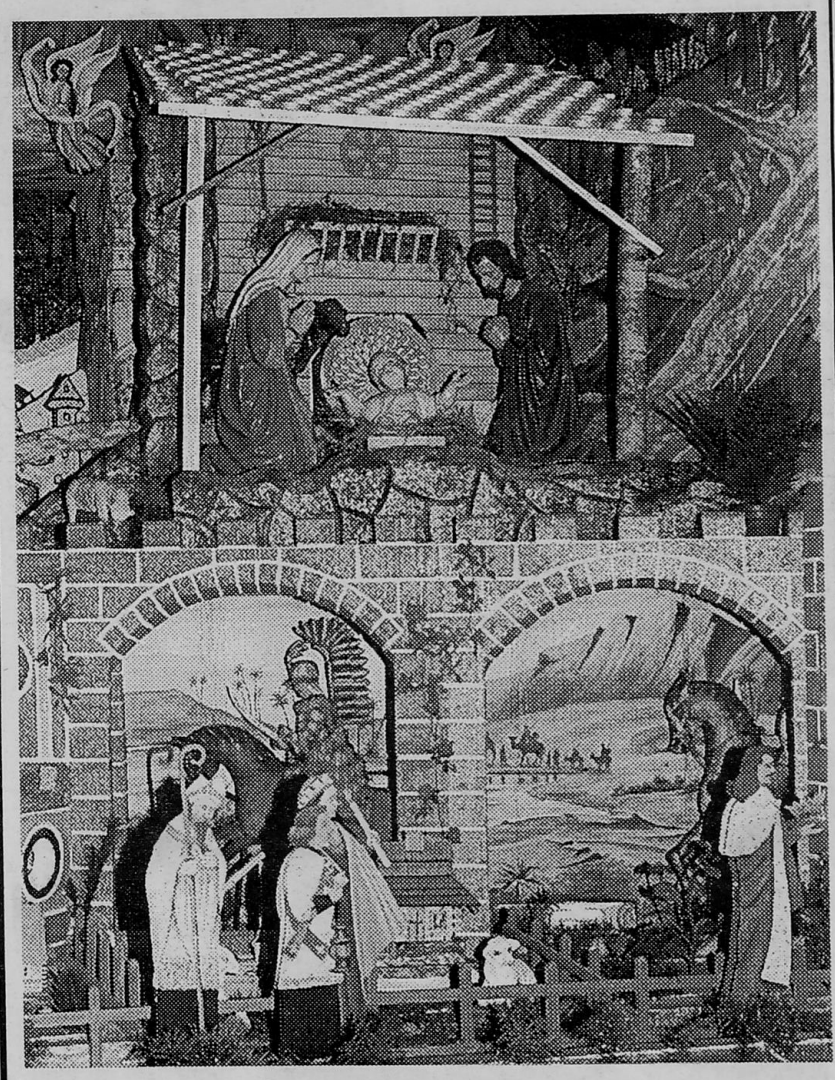

Żłóbek

Żłóbek Pana Jezusa został w V wieku przeniesiony z Betlejem do Rzymu i umieszczony w bazylice Matki Bożej Większej.

Do rozpowszechnienia zwyczaju budowania żłóbków i szopek najbardziej przyczynił się św. Franciszek z Asyżu. Św. Bonawentura tak o nim pisze: „Św. Franciszek na trzy lata przed śmiercią przemyśliwał nad tym, jak odświeżyć pamięć narodzin Dzieciątka Jezus i jakby ją odprawiać z największą uroczystością, celem wzbudzenia nabożnego ducha... Nakazał nanieść siana do groty i przyprowadzić woła i osła. Mając to wszystko, zawołał braci. Ludność zgromadziła się i las zabrzmiał pieśniami. Sługa zaś Boży klęczał nabożnie tuż przy żłóbku zalewając się łzami i promieniując weselem". Było to w miejscowości Gubio we Włoszech.

Na zdjęciu: ruchoma szopka w kościele Ojców Kapucynów w Łomży.

„Gdy miałem sześć lat, kupiłem szopkę i zostałem kolędnikiem", mówi Jacek Nowak z Wąsosza. Teraz szopkę przekazał synowi. Patrykowi. Ma sześć lat...

Otwierają się drzwiczki. W środku, w otoczeniu krowy, wielbłąda i owiec, Święta Rodzina. Zaraz się zacznie!

Pierwsza pojawia się baba-kolędniczka (chustka w groszki) i zaprasza „na szopkę". Za babą sfruwa anioł. Śpiewa: „Narodził się Jezus Chrystus, bądźmy weseli! Chwała mu na wysokościach, nucą anieli!" Potem pokazują się chłop (z cepem), Żydówka Solka i Żyd Lejbek („od zawsze żyli w Wąsoszu"), cwaniak „gancelista" (z szablą i pistoletem) i wreszcie kobieta z maselnicą. Na jej widok diabeł woła: „Bądź przeklęta! Nie rób masła we święta!" Śmierć (kosa i biała szata upięte pinezkami) przypomina wszystkim o swoim zadaniu odkąd świat światem. Robi wrażenie! Jej przeciwieństwem jest zakonnik z różańcem i modlitewnikiem (kawałek gumki-myszki): „Jam Bernardyn, dziad ubogi. Nie mam nic takiego. Tylko jedne koraliki z drzewa bukowego". Wreszcie pojawia się kominiarz z drabiną i kościelny z workiem na pieniądze.

— Szopka zawsze była obrazem stosunków społecznych na wsi i tego, czym ludzie właśnie żyli — mówi Jacek Nowak z Wąsosza, przez wiele lat w czołówce wojewódzkich przeglądów teatrów obrzędowych w dawnym łomżyńskim. — Wśród postaci zawsze musiała być jakaś „prawdziwa". Ale chociaż kwestie polegały na żarcie, ktoś bez poczucia humoru mógł poczuć się dotknięty. Dlatego w domu Grabowskich baba z maselnicą nazywała się Grzymkowska i na odwrót. Teksty trzeba było dopasowywać i do specyfiki wsi, i do natury mieszkańców. Z rymowaniem szło mi gładko, bo przecież w takiej społeczności wszyscy wszystkich bardzo dobrze znają; ich przywary i zalety. Nie pamiętam, aby „po szopce" ktoś się obraził. Wszędzie nas oczekiwano.

Tak było jeszcze dziesięć lat temu. A w latach pięćdziesiątych, jak opowiadali dziadkowie, Wąsosz miał 6 szopkarzy i 3 herodów! Z wczesnego dzieciństwa Jacek Nowak zapamiętał kolędników, przychodzących do jego rodzinnego domu. Był zachwycony i szopką, i figurkami, „i wszystkim".

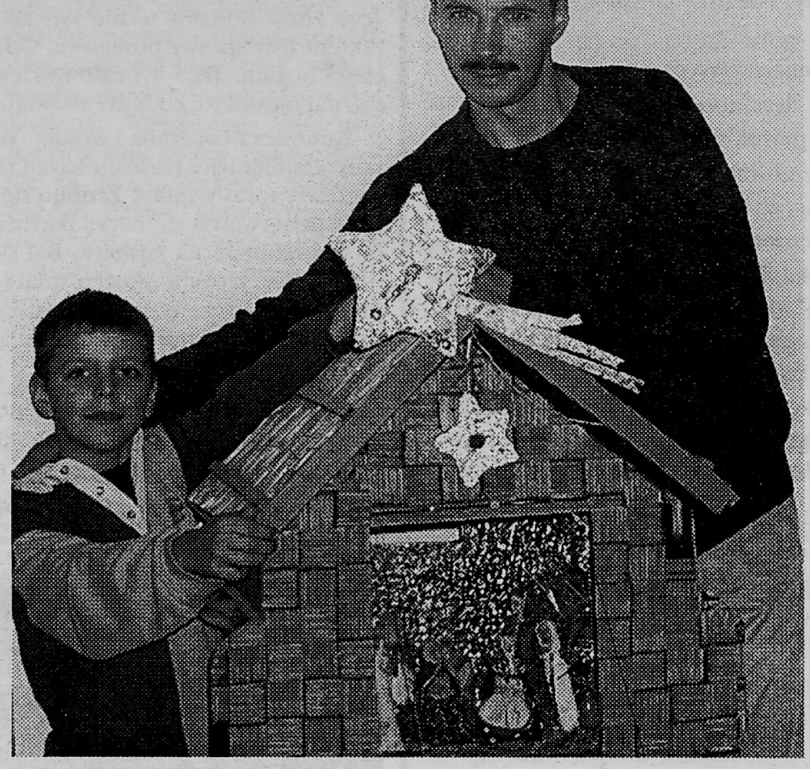

Gdy miał sześć lat, sam został kolędnikiem. Z kuzynem Stefanem odkupił szopkę od starszego kolegi. Drewnianą, „jednospadzistą", z lalkami toczonymi, czyli zrobionymi na tokarce. To było coś! A jakie dawało możliwości twórcze!

Dwa lata później odkupił drugą szopkę. Starą, połamaną, bez jednej ściany i dachu. I bez lalek.

— Postanowiłem ją odtworzyć — wspomina. — Wszystko naprawiłem, zrobiłem strzechę, frontową ścianę pokryłem zapałkami, układanymi w specjalny wzór. Potem przebudowałem podłogę tak, aby lalki mogły swobodnie się poruszać. I wreszcie wystrugałem 12 figurek. W ich ubieraniu pomagały mi babcia i mama. Te lalki mam do dzisiaj, czyli ponad dwadzieścia lat. Właśnie z nimi wygrywałem w przeglądach.

Innowacja z podłogą pozwoliła na ograniczenie ilości aktorów z kilku do jednego! Teraz pomoc potrzebna była jedynie do przenoszenia dość pokaźnej szopki. Ustawiało się ją na ławie lub dwóch taboretach i gotowe!

„Od zawsze" problem wszystkich kolędników stanowiła konkurencja. Mało kto z Wąsosza odważył się chodzić z kolędą po sąsiednich wsiach. Można było bowiem wrócić bez szopki i z guzem na głowie. Kto się zdecydował ruszyć w obce strony, musiał mieć bardzo dobrą obstawę.

Za to wszyscy mogli doświadczyć niemiłej przygody, kiedy nagle lalka zaczepiła o płonącą w stajence świeczkę. Bezpieczeństwo nadeszło z instalacją choinkowych lampek. To dopiero był efekt! Ożyło całe wnętrze wylepione „złotkiem". Pięknie odbijały się w tym ciepłym świetle „złote" aureole Świętej Rodziny. Człowiek nie mógł się napatrzeć.

Chodzenie z szopką odbywało się zgodnie z pewnym planem: być przede wszystkim tam, gdzie gospodarze radzi kolędnikom, gdzie ładne dziewczyny, gdzie ludzie umiejący szczerze cieszyć się z pięknego czasu Bożego Narodzenia i tradycji tak bliskiej każdemu od dzieciństwa.

W połowie lat osiemdziesiątych Jacek Nowak kolędował w Wąsoszu z kolegami Markiem Komosińskim i Mietkiem Czyżewskim, który grał na gitarze. Kiedy wchodzili do kolejnych domów, śpiewając przy jej wtórze „Wśród nocnej ciszy", nie było gospodarzy, którzy by się nie wzruszyli. Gdzie te czasy...

— Dzisiaj w Wąsoszu szopkę mam tylko ja i podobno ktoś jeszcze, ale żadnych kolędników nie widziałem — mówi Jacek Nowak. — Sam ostatni raz byłem na przeglądzie teatrów obrzędowych prawie trzy lata temu w Kolnie. Szopki odchodzą. A właśnie podobne spotkania służyły ochronie tradycji. Jeżeli nie będzie pieniędzy na kulturę, zaginą zwyczaje. Mało jest dzisiaj takich ludzi, jak pani Teresa Pardo z Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży czy pan Roman Świerżewski z Ośrodka Kultury w Bogutach, którym na ocaleniu tradycji, mimo trudności, zależy.

Niestety, dzisiaj i sama wieś niechętna jest kolędnikom. Jedni gospodarze włączają telewizor i nie potrzebują już „prostej" rozrywki z szopką; drudzy nie chcą mieć zabłoconego parkietu; jeszcze inni widzą w tym wyłącznie przeżytek, od którego należy się odgrodzić nowoczesnością.

Kilkakrotnie Jacek Nowak wypożyczał swoją szopkę dzieciom z Wąsosza. Wie przecież, jaka to radość z kolędowania. Byli też chętni kupcy. Ale z szopką się nie rozstanie. Chociaż dach stracił część ozdobnego zwieńczenia, a gwiazdzie znacznie skrócił się ogon; chociaż śmierć bardzo się przybrudziła, a chłop zgubił cep. Ale mech w stajence wciąż zielony!

W tym roku, jak zawsze, szopka Jacka Nowaka ożyje przed rodzinną publicznością. Z animacją już bardzo dobrze radzi sobie 6-letni syn Patryk. Może jeszcze raz zdarzy się cud i kolędnicy wyruszą przez Wąsosz?

Na zdjęciu: Jacek Nowak przekazał szopkę sześcioletniemu synowi...

ZYTA

Pokolenia

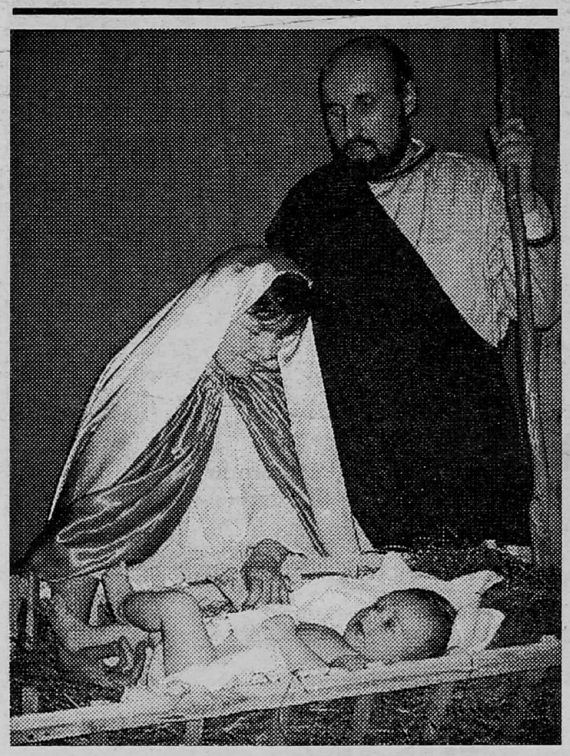

Jasełka

Jasełka to teatralne przedstawienia wydarzeń biblijnych, związanych z Bożym Narodzeniem. Nazwa wywodzi się od słowa „jasła", co znaczyło „żłób zbity z desek".

Początkowo jasełka miały skromną formę. Lud zbierał się przy żłóbku i śpiewał na cześć Nowonarodzonego. Z czasem zyskiwały coraz bogatszą oprawę. Pojawiały się figurki przedstawiające różne osoby, ilustrujące sceny biblijne. Były to nieme i nieruchome obrazy.

Dla uatrakcyjnienia zaczęto poruszać figurkami. Pobożna uroczystość przekształcała się w widowisko.

Zygmunt Gloger w dziele pt. „Rok Polski w życiu, tradycji i pieśni" cytuje fragmenty dawnych jasełek. W Polsce znane są jasełka „Polskie Betlejem" Lucjana Rydla.

Na zdjęciu: scena z „Jasełek" w wykonaniu zespołu „Szczuczyniacy" ze Szczuczyna.

KONTAKTY

W Podlaskiem żył najstarszy człowiek świata. I świat o tym nie wiedział!

Filiżanka kawy z mlekiem rano, szklaneczka wina do obiadu i życie pozbawione stresu, to recepta długowieczności najstarszego człowieka świata! Jest nim Antonio Todde, mieszkaniec włoskiej wyspy Sardynia, który w styczniu 2001 roku ukończy 112 lat! Dziadek Antonio był pasterzem i całe życie mieszkał w górskiej wsi Tiana.

To wiadomość powtórzona przez wszystkie agencje, obiegła świat. I wiadomo: Włochy to nie tylko piękny, ale i zdrowy kraj! Warto tam jak najczęściej pojechać. Bo skoro ludzie żyją tak długo, coś wyjątkowego, co tylko tam można spotkać, musi im służyć. Włochy potrafiły pokazać światu, że mają i takie walory.

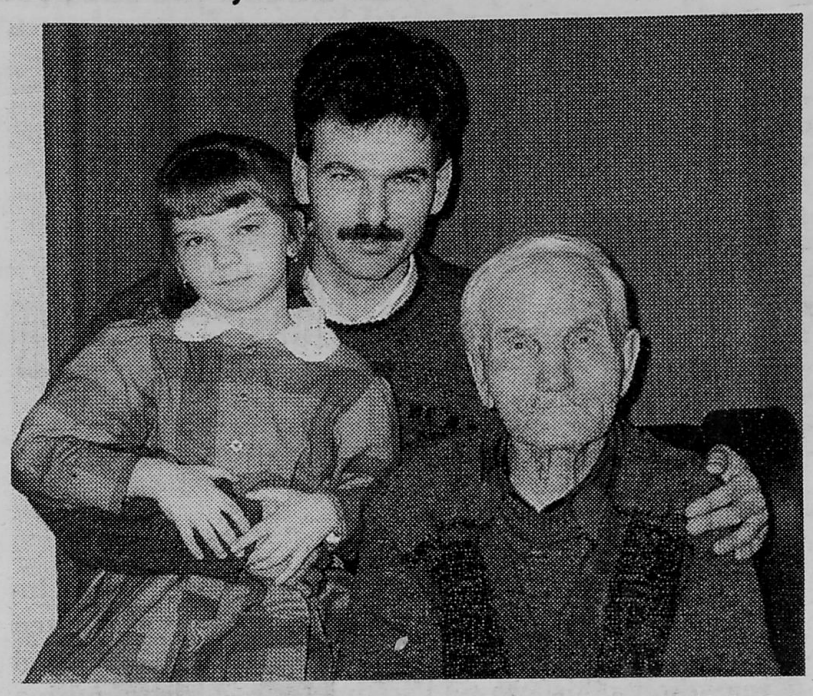

„Kontakty" policzyły pierwsze: w Polsce żyje 958 ludzi, którzy mają 100 lat i więcej. Najwięcej, bo 115 w Podlaskiem!

nie potrafił przebić się z nią w świat. A jest z czym. Bo wprawdzie Jan Skłodowski był najstarszy, ale w Podlaskiem, jak policzyliśmy w ubiegłym roku 115 mieszkańców przekroczyło 100 lat życia! Nie ma drugiego takiego regionu z taką liczbą stulatków! Ale kogo to obchodzi. Najchętniej promowalibyśmy i Polskę i region nowoczesną technologią, produktem, który i tak nikogo na świecie nie zainteresuje. Nie mądrzej byłoby mu powtarzać: w Polsce, nad Narwią, w Podlaskiem ludzie dożywają sędziwego wieku. Musi tam być coś wyjątkowego. Warto jak najczęściej tam pojechać...

Kraina wiekowego wieku

Tymczasem w Polsce, w Podlaskiem, na Ziemi Łomżyńskiej, we wsi Piekuty Urbany jeszcze w ubiegłym roku żył człowiek, który, według dokumentów, urodził się 18 października 1883 roku. Gdy zmarł 17 listopada, miał 116 lat!

Gdy w lutym 1997 roku Jana Skłodowskiego, mającego wówczas prawie 113 lat odkryła red. Gabriela Szczęsna z „Kontaktów", informację (bez powoływania się zresztą na źródło) powtórzyły gazety w regionie, potem w całej Polsce. Ale nikt

Człowiek sukcesu '2000

Tygodnik „Kontakty" oraz Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży ogłaszają IV edycję Plebiscytu „Człowiek Sukcesu`2000".

Organizatorom zależy na uhonorowaniu osobistego sukcesu mieszkańca województwa podlaskiego za dokonania uznane w regionie, kraju lub za granicą, w dziedzinie kultury, nauki, sportu w roku 2000.

Kandydatów może zgłaszać każdy Czytelnik „Kontaktów", wszystkie organizacje i instytucje do 15 lutego 2001 r. Zgłoszenie powinno zawierać: imię i nazwisko kandydata, dokładny adres i uzasadnienie (krótko udokumentowany opis dokonań i osiągnięć).

Pierwszą laureatką Plebiscytu „Człowiek Sukcesu" została Hanna Kowalewska, poetka, pisarka, autorka słuchowisk i sztuk teatralnych z Wysokiego Mazowieckiego. Laureatem II edycji był znakomity pisarz Edward Redliński, a wyróżnienie specjalne otrzymała Hanna Dąbrowska z Łomży. Laureatami ubiegłorocznego Plebiscytu byli: w dziedzinie kultury — Sokrat Janowicz z Krynek, pisarz („Jestem pisarzem polskim, białoruskim", mówi o sobie), współtwórca Stowarzyszenia Villa Sokrates; w dziedzinie nauki — dr Maria Wilińska, ordynator Oddziału Noworodkowego Szpitala Wojewódzkiego w Łomży z zespołem, który w 1999 r. uratował dwa najmniejsze wcześniaki w Polsce; w dziedzinie sportu — Jolanta Matejczuk, pilot balonowy z Białegostoku, wicemistrzyni Europy, zdobywczyni Pucharu Świata Kobiet i Pucharu Zdobywców Pucharów w 1999 r.

W minionym roku Kapituła Plebiscytu przyznała również trzy wyróżnienia specjalne w dziedzinie inwestycji zagranicznych na Ziemi Łomżyńskiej: Otto Christensenowi z Danii, właścicielowi DDG Holding (Scanic Food Polska, Zakład w Chojnach Starych); Alexowi Grossowi z Izraela, właścicielowi firmy Shibas w Łomży oraz Bolesławowi i Janowi Zawadzkim z Warszawy i Anglii, właścicielom Fabryki Mebli w Łomży.

Rozstrzygnięcie i uroczyste wręczenie nagród „Człowiek Sukcesu`2000" odbędzie się tradycyjnie z ostatnim balem karnawałowym.

Święte wieczory

Wieczory od Bożego Narodzenia do Trzech Króli nazywano „Świętymi". Przeznaczone były na wypoczynek, odwiedziny najbliższych, wspólne śpiewanie kolęd, chodzenie z gwiazdą, królem Herodem i szopką.

Wystrzegano się wszelkich prac. Nie wolno było używać ostrych narzędzi. Nie można było tkać, haftować, prząść.

Od pierwszego dnia świąt przebierano się za postaci związane z narodzeniem Chrystusa. Chodzono od chaty do chaty, przedstawiając związane z tym sceny. W takiej grupie byli Pasterze, Herod, Śmierć, Diabeł, Niedźwiedź, Turoń. Kolędnicy otrzymywali od gospodarzy słoninę, ser, masło, jaja, a czasem i pieniądze. Gdy gospodarz był hojny, dziękowano mu słowami

„Za gościnę dziękujemy,
zdrowia, szczęścia winszujemy
na ten Nowy Rok".

W ostatni dzień „świętych wieczorów" gospodynie piekły z drożdżowego ciasta tzw. szczodraki. Rozdawano je chodzącym po kolędzie.

W okresie od świąt Bożego Narodzenia do Trzech Króli pilnie obserwowano dzielące je dwanaście dni, przepowiadając pogodę na wszystkie miesiące Nowego Roku.

Na zdjęciu: Łętownica w gminie Szumowo. Fot. Sławomir Stempczyński.

„Bierz, zobaczysz, jaki to luz blus." To przy pierwszej działce. Potem, bywa, nie trzeba już zachęcać

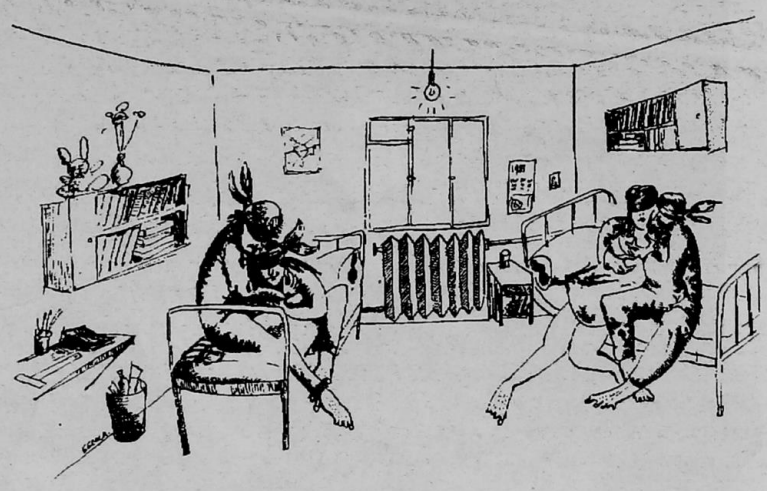

Z ogólnopolskich badań, przeprowadzonych przez Instytut Psychiatrii i Neurologii, wynika, że co czwarty uczeń szkoły ponadpodstawowej zażywał narkotyk, co drugi uczeń szkoły podstawowej i średniej wie, gdzie go można nabyć.

Odlot

Narkomania wśród młodzieży jest modą. Dyrekcje szkół, pedagodzy, wychowawcy, chcąc poznać rozmiar zjawiska, na własny użytek przeprowadzają anonimowe ankiety.

— Znam wyniki. W jednej szkole przyznaje się do narkotyków co piąty, a nawet co trzeci uczeń. W innej tylko co dwudziesty. Trzeba podchodzić do tego z ostrożnością, bo młodzi często fantazjują, a inni boją się przyznać nawet w anonimowej wypowiedzi — mówi komisarz Adam Skibiński z Komendy Miejskiej Policji.

Ale z wszystkich ankiet wynika absolutna łatwość w zdobyciu „działki". Czasami nie wiadomo, kto jest sprzedawcą, bo „towar" przechodzi przez kilka rąk. Wpadają przeważnie tylko pośrednicy. A są nimi właśnie koledzy z równoległej klasy, z sąsiedniej ulicy, z drugiej szkoły, poznani w czasie dyskoteki, w pubie, na ulicy. I znane są tylko ich imiona.

Dealerzy są dobrymi psychologami. Na początek częstują za darmo. „Weź, spróbuj, zobaczysz, jak się wyluzujesz". Jest koncert, dyskoteka albo bezsensowne siedzenie na parkowej ławce, leśnej polanie, w pubie. Próbuje. To cały ceremoniał. Inni kibicują. Jest wesoło i beztrosko. To pierwszy raz. A potem, przy kolejnych chwilowych niepowodzeniach „klient" sam szuka ucieczki. Dociera do tych samych kolegów, którzy mają. Dostanie, ale już nie za darmo. Musi kupić. A ceny „towaru" są przystępne. Starcza kieszonkowe. Na początku nie trzeba nawet bardzo kombinować. Tania jest amfetamina. Gram kosztuje osiemdziesiąt do stu złotych. Z tego robi się dziesięć porcji. Porcja, to tylko osiem złotych! Tyle da się wyciągnąć od rodziców. Sami dają synowi lub córce, żeby dzieci miały na bułkę, napój. Kupuje się porcje albo składa na gram. Jeszcze tańsza jest marihuana. Gram tylko czterdzieści złotych. Z grama robi się kilka skrętów. Znów do podziału. Najczęściej kupują na porcje. Po drodze sprzedający też chce zarobić. Z każdej porcji uszczknie coś dla siebie. Sprzeda mniejszą działkę albo dosypie byle jakiego świństwa, by zgadzała się waga, choć i tak przy zakupie nikt nie waży.

— Jest już też niezwykle silny i groźny kwas LSD, haszysz, skun, inne pochodne konopi — mówi komisarz Skibiński. I dodaje: — Swoje dzieci trzeba naprawdę uważnie obserwować.

W aptekach, na szczęście, są już testy na wykrywanie w organizmie środków odurzających. Test jest bardzo czuły, pokazuje obecność narkotyku nawet trzeciego dnia po zażyciu. Jest też łatwy w stosowaniu, wystarczy na specjalną płytkę nanieść niewielką ilość moczu.

— Nawet ci, co nie biorą, wśród rówieśników chcą uchodzić za tych, którzy też zażywają. Ostatnio zadzwonił nauczyciel, bo w szkolnej szatani znalazł torebkę z proszkiem. Ekspertyzy nie potwierdziły podejrzeń — opowiada komisarz.

Ale to wyjątkowe przypadki. Bywa też, że uczniowie nagle zdradzają wielkie zainteresowania botaniczne. Zdobywają nasionka. Hodują w doniczkach.

Doniczkową hodowlę konopi zlikwidowali policjanci w Łomży i Zambrowie. „Rośliny wpływają na rozwój osobowości, ich uprawa to kwestia pewnej filozofii, kultury i sposobu życia", tłumaczył balkonowy hodowca konopi indyjskich z Zambrowa policjantom z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji.

Szklarniową hodowlę zlikwidowano w Grajewie. I przeraża fakt, że młodzi „botanicy" nie mieli najmniejszego kłopotu ze zdobyciem nasion. Twierdzą, że kupują je na bazarze albo adresy dostawców ściągają z Internetu. W Internecie też swego czasu można było odszukać stronę poświęconą hodowli konopi.

KATARZYNA MAY

Komisarz Adam Skibiński radzi:

Największą broń w walce z narkomanią mają rodzice. Rozmowy z dziećmi i ich obserwacje mogą wiele podpowiedzieć. Poważny niepokój powinny obudzić „dziwne" przedmioty: szklane fifki (nikt dziś nie pali papierosów bez filtrów), bibułki, kawałki folii aluminiowej, plastikowe torebki, kadzidełka. Nawet opuszczone pojedyncze godziny powinny zaniepokoić. Dziecko, po jednych środkach będzie pobudzone, gadatliwe, agresywne, po innych senne. Z podejrzeniami zgłosić się do punktu konsultacyjnego (tu nie obowiązuje rejonizacja).

Ważne adresy:

- Punkt konsultacyjno-informacyjny przeciwko przemocy w rodzinie oraz narkomanii przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, Łomża, ul. Dworna 23 b, tel. 216 40 88.
- Poradnia psychologiczno-pedagogiczna, Łomża, ul. Polna 16, tel. 215 03 18.
- Komenda Miejska Policji w Łomży, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 216 13 02.
- Punkt konsultacyjny Stowarzyszenia MONAR, Białystok, ul. Dąbrowskiego 14, tel. 085 651 65 64.

Młodzieżowy Ośrodek Konsultacji Terapii, Białystok, ul Waryńskiego 8, tel. 085 651 41 16.

Okna z PVC

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL" s.c.

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża, tel./fax (0-86) 217-91-86

producent okien z PVC

- system **Kömmerling** — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe **ROTO** („mikrowentylacja" w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji

Zaprasza

OKNAL PRODUCENT

fak. 9730-o

Stworzenie najbardziej uwodzicielskiego i seksownego pachnidła gwarantuje władzę nad ludzkimi sercami!

Pachnidło

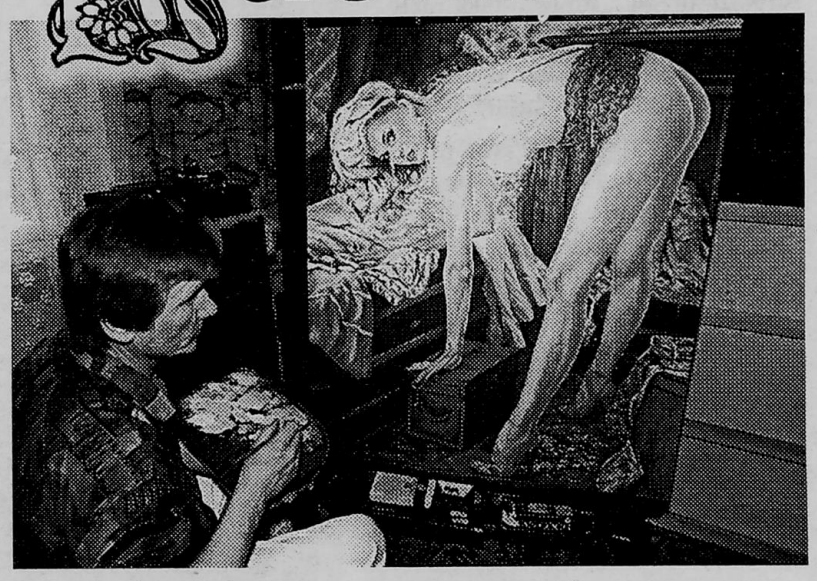

Paryż. 25 czerwca 1767 roku. Najgorętsza północ stulecia. Nad Cmentarzem Niewiniątek unosi się trupi odór. Wokół wisi zatrute powietrze. Płoną małe ogniska odganiające smród. Aż roi się od wszelkiej możliwej hołoty, rzezimieszków, prostytutek i młodocianych przestępców. Nagle wśród nich wyrasta obca postać.

To była pierwsza rzecz, jaką mogli sobie przypomnieć: że ktoś stał i odkorkowywał flaszeczkę. A potem spryskał się zawartością flaszeczki, jeszcze i jeszcze raz, i nagle objawił się w łunie promiennej piękności.

Na moment cofnęli się ze zgrozą i zdumieniem.

A potem w jednej chwili prysły wszelkie hamulce, krąg pękł. Runęli ku aniołowi, rzucili się na niego, powalili na ziemię. Każdy chciał go dotknąć, każdy chciał uszczknąć kawałek, piórko, skrzydełko, jedną iskrę bijącego odeń ognia. Zdarli z niego ubranie, wydarli włosy z głowy, odarli ciało ze skóry, szarpali go, wbijali paznokcie i zęby w ciało, opadli go jak hieny. Po sekundzie anioł poszatkowany został na trzydzieści kawałków, każdy z członków bandy chwycił po jednym, z lubieżną oskomą wycofał się na stronę i pożerał. W pół godziny później Jan Baptysta Grenouille zniknął z powierzchni ziemi co do okruszyny.

Uniwersytet Athena w Pensylwanii. Rok 1986. Laboratorium dr Winnifred Cutler. Jeden z pracowników przez nieuwagę rozbija fiolkę z syntetycznym zapachem ludzkim, po czym idzie do pubu. Następnego dnia chwali się kolegom, że przeżywał oblężenie najpiękniejszych kobiet obecnych w barze. Kiedy z laboratoryjnej półki znika kolejna fiolka, dr Cutler postanawia opatentować wynalazek. Nazywa go Athena Pheromone i sprzedaje pod hasłem: cudowny płyn na powodzenie.

Feromony to lotne substancje chemiczne, wydzielane przez gruczoły dokrewne u wszystkich zwierząt. Także ludzi. Tysiące zmian w składzie chemicznym krwi powodują, że nasza skóra pachnie wciąż inaczej, zależnie od sytuacji: strachem, agresją, miłością, przyjemnością, bólem. Paradoksalnie, same feromony są... bezwonne!

— Zmysł powonienia był pierwszy ze wszystkich na drodze ewolucji — mówi dr Kazimierz Kordecki, radiolog z Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. — Wydaje się, że pierwotnie służył do wyczuwania zbliżającego się niebezpieczeństwa. Często się przecież mówi: zwietrzyć coś lub czuć pismo nosem. Każda istota wydziela zapach przenoszony przez wiatr. Kiedyś dobry węch był warunkiem przetrwania. Obecnie człowiek, w drodze ewolucji, zatracił tę zdolność, rozwijając w zamian zmysł wzroku i słuchu. Ale pierwotne ślady pozostały w postaci reagowania na feromony, bezwonne substancje, które drażniąc chemoreceptory w komorach nosowych, docierają do odpowiedniego miejsca w mózgu, gdzie są analizowane i rozpoznawane.

Dr Usamas Suwajach, laryngolog, również pracujący w PSK w Białymstoku, pisząc doktorat na temat funkcjonowania zmysłu węchu, przeprowadził liczne badania na pacjentach. Na tej podstawie stwierdził, że „ludzie urodzeni bez zmysłu węchu mogą nie odczuwać jego braku, ale na pewno ten brak odczuwają ludzie, którzy go posiadali i utracili. Węch odgrywa dużą rolę w naszym codziennym życiu. U wielu z nas zapachy wywołują wspomnienia domu i świąt. Również uczucie smaku jest zależne od węchu."

— Anosmia to w mojej rodzinie kwestia genetyki — mówi reżyser i dyrektor Teatru Lalek w Białymstoku Wojciech Szelachowski. — Mój dziadek i brat również na to cierpią. Brak zmysłu węchu zupełnie mi nie przeszkadza. Chociaż czasem mógłbym uniknąć kłopotów. Wiele lat temu na praktykach układaliśmy tory... Kiedy już po całym dniu noszenia żelastwa wróciłem do pokoju, chwyciłem za serek. Boże, jakże ja głodny byłem! Dopiero, gdy już go zjadłem, wrócili koledzy. Ale ich serki leciały przez cały pokój i lądowały w koszu. Zwyczajna sprawa: były zepsute i okrutnie śmierdziały. Pierwszą rzecz, jaką wtedy zrobiłem, to wypiłem kieliszek dobrej wódki. Na szczęście, terapia pomogła i nie miałem większych sensacji żołądkowych... Cóż, oprócz tego często dręczy mnie myśl, że po wysiłku fizycznym albo po ciężkim dniu w pracy, moją kategorią. W ogóle wydaje mi się, że byłbym genialnym ojcem dla niepoprawnego nastolatka. Nie wyczułbym zapachu ani alkoholu, ani papierosów. Sygnałem, że coś jest nie tak, byłoby dopiero nieodpowiednie zachowanie dziecka.

Kiedy w Warszawie doszło do koleżeńskiego spotkania anosmików, okazało się, że prawie wszyscy są w jakiś sposób związani ze sztuką: Edward Lutczyn, Marek Jaszczak, Wojciech Szelachowski. Statystyki mówią, że jest tylko 0,001 promila ludzi z anosmią, czyli zaledwie 400 tysięcy na całym świecie. Spotkanie odbyło się pod ukutym przez nich hasłem: my nie czujemy smrodu tego świata.

Naukowcy stwierdzili u cierpiących na anosmię mniejsze zainteresowanie seksem. Szelachowski nie zauważył, by w jego przypadku było to ze sobą powiązane.

— Właśnie przyszła mi do głowy myśl, żeby napisać autobiografię i tych naukowców wyprowadzić z błędu. Na swój sposób byłoby to ciekawe doświadczenie.

W filmie „Zapach kobiety" jest scena, w której podstarzały ślepiec za jednym pociągnięciem nosa wie, czy dana kobieta jest brunetką, blondynką, rudą, jakiego mydła używa i jaki ma kolor oczu. Mało tego: nawet zgaduje jej imię. Czy widząc piękną kobietę, anosmik zastanawia się, czym i jak mogłaby pachnieć?

— Na anosmię cierpię od urodzenia. Tak przynajmniej twierdzą moi rodzice i lekarze, którzy jednak nie potrafią określić przyczyny. Najprawdopodobniej jest ona skutkiem ubocznym przebytej szkarlatyny — mówi znany rysownik Edward Lutczyn. — Stąd może nie odczuwam tak bardzo braku węchu. Muszę jedynie dosmaczać potrawy, aby były pikantne, konkretne w smaku. Dopiero wtedy mogę się rozkoszować jedzeniem. Żałuję jednak, że nie mogę poznać bukietu dobrych win, jak to się zwykle robi podgrzewając w dłoni lampkę.

Nigdy nie zastanawiał się nad tym, czy natura w jakiś sposób zrekompensowała mu brak węchu. Wrażliwość artystyczna i empatia po prostu są u niego same z siebie, więc nawet nie próbował tego analizować. Nigdy nie łączył tych dwu zjawisk ze sobą: anosmii i talentu.

— Natomiast jako artystę zawsze zachwycał mnie widok pięknej kobiety. W końcu jestem mężczyzną, a więc i wzrokowcem. Oczywiste jest, że byłoby wspaniale czuć jej zapach, z pewnością wzmocniłoby to efekt... Do działania feromonów nie mam przekonania. Być może atakują mnie podprogowo.

Kobiety mają lepszy węch niż mężczyźni. Dzieje się tak głównie dlatego, jak pisze dr Usamas Suwajach, że kobiety mają lepiej wykształconą prawą półkulę, w której zogniskowane są ośrodki emocjonalne. Stąd też zwiększona uczuciowość kobiet i ogólna podatność na emocje.

Może dlatego największe nosy to właśnie kobiety: Coco Chanel, Sophie Grojsman? Kobiety, które w dziedzinie perfum dokonały przewrotu.

Perfumy to nie tylko przyjemność. To także władza i możliwość manipulowania innymi ludźmi lub... forma zemsty. Kleopatra uwiodła Marka Antoniusza na łożu z półmetrowej warstwy róż. Statek, na którym się to stało, miał wyperfumowane żagle...

Stworzenie najbardziej uwodzicielskiego i seksownego pachnidła gwarantuje zdobycie władzy nad ludzkimi sercami. To zresztą marzenie każdego wybitnego twórcy perfum.

„Kto ma władzę nad zapachami, ten ma władzę nad sercami ludzi", napisał w swoim bestsellerze Patrick Suskind. Jego „Pachnidło" to historia zrealizowanego pragnienia, opowieść o genialnym potworze, który odkrył formułę ludzkiego zapachu i potrafił ją odtworzyć.

AGNIESZKA KAMIŃSKA

Widzę: obraz olejny na pilśniowej płycie. Trzydzieści na pięćdziesiąt sześć centymetrów. Na nim, przy długim stole, jedenastu apostołów o wielkich głowach wetkniętych w aureole, z chudymi rękami złożonymi na obrusie, a w centrum, wywyższony, w zbójnickiej czapce, rozparty na tronie Judasz, serwujący nie przaśne jadło i kwaśne wino, lecz brzękliwe srebrniki z sakwy. Z prawej, jakby wicekról, frasobliwy Jezus, zasromany wielce takim obrotem sprawy. Podparł brodę dłonią, zamyślił się pewnie nad wielkością pieniądza, a może nad bochenkiem chleba i kielichem.

Trud cudu przed nim. Triumf Judasza. Wielkość jego wzlotu i upadku.

Oto, co widzę.

Czytam: czy malując w taki sposób nie boję się śmieszności? Jeden z proroków Starego Testamentu wyrzucał Bogu: Panie, kazałeś, abym powiedział tym grzesznikom, że ich wytracisz, dlaczego więc tego nie uczynisz? Przecież wyjdę na głupca. A ja chciałbym kiedyś powiedzieć Bogu: Dzięki Ci Panie, że uczyniłeś mnie głupcem w oczach świata, nie zsyłając przepowiedzianego przeze mnie kataklizmu. I będę szczęśliwy, uchodząc za głupca, byle się mój świat ostał.

Oto, co czytam: „Autobiografia" autorstwa Stanisława Żywolewskiego.

Oto, co słyszę: — Ja nie chcę nic mieć. Ja chcę być.

Oto, co piszę: na wygasłej płycie z fajerkami, w okruchach ciepła, przesypia swoje życie pięć kotów. Szare, bure, zbiegły się tutaj ze wszystkich nieznanych nam ścieżek. Nie pasują do surowości wnętrza. Na stole przypartym do ściany stoją dwie butelki z piwem. Dwie tylko, bo i nas dwóch. Za progiem do pokoju piec kaflowy na zimową porę, a naprzeciwko niego grzeją się Ona i On, Żydzi oboje. Zamknięci w obrazie, pulchni, poważni jak w Jom Kipur. Obok nikczemnej postury człowieczek, obwieszony politycznymi hasłami. Na żółtej ścianie pokoju płasko rzeźbiona szopka betlejemsko-noworoczna.

Zapuszczamy do gardła po kropli piwa. Jest niczym ciepły wiatr zimowy wieczorem. Ludzkie życiorysy są jak wehikuły czasu napędzane pamięcią, mniej lub bardziej zawodną, czasem mocno nasycone barwami, a czasem szarawe.

Nad dachami krążą wieczorne anioły. Dzień uchodzi ita

Z innego świa

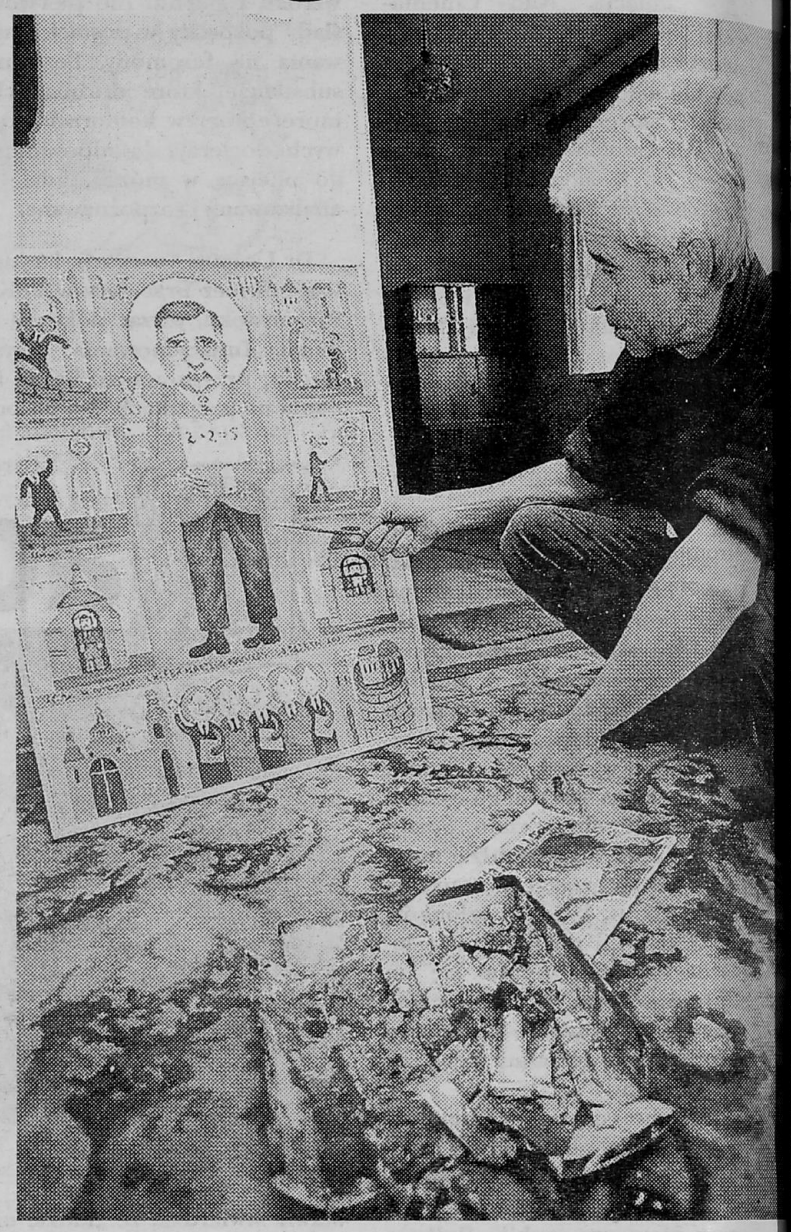

człek

Odkrywanie połączeń kresek w jaki taki obrazek dokonywało się u Żywolewskiego głównie na lekcjach matematyki w trzeciej klasie. Ubarwianie świata w dowolny sposób nie ma nic wspólnego z rygorami dodawania lub odejmowania liczb. Gdzieś na tym pograniczu rodzi się sztuka.

— Z tego powodu posadzili mnie na drugi rok. Nie przejąłem się tym, zwłaszcza że zaczęto przezywać mnie Matejko, co napawało mnie wielką dumą. Ale byłem zamknięty w sobie, unikałem kontaktów z kolegami, nieśmiałość maskowałem arogancją.

Nazwali go „sobie", taki mały „sam sobie". Nie ma dowodu na to, że już wówczas zaczął układać świat po swojemu. Świat, w którym nie liczą się palce jednej ludzkiej ręki, nie ma znaczenia proporcja głowy do oka, ale zgoda imaginacji na taki świat.

— I wreszcie przyszedł ten dzień — mówi — Była to środa. W Hajnówce dzień targowy. Urwałem się na wagary, aby pozwolić swojej duszy polatać. Poszedłem na targ. I wtedy pośród furmanek z kapustą i cebulą, gdzieś między jedną świnią a drugą krową, poprzez tłum krzyczący wszystkimi językami kresów, zobaczyłem przecudnej piękności obrazy olejne, rozwieszone jeden obok drugiego, jak rąbanka. Na czarnym, luźnym płótnie artysta namalował jaskrawymi kolorami stawy z łabędziami, pawie, jelenie, skrzydlate anioły, białe brzozy, tancerki, koty, psy i kwiaty. Nogi się pode mną ugięły.

Na tych ugiętych nogach ponownie posadzili go na drugi rok w siódmej klasie.

Pozbierał w okolicy puste flaszki po taniej przepustce do raju pełnego bełtów i jaboli, szmaty i złom. Zamienił to wszystko na słoiki z farbami. Były wprawdzie przeznaczone do malowania rowerów i żeliwa, jedne olejne, inne nitro, ale gdyby można było wszystko wytłumaczyć, nie byłoby sztuki.

Nic nie wiedział o impresjonistach, ale ukradł z domu stary obrus, ojcowskiej kobyle przystrzygł ogon w celu skonstruowania pędzla i zaczął malować.

— Obrazy z jarmarku były dla mnie sztuką niedoścignioną.

Jego cierpienia artysty przerwała konieczność wyuczenia się jakiegokolwiek zawodu. Zmuszony przez furmański bicz ojca wstąpił w progi przyzakładowej akademii mięsnej, przyuczającej do romantycznego zawodu rzeźnika — kiełbaśnika. Sztuka mieszania mięs, cieniowania smaków, dosmaczania, skręcania jelit wypchanych przerobioną na miazgę świnią, to jest rynsztok, w którym rozmarzony artysta powinien się obudzić, aby jego pędzel spełniał zadanie brzytwy.

— Zapominałem o malowaniu. Zacząłem zarabiać pieniądze, słuchałem Presleya, chodziłem na prywatki, podrywałem dziewczyny na motocykl. Żyłem jak prawdziwa bohema. I wtedy stała się rzecz straszna: przeniesiono mnie do pracy w rzeźni. Wydawało mi się, że cierpię tak samo jak zabijane zwierzęta. Dla wszystkich ucieczką od stresu była wóda. Ludzie zapijali się na śmierć. Wtedy chwyciłem się malarstwa jak liny ratunkowej.

Wtedy przyszedł pierwszy bu

— Zacząłem nienawidzić lud to nie tylko tych, którzy zabi ale także żywiących się ciałem. byłem bezradny, nie mogłem świata zmienić.

Aliści znalazł się sposób. Za malować portrety tych, któ chciałby ukarać za krzywdę za nych w rzeźni zwierząt. A kiedy dzieło ukończył, niszczył je. którzy popisywali się obalan pięścią byka, teraz trafili w j ręce. Wyrównywał rachunki. strukcja obrazów nie była wp dzie żadną praktyką magiczną, nie został wariatem ani alkoh kiem i praca w rzeźni uczyniła człowiekiem wrażliwszym i dziej czującym.

Zapuszczamy kilka kolej kropli piwa do gardła. Przez c lę nikt nic nie mówi. Przez

jarmarcznych malowideł. Żyję na skraju Puszczy Białowieskiej, ale nawet tutaj docierają echa katastrof, wojen i wielkich nieszczęść. Świat stał się gabinetem okropności. Ja też krzyczę obrazami, ale nie dlatego, że jest mi źle. Dlatego, że jest mi dobrze i nie chciałbym, aby ktokolwiek mi ten spokój zburzył.

Maluje Czarną Madonnę, trzymającą zesztywniałych polskich oficerów, a w tle Golgota z ukrzyżowanymi. Nad tym obłędem wzburzone niebo z szybującym smokiem i napisem Katyń.

Maluje skutych aniołów z obciętymi głowami; wesołych, wpatrzonych w nas diabłów, które szczerzą zęby.

Maluje, maluje...

Setki obrazów.

Krzyż z przytwierdzonym niemowlakiem, ociekającym nienaturalnej wielkości kroplami krwi. Obok matka. Z młotkiem w ręce. Po drugiej stronie krucyfiksu ojciec. Uzbrojony w obcęgi. Tytuł: Przerywanie ciąży czyli mały obraz o zabijaniu.

Wielka rakieta z oczami i zębami, którą przepiłowują dwaj żołnierze, Amerykanin i Rosjanin. Każdy ma jeden but niebieski, a drugi czerwony. Z rakiety, nazwanej Perszyng SS-20 w miejscu cięcia kapie krew. Wokół rosną kwitnące drzewa, fruwają ptaszki, świecą dwa słońca, a między nimi napis: Szczęść Boże.

Krytycy, którzy zainteresowali się sztuką uprawianą przez Żywolewskiego, zastanawiają się nad włożeniem jej do jakiejś szufladki. Z napisem prymitywna czy też egzotyczna. W obu wypadkach oznaczałoby to sztukę powstałą na zewnątrz kultury, ujętej w definicję i obwarowanej znanymi i rozumianymi pojęciami.

A on się im wymyka.

Nad Hajnówką krążą wieczorne anioły. Dzień uchodzi w niewidzialne dżungle Celnika Rousseau, jak banita.

Z kuchni wywiało już koty, szare, bure. Krążą gdzieś teraz po żywolewskim świecie.

Odchodzę z tamtego świata. On w nim zostaje.

Nic mnie nie goni.

JANUSZ NICZYPOROWICZ

(Reportaż ukaże się w pierwszym kwartale 2001 r. w tomie „Zew Itaki").

Zapas na zapas

Podwodne obficie zaopatrzone bobrze spiżarnie w Wigierskim Parku Narodowym wróżyły wczesną i srogą zimę. Zwierzęta zgromadziły nie tylko gałęzie drzew liściastych, ale, tu i tam, nawet iglastych! Tymczasem wokół bobrzych siedlisk widać bardzo mało tak zwanych zgryzów. Łagodny grudzień sprawia, że nie musza ścinać wszystkiego, co wpadnie im w zęby, nie muszą podchodzić do ludzkich siedzib, by wyciąć wszystko, co rośnie.

Parkowe łąki usiane są kretowiskami. Świeża pulchna ziemia, która o tej porze roku powinna być zmarznięta, świadczy o wielkiej aktywności kretów.

Zające nie pokazują się w ogrodach, by ogryzać drzewka, a ptaki bez wysiłku znajdują smakowite mięsne i roślinne kąski.

Jeszcze niedawno jesienne wigierskie łąki pokrywał dywań kwitnących stokrotek i mniszków. Wyglądało pięknie. Ale niestety, w naturze za wszystko się płaci.

— Zużyta teraz na rozwój rośliny energia jest już nie do „odrobienia" — mówi Lech Krzysztofiak z Wigierskiego Parku Narodowego. — Część zmagazynowanego w kłączach, bulwach, cebulkach pokarmu została zmarnowana. Wiosną rośliny będą słabsze, a niektóre w ogóle staną się niezdolne do rozmnożenia. Jeżeli nagle ściśnie silny mróz, krety mogą nie zdążyć schować się w podziemnej kryjówce. To oznacza dla nich śmierć.

Łagodna zima pozwala przeżyć najsłabszym. Lecz natura szybko przywraca równowagę.

Ptasim tropem

Po raz pierwszy w połowie listopada, grudnia, stycznia i lutego Północnopodlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków liczy ptaki wodno-błotne, zimujące na Nizinie Północnopodlaskiej.

— Dotychczas liczyliśmy je tylko w połowie stycznia, podczas akcji ogólnopolskiej, prowadzonej od lat na wzór zachodnioeuropejski, gdzie obserwowanie ptaków stało się tradycją — mówi Tomasz Kułakowski. — Chcemy mieć orientację, jak poszczególne gatunki reagują na zmianę warunków atmosferycznych, gdzie i jak licznie się przemieszczają. Zwracamy uwagę także na różne nietypowe ich zachowania.

Do zimowej obserwacji ptaków wyznaczone zostały cztery miejsca: dolna Supraśl na odcinku Supraśl – Złotoria; środkowa Narew na odcinku Złotoria – Łomża; górna Narew na odcinku Siemianówka – Łapy oraz zbiornik Siemianówka. Uczestnicy akcji, oprócz liczebności, muszą także określić gatunek ptaka, jego płeć i wiek (jeżeli to możliwe), kierunek wędrówki oraz opisać siedlisko.

Obserwatorów zaskoczyła ilość siewek złotych, które powinny odlecieć co najmniej dwa tygodnie temu. Od Góry Strękowej do Wizny naliczyli ich 220! Tutaj także spotkali błotniaka zbożowego. Około 60 łabędzi niemych osiedliło się na odcinku Tykocin – Strękowa Góra, gdzie również pojawiły się pojedyncze perkozki, a nawet świergotki łąkowe. W porównaniu z liczeniem listopadowym, kilkakrotnie przy ujściu Supraśli do Narwi przybyło kaczek krzyżówek (jest ich teraz około 80). Na odcinku Supraśl — Wasilków obserwatorzy spotkali 2 cyraneczki, kaczki, kojarzące się z ludową piosenką „Cyraneczka nie ptak". Był też prawdziwy rarytas: 2 dorosłe bieliki w pobliżu Strękowej Góry. W rejonie Łomży zimuje około 150 krzyżówek i około 15 łabędzi niemych oraz jeden gągoł, kaczy mistrz nurkowania. Natomiast w okolicy Piątnicy marznie jedna czapla siwa.

— Obserwacja i liczenie ptaków to zajęcie dla znawców — mówi Michał Polakowski z Północnopodlaskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, kierujący akcją student biologii Uniwersytetu w Białymstoku, pracujący w sekcji ornitologicznej Koła Naukowego Biologów. — Do przeprowadzenia takiego przedsięwzięcia, jest nas za mało. Dlatego PTOP musi korzystać z pomocy innych miłośników ptaków. Na takich ludzi zawsze możemy liczyć, bez względu na pogodę i wszelkie niedogodności z tym związane.

— Kiedy gram, myślę tylko o tym. Wiem, że wtedy nikt nie będzie mi dokuczał, jak na ulicy — mówi Kasia Uszyńska z Teatru Eksperymentalnego „Bursa 2" tuż po spektaklu „Krzyk".

— Pantomima może znaczyć wszystko. Najbardziej podoba mi się scena miłości — dodaje Robert Kulikowski.

„Bursę 2" tworzą uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych.

— Teatr to bardzo dobra forma terapii — mówi Lech Woliński, założyciel „Bursy", autor „Krzyku" i jego reżyser. — Do aktorskiej obróbki dostajemy zupełnie surowy materiał pod każdym względem. Gdy udaje się wykroić z niego to, czego oczekujemy, to wielka satysfakcja.

— Nasi aktorzy czują się dowartościowani. Są wrażliwi, świadomi przesłania spektaklu — uzupełnia Jacek Pogorzelski, także reżyser „Krzyku".

To przedstawienie mądre i wzruszające. Widownia wszędzie odbiera je tak samo. Oklaskami.

Na scenie stoliki. Na nich lampki. Przy muzyce Chopina młodzi ludzie roztrząsają problem wolności. Jezus, Reytan, Mickiewicz, król Stanisław, Radziwiłłowie, Dmowski. Ptaki, głos serca i sumienia. Konstytucja 3 maja i Targowica. Jazda na motorze, gdzie się chce. Bieda i bezdomność.

— Boże, nie pozwól nam skamienieć — pada pod koniec spektaklu „Kuranty" Teatru „II-ga b" Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych.

„Życie to nie teatr", brzmi tytuł przedstawienia grupy „Amatea" z Bursy Szkolnej nr 3. Oto dziennikarka telewizyjna i jej sceniczny reportaż z „centralnego punktu miasta". Oto park w pobliżu szkoły w słoneczne przedpołudnie. Na ławce dziewczyna. Zjawia się „luzak" z papierosem i „kasą od starych". Publiczności podobają się znajome wstawki o „ściemnianiu" itp. Nadchodzą kolejne dwie panienki. Leje się piwo, z magnetofonu „leci" muzyka.

— Starzy na nas pracują, chociaż czasem trują — stwierdza odkrywczo „luzak".

Dziewczyny się zgadzają. Odbierają na tych samych falach...

„Amatea" zadebiutowała w V Konfrontacjach Teatralnych Młodzieży Szkół Średnich.

— Zdecydowaliśmy się o problemach młodzieży mówić przez satyrę. To łatwiej trafia do przekonania niż uczone wywody — stwierdza Jadwiga Brulińska, wychowawczyni w Bursie Szkolnej nr 3, prowadząca sekcję kulturalną. W spektaklu występuje ze swoimi aktorami, akompaniując na gitarze.

Krzyk luzaka

Nasz człowiek na Szczycie UE w Nicei

Banda Zwolenników

Najpierw był telefon. Radosław Ciszewski, kierownik Działu Programowego z Polskiej Fundacji imienia Roberta Schumana, zapraszał Marcina, jako młodzieżowego asystenta premiera Jerzego Buzka, do udziału w oficjalnej wizycie przedstawicieli Polski podczas Szczytu Unii Europejskiej w Nicei!

— Rodzice zawsze pozwalają mi na takie twórcze wyjazdy. Miałem paszport, znam język angielski i niemiecki. Interesuję się unijnymi problemami. Od razu powiedziałem: bardzo chętnie — opowiada Marcin.

Do Warszawy miał przyjechać dwa dni wcześniej. Tu poznał pozostałych „młodzieżowych asystentów". Koleżanki i kolegów w jego wieku z różnych regionów: Warszawy, Płocka, Łodzi, Łowicza, Częstochowy, Wodzisławia Śląskiego, Krakowa, Dobczyc. I... on ze Świdrów między Stawiskami a Szczuczynem. Z Podlaskiego, ba, z całej północno-wschodniej Polski, był tylko on! Akurat w Polsce przebywał Gerhard Schroder, któremu towarzyszyła grupa niemieckiej młodzieży. Młodzi ludzie z obu krajów asystowali głowom państw: Polski i Niemiec. Nie było dla nich żadnych barier językowych. A zainteresowania i spostrzeżenia bardzo podobne. Zwiedzali Wilanów, Sejm, Zamek Królewski. Rozmawiali o muzyce, szkole i sporcie. Marcin interesuje się koszykówką.

— Przede wszystkim koszykówka. Choć zainteresowania mam wszechstronne. Uczę się raczej... mało. Ale ciągle mam mocne postanowienie poprawy — obiecuje.

Czas poza lekcjami poświęca na śledzenie programów Unii lub fundacji młodzieżowych. Nie ukrywa, że w tematykę wprowadziła go starsza siostra Renata, studentka Uniwersytetu Warszawskiego, która współpracuje z Fundacją R. Schumana i Polską Fundacją Dzieci i Młodzieży. Dzięki tym kontaktom Marcin już wcześniej uczestniczył w międzynarodowym seminarium wolontariatu młodzieżowego w Dreźnie.

— Z premierem rozmawialiśmy kilkakrotnie. Cieszył się, że reprezentujemy różne regiony i środowiska. Jest bardzo bezpośredni i przystępny. Nazwał nas Bandą Zwolenników Unii Europejskiej, w skrócie BZUE — mówi Marcin.

W Nicei Jerzy Buzek udał się na Europejski Szczyt, a młodzież miała własny program. Zwiedzali galerie i spotkali się z honorowym konsulem generalnym Polski. Wracali z premierem, który rozmawiał z nimi jak z równymi sobie. Wówczas zastanawiali się, jak w swoich szkołach wykorzystają zdobytą wiedzę.

— To zupełnie inaczej, jak coś widzi się z bliska, jak czuje się atmosferę, jak się jest obok ludzi, którzy decydują o naszej przyszłości — uważa Marcin.

I on, i inni „członkowie BZUE", i ich rówieśnicy nie widzą innej przyszłości, jak tylko w integracji z Unią Europejską. Mają świadomość, że zjednoczenie nastąpi, gdy będą na studiach. Dziś Marcin, choć ma średnią ocen 4,41, boi się nowej matury. Jest ubiegłorocznym finalistą centralnej olimpiady geograficznej. Ma otwarte wejście na studia w Szkole Głównej Handlowej, uznawanej za jedną z najlepszych uczelni ekonomicznych w Europie. Przymierza się do międzynarodowych stosunków gospodarczych i politycznych.

— Co potem? — zastanawia się. — Z pewnością nie wrócę do rolnictwa ani do piekarni, prowadzonej przez rodziców, choć lubię zapach świeżego chleba. Może wciągnie mnie polityka regionalna.

Może nie tylko regionalna, a międzynarodowa. Marcin znów wyjechał do Drezna na seminarium młodzieżowego wolontariatu. (m)

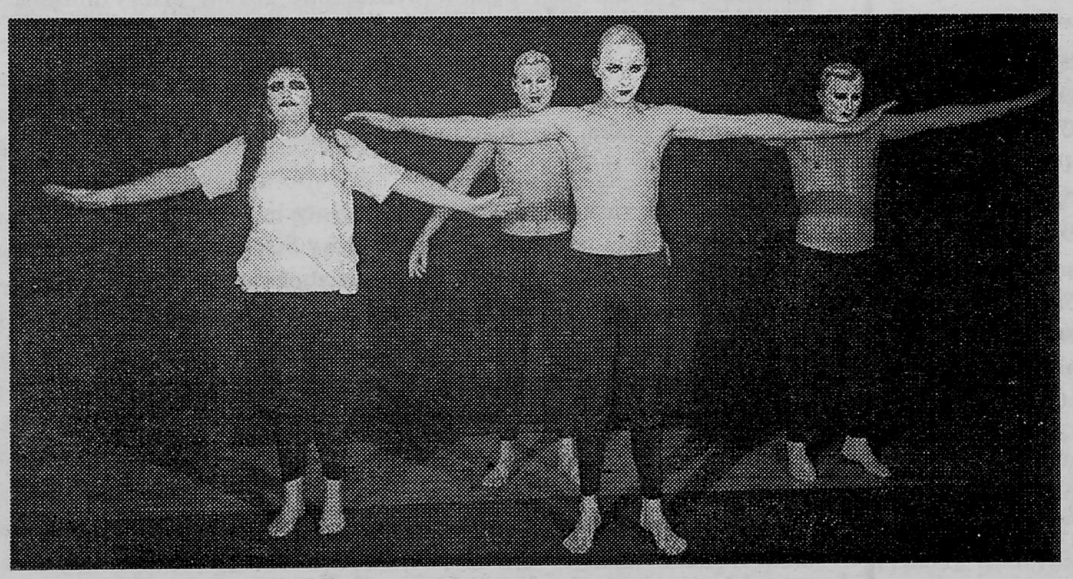

Jury V Konfrontacji Teatralnych Młodzieży Szkół Średnich, pod przewodnictwem Zdzisława Reja, nagrodę prezydenta Łomży w kwocie 600 złotych przyznało zespołowi z Publicznego Gimnazjum nr 6 im. Tadeusza Kościuszki za II część „Dziadów" w reżyserii Magdaleny Szyszko. Wyróżnienia w kwocie 300 złotych otrzymali: Teatr Eksperymentalny „Bursa 2" za spektakl „Krzyk" w reżyserii Jacka Pogorzelskiego i Lecha Wolińskiego oraz Teatr „Grot" z I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki za spektakl „W matni" w reżyserii Anny Malinowskiej i Magdaleny Szyszko. Wyróżnienie indywidualne w kwocie 200 złotych przyznano Joannie Mieczkowskiej za postać Guślarza w II części „Dziadów".

Na zdjęciu: scena ze spektaklu „Krzyk"

„Dziady". Emocje są tym większe, że dzieło Mickiewicza prezentują uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 6 im. Tadeusza Kościuszki. Już od pierwszych chwil obawy przeradzają się w podziw. Pod każdym względem! Trudny tekst, liczna grupa aktorów, opanowana sceniczna sytuacja. Od początku uwagę skupia bosy Guślarz Joasi Mieczkowskiej. Jest w tej roli znakomita!

— Lubię teatr. To coś wspaniałego — Joasia od lat uczestniczy w konkursach recytatorskich. — Podoba mi się stawanie kimś innym. Zawsze jest coś nowego. Kiedy gram, postanawiam: zrób to jak najlepiej; zrób tak, jakbyś naprawdę była tą postacią.

Grupa pracuje pod kierunkiem polonistki Magdaleny Szyszko.

Po raz pierwszy w Konfrontacjach wystąpiły wyłącznie szkolne teatry z Łomży.

— Okazało się, że albo ośrodki kultury nie mają na taką działalność pieniędzy; albo zmienił się instruktor i odeszli maturzyści; albo w szkole nie ma kto się tym zająć; albo niektórzy nie czuli się jeszcze do tej prezentacji właściwie przygotowani — mówi Barbara Chojnowska, instruktor teatralny w Miejskim Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych w Łomży, główna organizatorka Konfrontacji. — Kiedy więc udział w przeglądzie zgłosiły gimnazja, postanowiliśmy zmienić regulamin i zobaczyć, co potrafią.

GABRIELA SZCZĘSNA

KULTURĄ MNIEJSZOŚCI DLA WSZYSTKICH

„Chcemy, żeby w naszych imprezach uczestniczyli przedstawiciele różnych narodowości", mówią członkowie Białoruskiego Towarzystwa Kulturalnego w Polsce (BTSK).

Z tą myślą Towarzystwo zainaugurowało kolejny rok działalności kulturalnej i oświatowej, która co roku organizuje kilkadziesiąt koncertów, przeglądów i festynów, konkursów recytatorskich i teatralnych, z udziałem 1,5 tys. wykonawców oraz 40–60 tys. widzów. Najbardziej znane: Ogólnopolski Festiwal Piosenki Białoruskiej, Święto Kultury Białoruskiej, Noc Kupały w Białowieży oraz spotkania mniejszości narodowych w Mielniku nad Bugiem. W Podlaskiem działa około pięćdziesięciu białoruskich zespołów.

Mniejszość białoruska mieszka głównie na Białostocczyźnie i liczy około 240 tysięcy. Najwięcej w Białymstoku, Hajnówce i Bielsku Podlaskim.

NIE BRAK CZASU DLA POEZJI

„Świat jest tak wielki i bogaty, a życie tak pełne różnorodności, że nigdy nie brak czasu dla wierszy". Ta piękna myśl Johanna Wolfganga Goethego towarzyszyła Koncertowi Laureatów XVI Łomżyńskiego Konkursu Recytatorskiego Polskiej Poezji Współczesnej.

Tegorocznymi najlepszymi recytatorami okazali się: 1. Emilia Konopka ze Śniadowa, 2. Alicja Pawczyńska z Łomży i Robert Drzewiecki z Myszyńca, 3. Alicja Szulborska z Rosochatego, 4. Karolina Romanowska z Łomży oraz 5. Edyta Nazaruk z Orzysza i Dawid Rutkowski z Przytuł. Nagrodę specjalną „Kontaktów", za najlepszy dobór repertuaru, otrzymała Milena Bajno z Łomży. Wyróżnienia przypadły: Karolinie Klepackiej z Ciechanowca, Krzysztofowi Łazarskiemu ze Sztabina i Natalii Sobocińskiej ze Stawisk.

Wszyscy recytatorzy otrzymali nagrody książkowe.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Pod choinkę

Spróbuję zabawić się dziś w Mikołaja, ale bez powoływania się na jego świętość, bo wrodzoną dobroć (kto nie wierzy, niech wczyta się w brzmienie mojego nazwiska) zamierzam zmieszać tu i ówdzie z dawką lekkiej przekory. W dodatku prezenty będę wyłącznie wirtualne, czyli takie, które mogą zaistnieć, ale ich jeszcze nie ma. Potraktujcie, proszę, cały ten tekst z przymrużeniem oka, a może nawet obu oczu.

Zacznę od szczytów łomżyńskich. Ekscelencjo, do serdecznych życzeń człeka urodzonego i wychowanego w diecezji łomżyńskiej chętnie dołączyłbym w formie daru okazały tom, opatrzony tytułem: „Na stolicy w Łomży. Biografie biskupów i ich współpracowników". Czy można liczyć na takową inicjatywę, patronat i... sponsoring?

Prezydentowi miasta nie życzę, by dopełnił się w nadnarwiańskiej Łomży przełomu tysiącleci zwyczaj, iż z łajby pogrążającej się w odmętach kapitan schodzi ostatni. Natomiast wielu radnym chciałoby się polecić książkę tym razem nie o paniach, ale o panach z przeszłością.

Liderom Łomżyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej życzę, by się im nie pomieszały stroje ludowe, zwłaszcza mazowiecki z podlaskim. I chylę głowę w pokłonie przed księżną łomżyńską, Donatą Godlewską. W tym przypadku to ja proszę o prezent w postaci najnowszej książki, której jeszcze nie ma, a która już wzbudziła duże emocje.

Nie mogę pominąć w tych życzeniach mych przyjaciół. Stasiowi więc chętnie dałbym pod choinkę generalskie ostrogi, ale czy są na rynku takowe do „Stopki", miast do solidnych butów. Józkowi, co ma już miodu pod dostatkiem, chciałbym położyć na sianku czterolistną koniczynkę z gwarancją na miejsce w pewnym gmachu przy ulicy Wiejskiej w Warszawie. Mieciu: w noc wigilijną niechaj ci brzmi w uszach pieśń, w której jest nutka żalu górala (nie o Giewont tu chodzi, tylko o Mont Wojewody), ale jest i zawołanie do powrotu! Pani Elżbieto, proszę nie zaniżać honorarium, gdy autor nie jest prezesem, a w ogóle to życzę znalezienia skarbu Wagów w Grabowie. Panie dyrektorze łomżyńskiego lamusa, historia niestety niekiedy toczy się krzywym kołem i powracają wizje szklanych (czytaj obcych) domów, więc chyba lepiej chwytać wróbla na swoim dachu.

Koniec żartów, trzeba robić porządki w domu z nadzieją, że i do mnie przyjdzie Mikołaj, ale święty i z workiem wypełnionym po brzegi prezentami oraz... ze świątecznie pokaźnym przelewem od kolegi naczelnego redaktora. Takich Mikołajów życzę wszystkim!

ADAM DOBROŃSKI

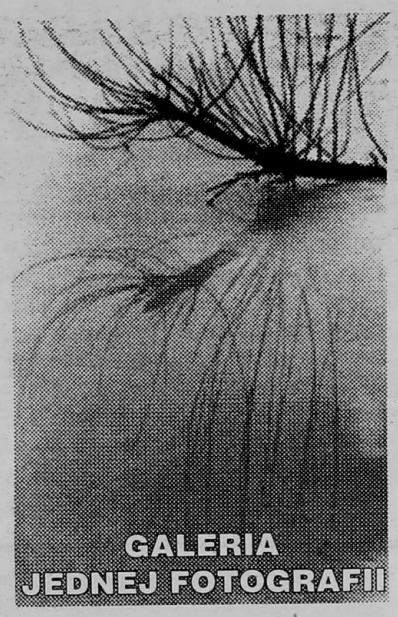

— Ta wystawa to nasz wspólny sukces — mówi Przemysław Karwowski, kierownik Galerii pod Arkadami w Łomży. — A mój osobisty to powstanie Klubu, od którego wszystko się zaczęło.

W styczniu 2000 roku wpadł na pomysł: zorganizuje spotkanie znanych sobie fotografujących łomżan. Zaproszenie przyjęli. Okazało się, że taka forma kontaktu była bardzo potrzebna. Powstał Klub Fotografików Łomżyńskich. Z tego pomysłu narodził się kolejny: Galeria Jednej Fotografii.

Najpierw co miesiąc, a potem częściej, w witrynie Galerii pod Arkadami pojawiało się interesujące zdjęcie. Różnorodność pomysłów i technik. Z czasem okazało się, że dominuje fotografia przyrodnicza (głównie pejzaż).

— Postanowiliśmy więc szukać nowych tematów, by uniknąć monotonii, i nowych środków wyrazu, bo fotografia to wymagająca sztuka — wspomina Przemysław Karwowski.

Powstanie Klubu przyczyniło się także do odkrycia nowych młodych talentów: to Zdzisław Folga z Kosaków w gminie Jedwabne i Tomasz Karp z Łomży. Pierwszy w fotografii przyrodniczej osiągnął już pewien stopień wtajemniczenia. Teraz zamierza zająć się utrwalaniem życia wsi w różnych aspektach. Drugiego zafascynowało niebo i wszelkie zjawiska przyrodnicze z nim związane. Wciąż poszukuje swojej twórczej drogi. Galeria Jednej Fotografii prezentowała ich prace.

Na ostatniej wystawie tego tysiąclecia zobaczycie wrażliwość, subtelność, surowość, radość życia, nostalgię. Taka jest fotografia.

Ekspozycję można zwiedzać do 19 stycznia 2001 roku.

Fot. Robert Chojnowski

(Klub Fotografików Łomżyńskich zaprasza wszystkich fotografujących. Spotkania odbywają się w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca o godz. 18.00 w Galerii pod Arkadami przy Starym Rynku, tel. 216-20-93).

POMALUJ ŻYCIE

Laureatką IV Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pod hasłem „Pomaluj życie na nowo" została Irena Hul z Łomży. Konkurs, pod patronatem ministra zdrowia prof. Grzegorza Opali, zorganizowało Polskie Towarzystwo Oświaty Zdrowotnej. Nagrodą główną konkursu są tygodniowe wczasy w wybranej miejscowości w Polsce.

Niedawno Irena Hul zdobyła drugą nagrodę w VI Ogólnopolskim Biennale Sztuki Nieprofesjonalnej im. Józefa Chełmońskiego w Skierniewicach. Gratulujemy.

DR ESPERANTO WCIĄŻ UCZY

Sto czterdzieści lat temu, 15 grudnia 1859 roku w Białymstoku urodził się Ludwik Zamenhof. Miasto liczyło wówczas 30 tysięcy mieszkańców; żyli w nim Polacy, Żydzi, Rosjanie, Niemcy i Białorusini. Młody Zamenhof zauważył, że są do siebie wrogo usposobieni, ponieważ mówiąc różnymi językami, nie rozumieją się. Tak zrodził w nim pomysł, by stworzyć jeden, wspólny dla wszystkich ludzi, język. Wprawdzie studiował medycynę, ale o młodzieńczej idei nie zapomniał: wykorzystując istniejące języki, opracował język międzynarodowy. Książkę do jego nauki podpisał: dr Esperanto. Od tego pseudonimu wziął nazwę stworzony przez niego język, którego do dziś uczą się miliony ludzi na świecie.

W KINIE „MILLENIUM"

22 grudnia, piątek — • **Rudolf czerwononosy** (godz. 16.30) • **Romeo musi umrzeć** (godz. 18.00, 22.00) • **Słodki drań** (godz. 20.00);

23 grudnia, sobota — • **Rudolf czerwononosy** (godz. 15.00, 16.30) • **Słodki drań** (godz. 18.00, 22.00) • **Romeo musi umrzeć** (godz. 20.00);

24 grudnia, niedziela — • **Rudolf czerwononosy** (godz. 12.00, 13.30);

25 grudnia, poniedziałek — **kino nieczynne;**

26–28 grudnia, wtorek–czwartek — • **Rudolf czerwononosy** (godz. 13.30, 15.00, 16.30) • **Słodki drań** (godz. 18.00) • **Romeo musi umrzeć** (godz. 20.00).

Bliższe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

Listy

JEDNO ŻYCZENIE

Nadchodzą Święta. Dla mnie to są Święta szczególne, bo z całą rodziną usiądziemy przy stole, a jest nas osiemnaścioro. Przyjadą z różnych stron Polski, a nawet siostra ze szwagrem i z synem z Nowego Jorku. Jestem stałym czytelnikiem „Kontaktów" i chciałbym się podzielić z innymi powracającą refleksją.

W wigilijny wieczór przestajemy się spieszyć, myśleć o interesach, firmach, gospodarstwie. Przy migotaniu lampek choinki myślimy o swoich najbliższych, o drugim człowieku. Nagle dostrzegamy, że ręce matki są bardziej spracowane niż rok temu, że na czole ojca pokazało się więcej zmarszczek, że posrebrzyły mu się skronie. Przelatuje nam przez głowę pytanie, jak żyje sąsiadka za swoją małą rentę, czy schorowanemu dziadkowi z sąsiedniej chałupy starcza na leki. Czy nie powinien być z nami...

Wigilijna myśl jest inna niż w każdy powszedni dzień. Przepełniona troską i ciepłem. I z takim nastawieniem sięgamy po biały opłatek. Przełamujemy się nim z najbliższymi. Składamy sobie życzenia, wybaczamy większe i mniejsze przykrości, potrafimy powiedzieć: „przepraszam", „wybacz mi", „zapomnij, nie chciałam, nie chciałem, żeby ci było przykro." I jest jakoś lepiej i lżej.

Dlaczego, mimo pragnień, bywa tak, że życzenia kończą się przy stole nakrytym białym obrusem. Dlaczego, gdy odejdziemy od niego, przestajemy myśleć o matce, ojcu, bracie, starej sąsiadce?

Może powinniśmy złożyć sobie tylko jedno życzenie: aby w roku na przełomie tysiąclecia było inaczej; oby życzenia nie traciły aktualności już następnego dnia, a po słowach „wybacz" i „przepraszam" już nie wracały zaszłości.

Roman Wróblewski

Suwałki

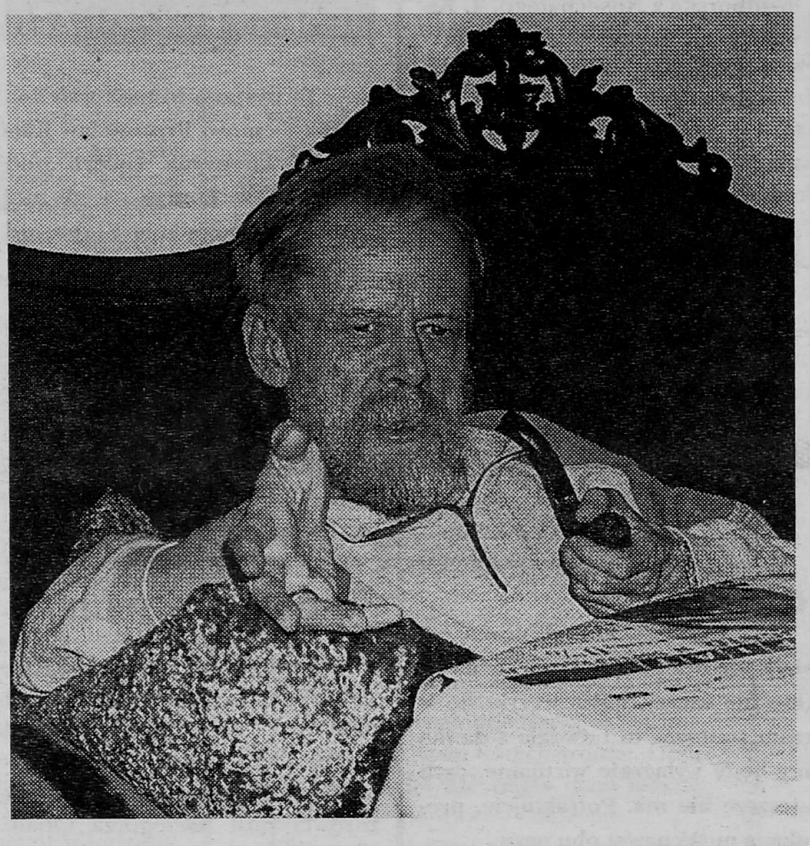

Przez Pinokia

❶ **Kiedy w 1954 roku w Katowicach (wtedy Stalinogrodzie) oddano do użytku Pałac Młodzieży, natychmiast zapisałem się do pracowni astronomicznej. Któregoś dnia Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii, do którego wstąpiłem, zaprosiło mnie na obserwację zaćmienia Słońca w okolice Suwałk. Wróciłem zachwycony, a tu kolejna niespodzianka: dwaj dziennikarze z „Dziennika Zachodniego", który ukazywał się w Katowicach, poprosili mnie o wywiad na tematy astronomiczne. Wtedy przyszła mi do głowy szalona myśl: napiszę sam, bo potrzebne są mi pieniądze. Było nas pięcioro rodzeństwa, żyliśmy w biedzie. Pomagałem rodzicom w różny sposób, między innymi pracując na korcie tenisowym przy podawaniu piłek. Dziennikarze, dwaj starsi panowie, najpierw popatrzyli na mnie dziwnie, a potem mówią: „Zgoda, ale tekst musi być na jutro". Ja też powiedziałem „zgoda". Napisałem, wydrukowali, zapłacili.**

❷ **Z ciekawości świata zapisałem się także do pracowni dziennikarskiej i fotograficznej. W tej drugiej, jak się okazało, więcej rozmawialiśmy o literaturze niż kadrowaniu, a do tego w owym czasie zakazanej. Wszystko za sprawą prowadzącego pracownię pana Czesaka (imienia nie pamiętam), którego żona była... cenzorką. W ten sposób już w 1955 roku poznawaliśmy paryską „Kulturę", utwory Miłosza i Gombrowicza, a także prawdę o katyńskiej zbrodni.**

Któregoś dnia „Dziennik Zachodni" zaproponował mi pracę korespondenta. Dzięki temu, jako osiemnastolatek, poznałem osobiście „mojego" pierwszego pisarza Gustawa Morcinka. Ale współpraca z „Dziennikiem" skończyła się bardzo szybko. Powodem były moje spostrzeżenia z koncertu symfonicznego, podczas którego jedna z naszych nauczycielek wyjęła kanapkę i zaczęła jeść. Byłem tak dumny z uwag o jej zachowaniu, że do głowy mi nie przyszło podpisać się pseudonimem. Wezwano do szkoły rodziców i zasugerowano zmianę miejsca mojej edukacji. A tu cała nasza klasa z Liceum im. Kopernika stanęła za mną murem! Miałem wspaniałych kolegów, między innymi Jacka Kalabińskiego, późniejszego świetnego dziennikarza i Wojciecha Zientarskiego, reżysera i aktora Teatru Starego w Krakowie.

❸ **Wreszcie i na mnie „to" spadło. Ona była uczennicą żeńskiego Liceum im. Marii Konopnickiej, miała na imię Marta. Poznaliśmy się w Pałacu Młodzieży, gdzie należała do koła dramatycznego. Właśnie wystawiali „Pinokia". Z miłości (jak się okazało nieodwzajemnionej) obejrzałem go 160 razy, czyli od premiery po ostatnie przedstawienie. Właśnie dla Marty zacząłem pisać wiersze. Opublikowane zostały w „Naszym Życiu", miesięczniku Pałacu Młodzieży. Tak z miłości do dziewczyny wpadłem po uszy także w poezję.**

Dużym wydarzeniem było dla mnie zamieszczenie w literackim dodatku „Trybuny Robotniczej" wiersza „Jesień i dziewczyna". Dotychczas nikt z moich bliskich nie wiedział, że piszę. Nieświadomie wydał mnie klient ojca. Zapytał: „Czy Jan Kulka to ktoś z pana rodziny?" Ojciec oniemiał, bo od początku był przeciwny temu, abym właśnie tak zarabiał na życie. Ale przyznałem się. I jakoś to przeżył.

Moje kolejne wiersze wydrukowało warszawskie pismo „Współczesność": w jednym numerze trzy utwory! Wkrótce zostałem jej przedstawicielem na Górny Śląsk. Poczułem się kimś. Skutkiem tego stanu było zaniedbanie nauki. Maturę zdawałem jako ekstern.

W 1957 roku zatrudniły mnie „Wiadomości Sosnowieckie", gdzie prowadziłem dział kulturalny. Zebrało się wokół redakcji trochę ludzi piszących i tak założyliśmy Grupę Literacką „Reduta 57". W tym samym roku wygrałem ogólnopolski konkurs na reportaż. Napisałem o Piekle, wsi z kilkoma domami i dwiema knajpami, która żyła ze złomowiska.

„Reduta 57" przetrwała niecały rok. Działacze z komitetu PZPR w Sosnowcu oznajmili nam, że opacznie interpretujemy socjalizm, nie rozumiemy, na czym polega. Od tej pory drukowaliśmy wiersze indywidualnie.

Między rokiem 1955 (mojego debiutu literackiego) a 1961 (zmiany miejsca zamieszkania) wydrukowałem w prasie literackiej ponad 100 utworów poetyckich. Później byłem na tyle samokrytyczny, że żaden nie znalazł się w zbiorach moich wierszy.

W tym czasie, oprócz zajmowania się poezją, miałem szczególną zdolność komplikowania sobie życia. Konsekwencją był wyjazd do Kłodzka, gdzie wyruszyłem, mając pieniądze na bilet w jedną stronę. Tu zaczął się dla mnie czas Kłodzkich Wiosen Poetyckich; zaczął się nowy etap życia i twórczości. Ale to temat na całkiem inne opowiadanie, kończy Jan Kulka.

❹ **Kilka dni temu obchodził jubileusz: 45 lat pracy twórczej. Uroczystość odbyła się w II Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Łomży z inicjatywy dyrektora szkoły Józefa Przybylskiego. W programie znalazł się poemat o Miłosierdziu Bożym „Kropla prawdy", oraz prezentacja części imponującej korespondencji Jana Kulki (około 3 tysięcy listów) między innymi z Kazimierą Iłłakowiczówną, Julianem Przybosiem, Edwardem Stachurą, Wisławą Szymborską, a także innych pamiątek z czasów przyjaźni z literackimi sławami (fotografie, dedykacje, autografy). W II Liceum powstanie z nich pierwsze w kraju szkolne muzeum literatury współczesnej.**

W tym roku Jubilat podarował II Liceum Ogólnokształcącemu, Szkole Podstawowej nr 10 i Domowi Pomocy Społecznej w Łomży oraz Zespołowi Szkół Rolniczych w Marianowie około 3 tysięcy książek ze swojej biblioteki.

Jan Kulka dotychczas opublikował 21 tomików wierszy, tekst do Oratorium o Błogosławionym Honoracie Koźmińskim oraz opowiadania „Obcym wstęp wzbroniony" i eseje historyczne „Romanse z historią".

Z regionu:

ANDRZEJEWO

• Zakończył się ostatni etap budowy wodociągu. Bieżącą wodę ma w gminie 95 proc. gospodarstw. Bez wodociągu są Andrzejewo Kolonia i Andrzejewo Klacze.

• Oddany został do użytku betonowy most na rzece Mały Brok w Andrzejewie na drodze łączącej gminę z gminą Czyżew. Skończyły się uciążliwe objazdy, a piesi, dzięki specjalnej kładce, mogą czuć się bezpieczniej.

• Asfaltowej nawierzchni doczekały się dwie drogi: Pieńki Żaki - Pieńki Wielkie oraz przez Łętownicę Parcele.

BIELSK PODLASKI

• Od roku w powiecie systematycznie wzrasta bezrobocie. Ilość zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy wynosi niemal 3100 osób (wzrost o 30 proc.!). Prawo do zasiłku ma zaledwie 350! Odsetek bezrobotnych kobiet wynosi 58,7 proc. i jest wyższy niż średnia krajowa (56,7).

• O wyjaśnienie braku 17 tysięcy złotych na wypłaty diet radnych zwróciła się do Zarządu Rady Powiatu Komisja Rozwoju Gospodarczego. Zarząd odpowiedział: „braki związane są z intensywnymi pracami komisji radnych", które zbierały się wielokrotnie. Rekord pracowitości pobiła Komisja Rewizyjna: 21 posiedzeń. Ogółem diety radnych za pracę w komisjach wynoszą prawie 78 tysięcy złotych.

• O dofinansowanie zakupu sztandaru z okazji 50-lecia zawodowej straży pożarnej zwrócił się do Zarządu Powiatu komendant powiatowy PSP. Zarząd przeznaczy na ten cel 8 tysięcy złotych.

BRAŃSK

• Dofinansowanie w kwocie ponad 35 tysięcy złotych na realizację wstępnej fazy Gminnego Programu Gospodarki Odpadami przyznał gminie Zarząd Powiatu Bielskiego. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup kontenerów i pojemników do segregacji odpadów.

GRAJEWO

• Na ulicach miasta pojawiło się kilkadziesiąt nowych tabliczek z nazwami. Zdaniem mieszkańców Grajewa są zbyt małe i nieczytelne. Następne, zgodnie z tymi sugestiami, będą większe.

• Nie będzie powitania Nowego Roku przed Urzędem Miejskim. Jak twierdzą władze miasta, byłoby to zbyt kosztowne, bo trzeba zapewnić ochronę, opiekę medyczną i muzykę. Ponadto nie mogłoby zabraknąć pokazu sztucznych ogni. To sprawia, że zabawa na powietrzu byłaby zbyt dużym obciążeniem dla kasy miejskiej.

KOLNO

• Połączenie Wydziału Architektury i Budownictwa z Wydziałem Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska w jeden wydział rozwoju gospodarczego i budownictwa przewiduje nowy regulamin organizacyjny starostwa od 1 stycznia.

• Sejmik województwa podlaskiego poparł wniosek samorządów miasta i powiatu o odtworzenie sądu rejonowego w Kolnie. Ich zdaniem sąd polepszy obsługę prawną około 45 tysięcy mieszkańców z 5 gmin powiatu.

• Krajowy Urząd Pracy pozbawił Powiatowy Urząd Pracy 1 452 815 złotych, które jeszcze w tym roku winny być wypłacone z tytułu zawartych i zrealizowanych kontraktów na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. W przyszłym roku pieniędzy na ten cel nie będzie w ogóle!

KUŹNICA

• Rolnicy wciąż pozbywają się krów. Konsekwencje wiosennej suszy, przez którą przepadła pasza, zdają się nie mieć końca.

• Aż 6 szkół podstawowych (i jedno gimnazjum) ma gmina. Ze względu na brak pieniędzy na ich utrzymanie wszystko wskazuje na to, że z nowym rokiem szkolnym połowa zostanie zlikwidowana.

MOŃKI

• Przez 2 dni uczestnicy „Konkursu na ‚Choinkę Bożonarodzeniową" na 28 świerkach wieszali kolorowe łańcuchy, gwiazdki, ptaki, szyszki, śnieżynki, ciastka pieczone w domowym piecu i inne świecidełka... Około 360 uczniów i dorosłych wykonało kilka tysięcy ozdób z materiałów naturalnych, zgodnie z ludową tradycją.

Marta Filipkowska ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Mońkach: — Moja klasa IVb wykonała ponad 140 ozdób. Zawiesiliśmy je na choince w Domu Kultury. Jako nagrodę otrzymaliśmy książkę pt. „Każde dziecko to potrafi", farby i inne materiały plastyczne.

RAJGRÓD

• Powołany został Komitet Założycielski Ludowego Klubu Sportowego LZS Europa-Jegrznia. W najbliższym czasie odpowiednie dokumenty trafią do starostwa powiatowego z prośbą o rejestrację. Działacze sportowi z Rajgrodu myślą o zgłoszeniu jesienią drużyny piłki nożnej do rozgrywek ligowych Podlaskiego Związku Piłki Nożnej.

RUDKA

• Naruszenie przepisów ustawy o zamówieniach publicznych, podczas procedury dotyczącej obsługi bankowej Zespołu Szkół Rolniczych w Rudce, stwierdziła Komisja Rewizyjna Rady Powiatu Bielsk Podlaski. Zgodnie z ustawą o finansach publicznych Zarząd postanowił wystąpić w tej sprawie do rzecznika dyscypliny finansów publicznych.

SOKOŁY

• Stowarzyszenie Gmin Górnej Narwi, do którego należą także Sokoły, otrzyma 390 tysięcy złotych ze środków unijnych na budowę kolektorów sanitarnych. To inicjatywa Północnopodlaskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, które opracowało projekt pn. Ochrona i zarządzanie doliną Górnej Narwi. Obejmuje między innymi gospodarkę wodną (poprawa jakości wód i zachowanie naturalnych zalewów rzecznych).

• Samorząd przygotowuje się do modernizacji i rozbudowy oczyszczalni ścieków typu Ekoland. Dofinansowanie w kwocie 1 mln 100 tysięcy złotych z funduszu PHARE 2000 zostało potwierdzone. Prace zaplanowane są na wiosnę 2001 roku.

• Z powodu małej ilości uczniów, z nowym rokiem szkolnym, zanosi się na likwidację 3 podstawówek we wsiach: Perki, Racibory Nowe i Rzące. W tych ostatnich zaledwie 30 dzieci uczy aż 10 nauczycieli!

ZABŁUDÓW

• Zaledwie 247 tysięcy złotych odszkodowania otrzymała gmina od Europolgazu za straty spowodowane budową odcinka gazociągu Jamał. Tymczasem wartość zniszczeń oszacowano na 700 tysięcy. Mijający rok oznaczał wielką akcję naprawy dróg dojazdowych na pola i żwirowych.

• Aż 1 mln 400 tysięcy złotych brakuje do zakończenia budowy gimnazjum w Dojlidach Górnych. W przyszłym roku gmina jest w stanie przeznaczyć na nią tylko 500 tysięcy złotych. Jeżeli nie zdobędzie reszty, oświatowy problem stanie się jeszcze poważniejszy, bowiem w obecnym gimnazjum już robi się ciasno.

• Jeszcze w tym roku w Dojlidach Górnych i Zagórkach zapalą się energooszczędne uliczne żarówki.

Konikiem na Zachód

Nie jest łatwo rolnikowi przetrwać zimę, zwłaszcza gdy trzeba kształcić dzieci w mieście. Od listopada do rozpoczęcia pierwszych wiosennych prac w polu w wielu wsiach mieszkańcy dorabiają parę złotych chałupnictwem. Włodzimierz Połowianiuk z Mikłosz (gm. Orla) wyplata od 20 lat koniki, koszyczki, dzwoneczki ze słomy. Przez pośredników prawie wszystkie trafiają do Niemiec, Belgii, Austrii. Wzory wyrobów Połowianiuka skatalogowane są... w Austrii.

— Co roku sieję około dwóch hektarów żyta. Słoma idzie na wyplatanie. Żeby nadawała się do wyplotów, trzeba zboże żąć snopowiązałką lub sierpem. Potem obcinać kłosy w stodole nożyczkami — mówi Włodzimierz Połowianiuk.

W Mikłoszach wyplataniem zajmuje się kilka rodzin. Nie ma z tego kokosów. Konika robi się półtora dnia. Pośrednicy dają 6 złotych...

We wrześniu 2000 roku Włodzimierz Połowianiuk swoimi „wyplotami" prezentował województwo podlaskie na Międzynarodowym Forum Rolniczym w Krakowie.

Na zdjęciu: Włodzimierz i Antonina Połowianiukowie przy swoich koziołkach, dzwoneczkach, koszyczkach...

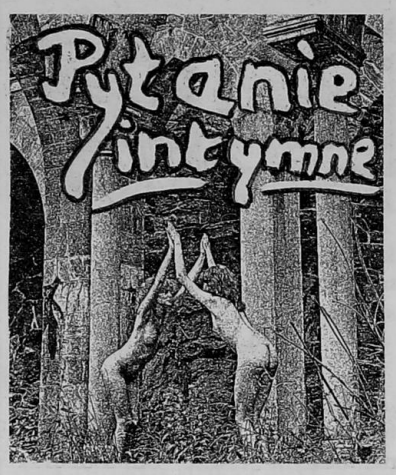

Jestem w drugiej klasie technikum, w której uczą się przede wszystkim chłopcy. Dziewczyn jest tylko pięć. Od początku roku nałapałam już sporo dwój, bo nie chcę chodzić na basen. Kilka razy udało mi się wyciągnąć zwolnienie od mamy, ale tata powiedział, że teraz się rozwijam i mam się ruszać, gimnastykować. Ja nie chcę, bo już od pierwszych zajęć na basenie noszę przezwisko „Pamela". Chodzi o moje piersi. To jest mój straszny kłopot. Żadna dziewczyna w klasie nie ma takiego biustu, jak ja. Noszę olbrzymie rozmiary stanika, a w kostiumie kąpielowym wyglądam tragicznie. Mama kupiła mi jednoczęściowy, ale nic to nie pomaga. Nie chcę chodzić na basen, bo przecież pływanie jeszcze powiększa piersi. Przeczytałam o tym w jakimś kolorowym piśmie. Jak mam przekonać rodziców, by zgodzili się na zwolnienie mnie z lekcji? Cały czas myślę o sposobach na zmniejszenie piersi. Czy są jakieś tabletki hamujące rozwój piersi? Kto może mi je przepisać?

Marzena

Duży biust nie szpeci dziewczyny, choć może być czasem kłopotliwy. Nie masz racji, odmawiając chodzenia na basen. Pływanie ujędrnia biust, co w Twoim wypadku jest bardzo potrzebne. Nie obawiaj się, że biust jeszcze się zwiększy. Ćwiczenia na basenie są bardzo wskazane, bowiem obfite piersi to spory ciężar dla organizmu. Na co dzień noś specjalne biustonosze z szerokimi ramiączkami, które doskonale utrzymują kształt biustu.

Nie martw się zachowaniami swoich kolegów. Kiedy będziesz dorosła, zobaczysz, że dla wielu mężczyzn duży biust jest podniecający i atrakcyjny. Przykładem furory, jaką robi wśród mężczyzn kobieta z dużym biustem, jest właśnie Pamela Anderson, od której imienia nadano Ci przezwisko. Powoli mija moda na wychudzone modelki, które nie mają w ogóle biustu.

Nie ma natomiast tabletek wpływających na zahamowanie rozwoju. Każda dziewczyna w Twoim wieku powinna odwiedzić ginekologa, który skontroluje stan zdrowia, poleci badania na czystość pochwy. Podczas takiej wizyty możesz porozmawiać o swoich kłopotach. Być może lekarz poleci Ci zrobienie dodatkowych testów, wykrywających poziom hormonów w organizmie. Jeżeli okazałoby się, że istnieją jakieś nieprawidłowości, lekarz zaleci stosowne leczenie.

Duże piersi mogą być dużą radością, a nie dużym zmartwieniem!

LEKARZ DOMOWY

Mam dwadzieścia trzy lata. Niedawno próbowałam dostać się do pracy w zagranicznej firmie, która otworzyła filię w naszej miejscowości. Poszłam na rozmowę kwalifikacyjną. Niestety, nie sprawdziłam się. Kiedy odbierałam swoje papiery, sympatyczna urzędniczka poradziła mi, że powinnam bardziej zadbać o swój wygląd i pójść do ortodonty. Wiem, że mam krzywe zęby, ale w rodzinie mówili mi, że nic się nie da z tym zrobić, że wielu moich krewnych ma z zębami kłopoty. Czy mam jeszcze szansę na wyprostowanie zębów?

Aneta

Ocenę szansy na wyprostowanie krzywych zębów trzeba zostawić ortodoncie. Ale na noszenie aparatu korekcyjnego nigdy nie jest za późno. Z pojawieniem się stałych aparatów, znikły ograniczenia wiekowe w korygowaniu zgryzu.

Warto się zdecydować, niezależnie od wieku. Nieprawidłowe ustawienie zębów może spowodować choroby przyzębia, ponieważ siły powstające podczas żucia rozkładają się nierównomiernie i może nastąpić miejscowy zanik tkanki kostnej oraz osuwanie się dziąseł. Wady zgryzu utrudniają prawidłową higienę jamy ustnej, co sprzyja odkładaniu się kamienia. Z jednej strony przyspiesza to powstawanie próchnicy, z drugiej może prowadzić do parodontozy.

Jedyną wadą leczenia ortodontycznego jest jego długość (około dwóch lat) i cena. Aparat (jeden łuk) kosztuje od 1000 do 1500 złotych. W koszty leczenia trzeba też wpisać regularne wizyty kontrolne (co 4 tygodnie). Podczas tych wizyt lekarz sprawdza postępy w leczeniu, zmienia nacisk aparatu, wymienia gumki, czyli ruchome elementy łączące aparat.

Warto pamiętać, że z biegiem lat leczenie ortodontyczne wymaga więcej czasu, bowiem tkanka kostna dorosłych jest twarda i mniej podatna na zmiany. Na szczęście, coraz więcej młodych i dojrzałych ludzi decyduje się na leczenie ortodontyczne, więc widok stałego aparatu na zębach przestał już szokować.

§ POD PARAGRAFEM

Od 1974 roku spółdzielnia nie robiła żadnych remontów.

Niedawno odwiedził mnie kominiarz, który powiedział, że konieczna jest wymiana starej rury kominowej na nową, kwasoodporną. Koszt tej wymiany przekracza moje możliwości finansowe. Poszłam do spółdzielni, ale powiedzieli mi, że teraz nie przewidują takich remontów. Czy mam prawo zażądać od spółdzielni wymiany?

Kazimiera

Konserwacja przewodów kominowych, czyli dokonywanie napraw lub wymiany instalacji i elementów wyposażenia technicznego należy do obowiązków administratora budynku. Jeżeli stan instalacji technicznej, w szczególności przewody kominowe stwarzają zagrożenie, administrator musi przeprowadzić na własny koszt konieczne naprawy. Spółdzielnia nie może więc odmówić wymiany rury, jeżeli kominiarz uznał to za konieczne.

JUŻ NIE JESTEM BRZYDKA

Napisałam wiersz do de Mira, gasząc smutny telewizor w smutny wieczór.

Dostałam osiem listów. Poszłam na pierwsze spotkanie z „najciekawszym listem". Już jesteśmy umówieni na sylwestra. Przepraszam pozostałych panów: „przystojnego, wesołego Krzysia", „zwariowanego, ale i poważnego Piotra", „stęsknionego Adama" i pozostałych. Dziękuję za przemiłe listy.

Żabcia

z Łomży

OFERTY

Romantyczna (26/155), ciemna blondynka o niebieskich oczach, bez nałogów. Wychowuję samotnie dwuipółletnią dziewczynkę. Lubię przyrodę, spacery przy blasku księżyca, muzykę disco. Poznam pogodnego Pana z poczuciem humoru (w wieku do 35 lat), bez nałogów, który pragnie prawdziwej miłości, wierności i szczerości. Jeżeli jesteś takim i nie przeszkadza Ci moja córeczka, napisz. Będę wdzięczna za przysłanie mi swojej podobizny. Obiecuję, że zwrócę.

Waga

z Podlasia

❤

Andrzej, lat 21, ciemny blondyn o średniej budowie ciała, pozna sympatyczną dziewczynę. Mile widziane zdjęcie. Numer telefonu przyspieszy nasz kontakt.

Andrzej Grajewski

18-319 Grądy-Woniecko 34

❤

Wodnik (44/180), szczupły, ciemny blondyn, spokojny, bez nałogów. Katolik. Rozwiedziony (nie z własnej winy), od pięciu lat samotny. Najbardziej cenię miłość, wierność, prawdomówność. Chciałbym kochać i być kochanym. Poznam Panią w odpowiednim wieku (może mieć dzieci). Uważam, że nie uroda jest ważna, a charakter, wzajemne zrozumienie. Czekam na szczere listy.

Wodnik

z Łomżyńskiego

❤

Czy pomyślałaś już o Świętach i sylwestrze? Może spędzimy je razem. Jestem średniego wzrostu wdowcem, rencistą, katolikiem bez nałogów, ale nie brakuje mi poczucia humoru. Lubię wycieczki, a także pielgrzymki krajowe i zagraniczne. Lubię dancingi i piosenki przy kominku, przyrodę, kwiaty. Lubię rozmawiać w języku angielskim, niemieckim i rosyjskim. Mam piękną willę z garażem, dużym ogrodem. Brakuje tu tylko drugiej, dobrej duszy, takiej do tańca i do różańca. Pani także bez nałogów w wieku 45–55 lat, średniego wzrostu (prawo jazdy lub samochód mile widziane). Podaj, proszę, numer telefonu, szybciej się spotkamy.

Łomżyniak

❤

Darek kawaler (lat 23) wrażliwy, miły, spokojny. Uczciwość, wierność, ciepło domowego ogniska jest u mnie w najwyższej cenie. Poznam dziewczynę, podobnie jak ja, szukającą prawdziwego związku na dobre i na złe. Odpowiem na każdy list. Foto i numer telefonu mile widziane.

Dariusz Woronko

18- 319 Grądy-Woniecko

❤

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem, imieniem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca", ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów", w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

Poszkodowani przez sądy

— Barierą nie do pokonania dla wielu ludzi, którzy chcą dochodzić sprawiedliwości przed sądem, są bardzo wysokie opłaty. Dotyczy to szczególnie procesów cywilnych, wytaczanych przez różne przedsiębiorstwa. Zjawisko to uważam za jakiś relikt przeszłości — stwierdza Janusz Podbielski ze Świdnicy.

Dlatego założył Stowarzyszenie Poszkodowanych przez Sądy, pierwsze w Polsce. Członkowie pochodzą z całego kraju, a wśród nich, co budzi zdziwienie, jest wielu prawników. Sygnały o poszkodowaniu dotyczą sądów różnych instancji, wpłynęły nawet zgłoszenia z Berlina. Janusz Podbielski podkreśla, że Stowarzyszenie, choć zatrudnia prawników, nie chce wyręczać w pracy kancelarii adwokackich.

— Zajmujemy się sprawami, w których wyroki ze względu na rażące naruszenie prawa zostały uchylone przez sądy wyższych instancji. Uważamy, że ktoś powinien za to ponosić konsekwencje. Wyrok może być wielką krzywdą dla bezpośrednio zainteresowanego i jego rodziny. Rodzina także może być poszkodowana. Inną szkodą jest przewlekłość wielu spraw — uważa.

Stowarzyszenie będzie broniło też interesów tych, którzy nie mają pieniędzy na odwołania od krzywdzących wyroków i prowadzenie dalszych apelacji. Chodzi tu szczególnie o małe spółki, oszukane przez nieuczciwych partnerów, które właśnie ze względu na wysokie opłaty sądowe nie mogą dochodzić sprawiedliwości w procesach cywilnych. Ostatnio o niedostępności sądów dla przeciętnych obywateli, ze względu na wysokie opłaty, wypowiadał się Rzecznik Praw Obywatelskich.

Założyciel Stowarzyszenia sam jest poszkodowany. Od dziewięciu lat toczy się jego sprawa z władzami Świdnicy, które nie chcą wywiązać się zawartej przez poprzednią ekipę umowy. Janusz Podbielski odwołał się do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu i wygrał. Trybunał uznał, że polskie sądy działają bardzo opieszale i za straty moralne nakazał wypłacić Podbielskiemu dwadzieścia tysięcy złotych odszkodowania. Pieniądze zostały wypłacone, a sprawy w sądzie toczą się nadal.

(Zainteresowanym podajemy adres: Stowarzyszenie Poszkodowanych przez Sądy, ul. Bystrzycka 17 b, 58-100 Świdnica, tel. 074 853 43 28; kontakt elektroniczny: j.podbielski @ pro.onet.pl).

RANKIEM, KIEDY NADEJDZIE KAC...

W święta oddamy się niewątpliwie śpiewom kolęd, rozmowom rodzinnym, degustacjom karpia i innych smakołyków. Ale gdyby już komuś najzupełniej przypadkiem przytrafiło się wypić jeden kieliszek (za dużo), dobrze wiedzieć, co zrobić następnego dnia, gdy dopadnie kac.

Ulgę może przynieść miód! Dwie, trzy łyżeczki na kromkę chleba albo wręcz samego — może zapobiec bólowi głowy. Dobre jest także wypicie szklanki, dwóch soku pomidorowego. Ale miód jest najlepszy.

Co robić, żeby kaca uniknąć? Pić umiarkowanie, nie za szybko, unikać czerwonego wina, które niezawodnie wywoła ból głowy.

PIŁEŚ? JEDZIESZ? SIEDZISZ!

Za jazdę po pijanemu można posiedzieć rok! Jeśli ktoś drugi raz zostanie przyłapany na prowadzeniu samochodu po wypiciu alkoholu, trafi za kratki nawet na trzy lata.

W wyniku zaostrzenia kar dla nietrzeźwych kierowców pijany sprawca wypadku lekkiego musi być skazany na co najmniej 2 miesiące odsiadki, a sprawca ciężkiego wypadku na co najmniej 9 miesięcy. Za spowodowanie wypadku śmiertelnego można stracić prawo jazdy na 10 lat, a gdyby się to powtórzyło, na całe życie.

Dotkliwe są też kary finansowe: sąd może wymierzyć nawiązki do stukrotnej wysokości najniższego wynagrodzenia.

72 CIOSY NOŻEM

72 ciosy nożem zadali dwaj bracia właścicielce rzeźni w Tykocinie, by ukraść 14 tys. zł.

Do zabójstwa doszło w lutym. Jeden z braci pracował w rzeźni i wiedział, że właściciele biorą z banku pieniądze, by płacić rolnikom. Dlatego wieczorem, gdy pracownicy wyszli już z zakładu, a mąż właścicielki wyjechał, by ich rozwieźć do domów, zaatakowała ją dwójka braci. Trzeci stał na czatach. Zabójcy zostali zatrzymani kilka dni później w Warszawie. Przyznali się do zbrodni.

Za zabójstwo sąd skazał morderców na 25 lat więzienia, z możliwością wyjścia na wolność dopiero po 20 latach. Brat stojący „na czatach" dostał 10 lat. Wyrok nie jest prawomocny.

Bandyta w kamerze

„To jeden z najważniejszych dni w naszym życiu", stwierdzili zgodnie Zbigniew Lipski, przewodniczący Rady Miejskiej Łomży i prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa", oraz wiceprezydent Edward Matejkowski, którzy symbolicznie włączyli system monitorowania do programu „Bezpieczne Miasto".

Bezpieczeństwa mieszkańców osiedla „Perspektywy" od 15 grudnia strzeże 8 obrotowych i 9 stałych kamer (do końca 2000 roku przybędzie jeszcze 7) w głównych „ciągach pieszo-jezdnych". Nieustannie rejestrowany obraz przekazywany jest łączami cyfrowymi do Centrum Nadzoru w Komendzie Miejskiej Policji. Bez względu na porę dnia (nawet w zupełnych ciemnościach) i warunki atmosferyczne. System zapewnia archiwizację zdarzeń z możliwością odtworzenia, powiększenia obrazu, oglądania kilku określonych miejsc w tym samym czasie. Kamery „Perspektywy" obserwują między innymi place zabaw i tereny rekreacyjne, parkingi samochodowe, najbardziej ruchliwe punkty osiedla.

To najnowocześniejszy w kraju system monitorowania miasta. Docelowo pozwala, bez dodatkowych kosztów, na zainstalowanie 64 kamer. „Nie ma takiego drugiego monitoringu w Podlaskiem, a w Białymstoku pod tym względem pojawiają się dopiero jaskółki", powiedział Jan Kulesz, komendant wojewódzki policji.

Pomysł systemu monitoringu w osiedlu Zarząd „Perspektywy" zgłosił w 1999 roku. Zarząd Miasta poparł przedsięwzięcie wartości 440 tysięcy złotych i dofinansował kwotą 134 tysięcy. Monitoring to także pieniądze „Perspektywy", firm ubezpieczeniowych PZU Życie S.A. oraz Filar, banku PKO S.A. i przedsiębiorców zainteresowanych ochroną własnych obiektów.

— W ten sposób daliśmy policji nowoczesne narzędzie pracy i możliwość skutecznej reakcji — mówi Zbigniew Lipski. — Liczymy na to, że efekty będą widoczne wkrótce.

— Dostaliśmy oręż do walki z przestępczością. Dzisiaj osiedle spółdzielni „Perspektywa" jest najbardziej bezpiecznym rejonem Łomży — stwierdza Andrzej Zaręba, komendant miejski policji. — Dzięki monitoringowi w tej części miasta możemy teraz skierować patrole tam, gdzie są najbardziej potrzebne. Mam nadzieję, że ten bardzo skuteczny system bezpieczeństwa zostanie rozszerzony na całą Łomżę. Od ubiegłego roku zmniejsza się w mieście przestępczość, wzrasta wskaźnik wykrywalności sprawców. To wielkie przedsięwzięcie na pewno przyniesie jeszcze lepsze wyniki.

Zimne „oczy" kamer „Perspektywy" rejestrują gorące zdarzenia już od momentu uruchomienia systemu. Oto tuż przy samochodzie dwie młode postacie. Zbliżenie. Twarze znajome policji. Natychmiast wyrusza tam radiowóz.

Kamery mają 24-godzinne „oko" nie tylko na pospolitych bandytów, złodziei i chuliganów; także na drogowych osiedlowych piratów, zagrażających każdemu i wszędzie. Oto zbliżenie na „progi" i inne miejsca, gdzie obowiązuje określona prędkość.

Skończyły się czasy bezkarności. Uwaga bandyci! Kamera widzi i zapisuje wszystko!

A niech to! Na co dzień chmurni, w głębi duszy jesteśmy pogodni, skorzy do żartów z innych i siebie. Bo tak tylko można ocenić plon naszego konkursu na Dowcip Roku 2000!

A teraz prosto jak z imienin Sylwestra: w naszym świątecznym konkursie nagrody otrzymali:

I czyli 200 zł — MARZENA FLORCZYK ze Starego Ratowa (gm. Śniadowo).
II czyli 150 zł — TOMEK BAZYDŁO z Kupisk Nowych (gm. Łomża).
III czyli 100 zł — E. AKACKA z Łebek Dużych (gm. Grabowo).

Skoro dopisaliście tak prześmiesznie, niech uśmiech Was nie ominie. Szarpnęliśmy się na niezapowiedziane upominki, które otrzymują: **AGNIESZKA ŻYZNOWSKA** z Ratowa Piotrowa (gm. Śniadowo), **GRZEGORZ ANTOLAK** z Łomży, **ANNA STRUNIAWSKA** z Łomży, **JERZY SOKOŁOWSKI** z Boguszek (gm. Wizna), **ARKADIUSZ ZAREMBA** z Konarzyc, **DOROTA NAJDA** z Rostek (gm. Jedwabne).

Gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą.

— Dlaczego Jan Paweł II wziął do papamobile Aleksandra Kwaśniewskiego, a nie Mariana Krzaklewskiego?

— Bo bał się, że Krzaklewski nie wysiądzie.

•

— Czy mógłby mnie pan przeprowadzić przez ulicę? — pyta staruszka policjanta.

— Oczywiście, jak tylko będzie zielone światło.

— Na zielonym to sama sobie przejdę.

•

— Zosiu, dlaczego w czasie tańca spoliczkowałaś tego znanego piłkarza?

— Pchał się z łapami na pole karne!

•

Pułkownik egzaminuje kandydata na podoficera.

— Stoi pan na warcie. Palą się koszary. Co pan robi?

— Wydaję komendę.

— Jaką?

— Przerwać ogień!

•

Do leżącego w szpitalu sportowca podchodzi lekarz i mówi:

— Ma pan 40 stopni gorączki!

— A ile wynosi rekord Polski, panie doktorze?

•

Wyszedł Maciuś z mamą na spacer, wziął mamę pod rękę, spojrzał jej w oczy i pyta:

— Mamo, skąd masz takie ładne futro, tato ci kupił?

— Oj synku, żebym się na tatę oglądała, to i ciebie by nie było.

•

Do kiosku podchodzi facet i woła:

— Poproszę zapałki!

— Co się pan tak wydziera? — wychyla się ekspedientka. — Przecież nie jestem głucha! A jakie mają być? Z filtrem czy bez?

•

— Chciałabym kupić długi sweter. Taki za pupę — mówi klientka do sprzedawcy w butiku.

— Ależ proszę pani, my tu sprzedajemy tylko za pieniądze — oburza się sprzedawca.

•

Przychodzi króliczek do sklepu i pyta:

— Są śledzie z miodem?

— Nie ma.

Następnego dnia:

— Są śledzie z miodem?

— Nie ma.

Trzeciego dnia:

— Są śledzie z miodem?

Sprzedawca idzie na zaplecze, miesza miód ze śledziami i po chwili mówi:

— Są.

— Ciekawe, kto takie coś kupi.

•

Mamusiu, pójdę do ogrodu nazrywać czereśni.

— Ależ kochanie, przecież jest zima!

— To nic, założę rękawice.

•

— Podobno teraz każdy policjant będzie miał na wyposażeniu dwie pałki, jedną czarną i jedną białą!

— Po co?

— Bo jak zobaczy pijaczka, to wyciągnie czarną pałkę i go zleje. A jak zobaczy trzech pijanych drabów, to wyciągnie białą pałkę i będzie udawał niewidomego.

— Panie doktorze, kiedy uciskam brzuch — boli; gdy uciskam głowę — boli, nawet kiedy dotykam kolana i obu łokci...

— To jasne! — przerywa lekarz — Złamała pani palec!

•

Wynalazca prezentuje w Urzędzie Patentowym swój wynalazek.

— W ten otwór wkładamy twarz. W środku są dwie brzytwy, które błyskawicznie golą.

— Ale każdy ma przecież inny kształt twarzy.

— Tylko przy pierwszym goleniu.

•

Ludożercy schwytali trzech podróżników, dwóch grubych i jednego chudego. Szaman decyduje:

— Tych dwóch grubych do kotła, a z chudzielca zedrzemy skórę i zrobimy bębenek.

Nagle chudy rzuca się na jednego z ludożerców, wyrywa mu z ręki sztylet, zaczyna się dźgać po całym ciele i krzyczy:

— Żadnego bębenka nie będzie!

•

— Mamo, czy to prawda, że Pan Bóg nas karmi?

— Oczywiście.

— A dzieci przynosi bocian?

— Tak.

— I prezenty rozdaje św. Mikołaj?

— Tak.

— To po co trzymamy w domu tatusia?

•

Do obory, w której stoi kilka młodych byczków, wchodzi wyjątkowo szpetna krowa. Byczki patrzą na nią z wyraźnym obrzydzeniem, w końcu jeden z nich mówi:

— Pałka, zapałka, dwa kije, kto się nie schowa, ten kryje.

•

— Dlaczego nie był pan w pracy? — pyta szef.

— Miałem zapalenie ucha środkowego...

— Proszę głupio nie kłamać. Każdy, i pan też, ma ucho prawe i lewe!

•

— Masz jakieś wieści z domu? — pyta student studenta.

— Nie. Ani złotówki.

•

— Co mówi magnetofon do magnetofonu?

— Trzeba umieć przegrywać.

•

— Jak wróciłeś do domu po sylwestrze?

— Jak błyskawica!

— Tak szybko.

— Nie, zygzakiem.

•

Gość wzywa kelnera i pyta:

— Czy muzycy w waszym lokalu grają na życzenie gości?

— Oczywiście, szanowny panie.

— To proszę im powiedzieć, żeby zagrali w szachy.

•

— Czy mama na długo? — pyta zięć.

— Aż będziecie mnie mieli dość — żartuje teściowa.

— To mama nawet herbatki się nie napije?

•

Mały Jasio pyta:

— Mamo, po co się malujesz?

— Żeby ładnie wyglądać.

— A kiedy to zacznie działać?

•

— Panie doktorze, mam wypieki.

— To życzę smacznego.

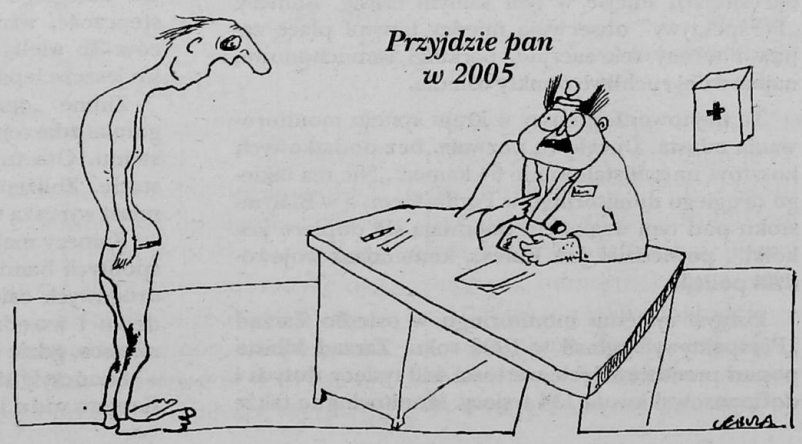

Mikroby czerwonej zarazy drzemią!

W cieniu historii i w blasku wolności

Wiek XX prawie z głowy. Jako prące do przodu, rozwinięte społeczeństwo kapitalistyczne, nie mamy czasu na oglądanie się za siebie. Jednak prawdziwy patriota, który nie chce oderwać się od swych korzeni, powinien rzucić okiem na dzieje Narodu w mijającym stuleciu.

W XX wiek weszliśmy pozbawieni własnej państwowości. Radość z odzyskanej w 1918 roku niepodległości nie trwała długo, głównie z powodu ówczesnych kłopotów mieszkaniowych. Wszystkie bowiem kamienice w kraju wykupiła przebiegła mniejszość narodowa, a Polakom pozostały ulice. Narażało to prawowitych mieszkańców tej ziemi na liczne przeziębienia, zapalenia płuc i suchoty, co w efekcie zagrażało wymarciem dzielnego Narodu Sarmatów.

Na szczęście, w wyniku mądrej polityki rządzącej sanacji, udało się Polskę w roku 1939 wprowadzić do Europy, jednoczonej wówczas sprawnie przez kanclerza bratniej Rzeszy Niemieckiej Adolfa Hitlera. Czerpać pełnymi garściami z bogactw kultury europejskiej dane nam było, niestety, tylko 5 lat. Barbarzyńska napaść hord Armii Czerwonej zniweczyła Dzieło Zjednoczenia. Ruskie tanki stanęły nad Łabą i tylko interwencji naszych wiernych przyjaciół Amerykanów zawdzięcza ludzkość, że nie doszły do Lizbony.

Tak to, na bez mała pół wieku, weszliśmy w mroczny okres PRL, gdzie prześladowania ze strony moskiewskich siepaczy przeplatały się z krwawymi represjami rodzimych oprawców z PZPR w rodzaju Gomułki, Geremka, Jaruzelskiego, innych Millerów, Oleksych, Modzelewskich i Kuroni.

Dzięki podziemnej, okupionej męczeństwem walce Mariana Krzaklewskiego, profesorów Buzka i Bendera, wreszcie w roku 1989 zaświtała jutrzenka swobody. Jednak po okresie przejściowym, kiedy udało się pozbyć generała Jaruzelskiego i innych, podejrzanego pochodzenia Mazowieckich, znowu podstępnie dorwała się do władzy czerwona zaraza koalicji SLD-PSL, na powrót wtrącając naród w jarzmo niewoli.

Z całą pewnością możemy stwierdzić, iż prawdziwą niepodległość zdobyliśmy dopiero przed trzema laty, kiedy to władzę objął pierwszy, prawdziwie polski rząd premiera Buzka.

Na cały wiek trzy lata wolności to niewiele. A jednak jak dużo udało się w tym krótkim okresie osiągnąć. Na naszych oczach, z dnia na dzień, zmienił się kraj. Sprawnie przeprowadzone reformy wprowadziły gospodarkę na tory szybkiego rozwoju, dały ludziom dobrobyt i poczucie bezpieczeństwa. Władzę przekazano w dół, oddając ją szarym, dotąd niedostrzeganym obywatelom. Utworzono dziesiątki tysięcy nowych, dobrze płatnych miejsc pracy w urzędach i spółkach państwowych. Zrealizowano wreszcie, jakże słuszną tezę głoszoną niegdyś przez towarzysza Lenina, że kucharka też może być ministrem. Teraz nawet absolwent zasadniczej szkoły zawodowej może zostać wicepremierem, a prosty robotnik wojewodą.

Stawiając na rozwój oświaty, zapewniono godziwe płace rzeszom nauczycieli. W ferworze zmian nawet nieco przesadzono i okazała się konieczna korekta podwyżek, aby nie tworzyć nowej kasty milionerów.

Wprowadzając VAT na produkty rolne, dano rolnikom możliwość korzystania z dobrodziejstw odpisów podatkowych, skokowo podwyższając w ten sposób standard życia tych co żywią i bronią, chłopom polskim szczęść Boże.

Zrealizowano, dotąd martwy, zapis konstytucyjny o powszechnej i bezpłatnej opiece zdrowotnej. Tysiące lekarzy rodzinnych tylko czeka, aby na każde kichnięcie obywatela, natychmiast pospieszyć mu z wysokospecjalistyczną pomocą.

Nie można jednak spocząć na laurach. Wróg nie śpi. Czeka tylko na to, aby zdrowe i dostatnie społeczeństwo choć na chwilę utraciło czujność. Mikroby czerwonej zarazy drzemią w inkubatorze i spuszczone z oka, w każdej chwili znów mogą się rozprzestrzenić.

Są już tego pierwsze symptomy. Wszystko wskazuje na to, iż obecnie największym zagrożeniem dla naszego ludowładztwa są pielęgniarki. Zachciało im się podwyżek płac. A przecież wiadomo, że jako kobiety i Matki-Polki, powinny siedzieć w domu i rodzić dzieci. Najwidoczniej dotychczas nie udało się ich wyzwolić spod wpływów komunistycznej propagandy szatana. Nieszczęsne niewiasty należałoby na początek poddać egzorcyzmom, a jeżeli i to nie pomoże, spalić na stosie.

Jako wzór wszelkich cnót kobiecych, problemem tym powinna zająć się marszałek Alicja Grześkowiak, w czasie między jedną a drugą ze swych licznych, owocnych podróży misyjnych do Arabii Saudyjskiej, Ameryki Południowej i na wyspy Hula Gula.

Wznosząc toasty przy świątecznych stołach, powodowani miłością bliźniego, wypijmy za zdrowie naszych kolesiów na wysokich stanowiskach i za rychłą śmierć w strasznych męczarniach wszystkich komunistów, a kierując się brakiem uprzedzeń rasowych, także Żydów i innych cyklistów.

WIESŁAW WENDERLICH

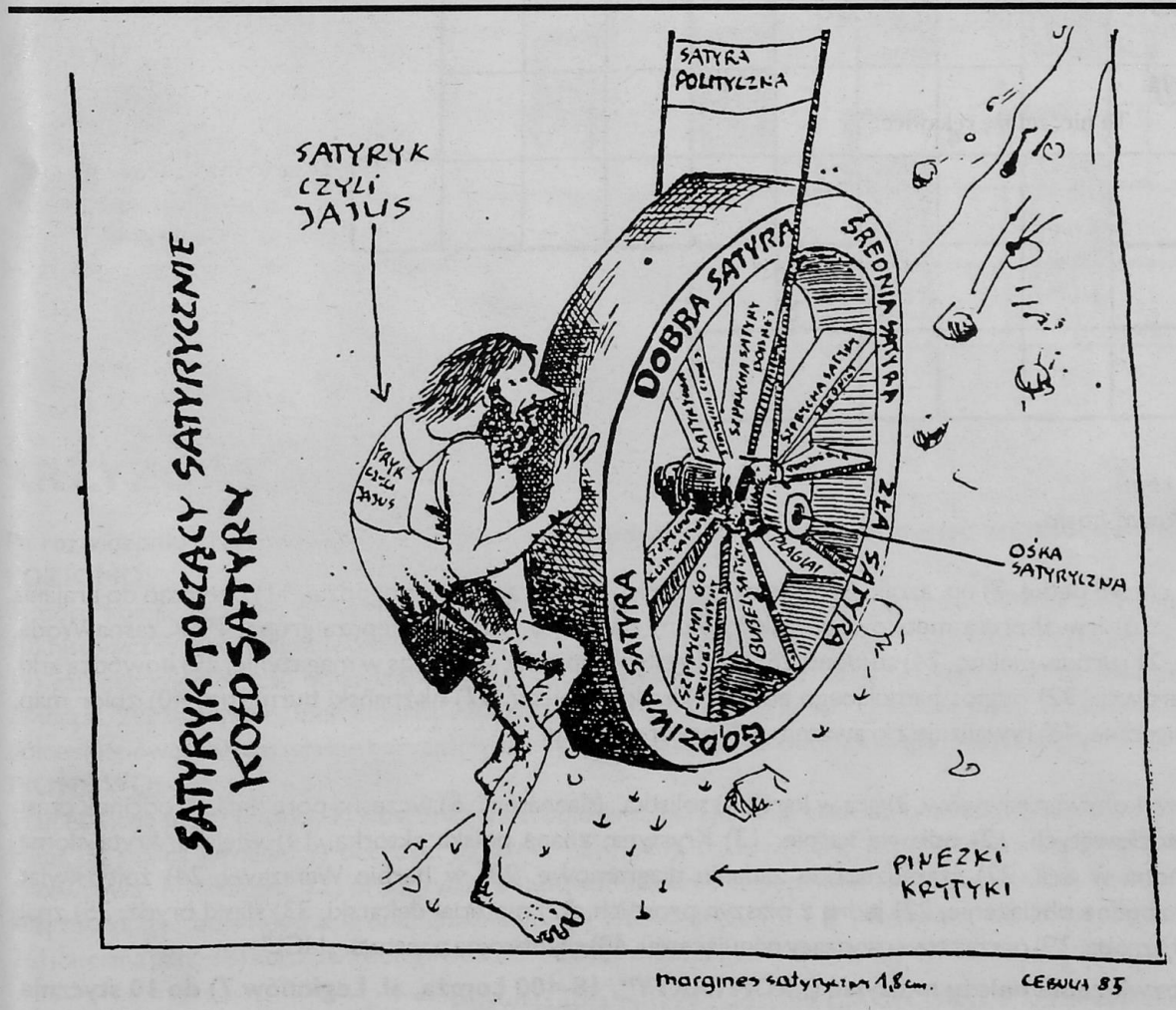

spięcia

W związku z przeciągającą się głodówką pielęgniarek szpitala Ogólnego w Kolnie, Rada Powiatu zebrała się na Sesji Nadzwyczajnej. Radni zaprosili przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego, wojewody, Podlaskiej Kasy Chorych, posłów i senatorów Ziemi Łomżyńskiej. Ani jeden Jego Wysokość Gość na Sesję nie przybył. Tak się składa, że wszyscy są z AWS, a skoro wszystkie sondaże wykazują, że choćby stanęli na uszach, Akcja przegra wybory, to po co mieli się tłuc do Kolna?

•

W jedenastotysięcznych Mońkach otwarty został piąty bank! W końcu Mońki to zamorskie przedmieście Nowego Jorku.

•

W wyniku konfliktu burmistrza Grajewa ze starostą powiatu grajewskiego urzędnicy Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego dwa tygodnie pracowali przy lampach naftowych. Starosta wyłączył im prąd, gdy władze miasta, mimo nalegań, nie wyprowadziły Wydziału z budynku należącego do powiatu. Prąd popłynął, gdyż w sprawę wmieszał się Urząd Ochrony Państwa, bo w Wydziale Spraw Obywatelskich znajdują się tajne dokumenty. Ciekawe, co UOP knuje, skoro po ciemku znaleźć cokolwiek jest znacznie trudniej.

•

Wojewoda podlaska nie chce przekazać marszałkowi województwa pieniędzy na dalszą rozbudowę szpitala ginekologiczno-położniczego w Białymstoku, gdyż, jej zdaniem, robota idzie źle. Marszałek domaga się pieniędzy, bo, jego zdaniem, robota idzie dobrze. Wojewoda nigdy nie kochała marszałka i na odwrót, choć oboje są z tej samej rodziny: AWS. Od dawna wiadomo: z rodziną najlepiej wychodzi się na zdjęciu.

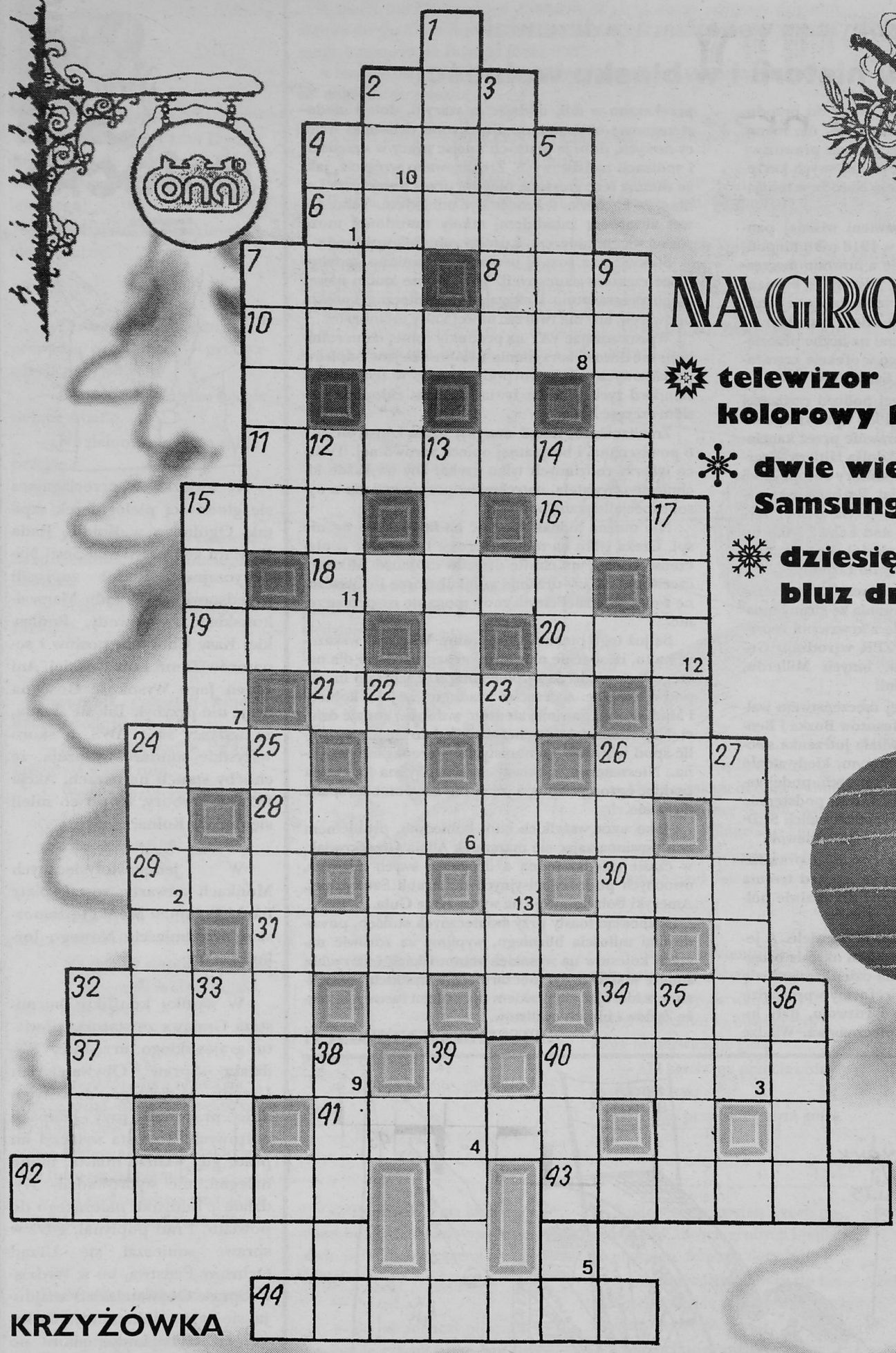

NAGRODY

- **telewizor kolorowy 14”**
- **dwie wieże Samsung**
- **dziesięć bluz dresowych**

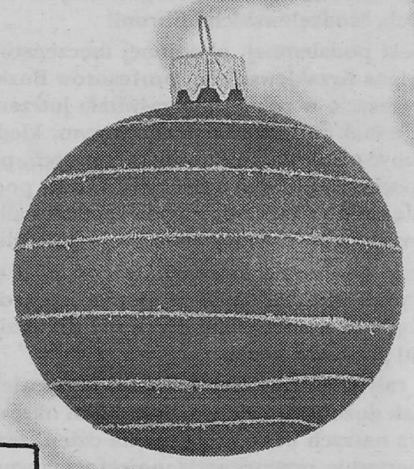

KRZYŻÓWKA

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 13 utworzą dodatkowe hasło.

POZIOMO:

2) kucharz okrętowy, 4) gruba gałąź, 6) chroni dętkę, 7) np. azoik, 8) napis na recepcie, 10) noś go i przy pogodzie, 11) przyrząd do krajania jarzyn, 15) autor powieści „Winnetou”, 16) kawał pręta metalowego zakrzywiony na końcu, 18) przestępcza grupa, 19) Czarna Woda, 20) wymarły przodek bydła domowego, 21) uroda, piękno, 24) student, 26) lokal gastronomiczny, 28) zapas w magazynie, 29) dowódca arki, 30) znak Zodiaku, 31) nad głową ciężarowca, 32) odgłos hamującego auta, 34) wykaz, rejestr, 37) hiszpański burmistrz, 40) zbiór map, 41) pojazd Sprucka, 42) stronnictwo polityczne, 43) rywalizuje z krawatem, 44) brak porządku.

PIONOWO:

1) może być Abrahama, 2) maszyna do wykonywania rowów, 3) gra w karty, 4) solistka „Maanamu”, 5) wczesna pora dnia, 7) odcinek czasu w historii Ziemi, 9) ryba z rodziny śledziowatych, 12) odławia karpie, 13) Krystyna, znana polska aktorka, 14) wiejska, kryta słomą, 15) wygłaszający przemowę, 17) niejedna w talii, 22) szaradziarskie zadanie diagramowe, 23) w herbie Warszawy, 24) żółty kwiat, 25) pozioma linia na termometrze, 26) zbędne obciążenie, 27) jedna z maszyn prostych, 32) materiał dekarski, 33) śląski brydż, 35) znak dodawania, 36) człowiek, pies, koń, 38) rozróba, 39) orszak towarzyszący panującemu, 40) siły zbrojne państwa. „HCL”

Rozwiązania należy nadsyłać („KONTAKTY”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7) do 10 stycznia

NAGRODY

ufundowane przez

Browar Łomża

- telewizor kolorowy 14"
- dwa discmany
- trzy kurtki
- 10 zestawów firmowych

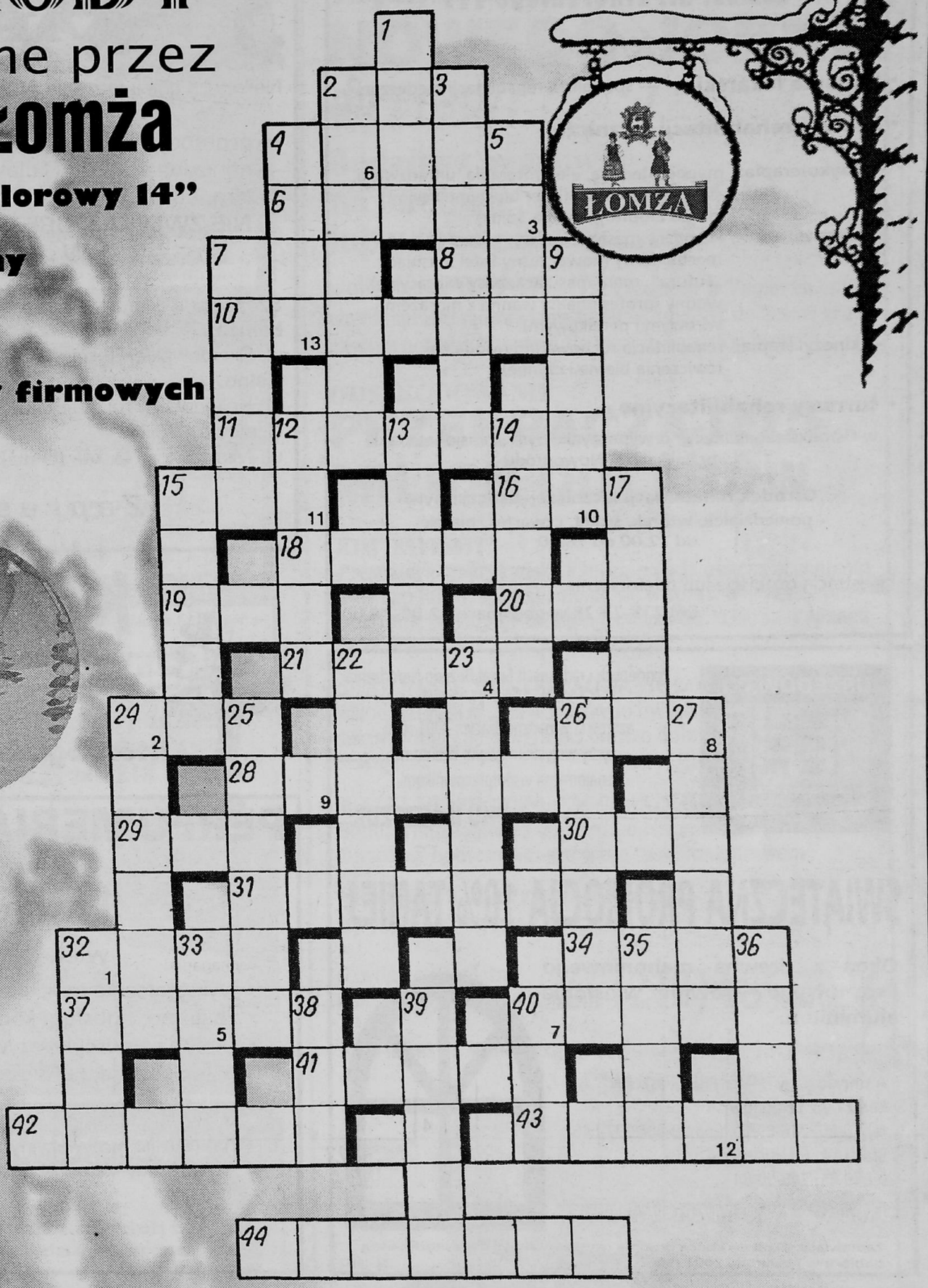

KRZYŻÓWKA

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 13 utworzą dodatkowe hasło.

POZIOMO:

2) dola, koleje życia, 4) drewniany wbijany w ziemię, 6) grecka bogini mądrości, 7) wiecznie zielone drzewo, 8) papuga z krzyżówek, 10) historyczny bieg lekkoatletyczny, 11) stan w USA, 15) spód butelki, 16) miasto z woj. warmińsko-mazurskiego, 18) miara drogich kamieni, 19) gatunek wierzby, 20) odławia myszy, 21) niezbędna do gry w kometkę, 24) surowiec na opium, 26) oprawca, tyran, 28) miejsce uboju zwierząt, 29) znajoma z „Elementarza", 30) obiekt sporu w „Zemście", 31) gatunek gryki, 32) zbocze góry, 34) owoce spadłe z drzewa, 37) na półce sklepowej, 40) ma własne koryto i płynie, 41) przekonanie, 42) okładka książki, 43) bursztyn, 44) podarek pod choinką.

PIONOWO:

1) uprawiane przez rolnika, 2) kieszonkowe źródło światła, 3) Frank, znakomity amerykański aktor i piosenkarz, 4) duża skrzynia, 5) karciany kolor, 7) stolica Jordanii, 9) beczułka na wino, 12) nocny, rozrywkowy, 13) nakrycie na głowę, 14) informacyjna przy towarze, 15) broń drzewcowa, 17) skąpiec, 22) propozycja, 23) powstrzymanie ciosem ataku przeciwnika, 24) Łomża, Białystok, 25) niejedna w diagramie tej krzyżówki, 26) but męski z krótką cholewką, 27) zakład drzewny, 32) powolny chód konia, 33) podwładna juhasa, 35) pieśń pochwalna, 36) karciana pani, 38) kulszowa dolegliwość, 39) utwór muzyczny towarzyszący defiladzie, 40) eden. „HCL"

Rozwiązania należy nadsyłać („KONTAKTY", 18-400 Łomża, al. Legionów 7) do 10 stycznia

Ośrodek Rehabilitacji Leczniczej

Łomża, ul. Sikorskiego 222

oferuje:

- **badania lekarskie** — specjalista rehabilitacji medycznej
- **zabiegi rehabilitacji leczniczej:**
  - **— fizykoterapia:** magnetoterapia, elektroterapia, ultradźwięki, światłolecznictwo (laser biostymulacyjny, lampa Bioptron, lampa Solux)
  - **— masaże:** klasyczny masaż leczniczy, masaż mechaniczny (nowoczesny fotel masujący „Futura", mata masująca, pasy wibracyjne), wodny (profesjonalna wanna z masażem wirowym i perełkowym)
  - **— kinezyterapia:** rehabilitacja ruchowa indywidualna (ćwiczenia bierne i czynne)
- **turnusy rehabilitacyjne**

w Ośrodku rehabilitacyjno-wypoczynkowym „Pensjonat Ptaki" w Balikach k. Nowogrodu

Ośrodek rehabilitacji leczniczej jest czynny:
poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek
od 12.00 do 18.00

Rejestracja osobiście lub telefonicznie:
(0-86) 218-23-28 w godzinach 12.00–18.00

Specjalna Świąteczna wiadomość

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.
WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1920

Najlepsze ubezpieczenia AC/KR w WARCIE m.in.:

— promocyjna zniżka w AC do końca grudnia br.
— obniżone stawki AC dla posiadaczy samochodu z m. Łomży

NIE ZWLEKAJ, UBEZPIECZ SWOJE AUTO W „WARCIE"

Szczegółowe informacje:
Łomża,
ul. Skłodowskiej 2, tel. (0-86) 216-41-81; 216-37-52
Kolno,
ul. Kolejowa 2, tel. (0-86) 278-26-69,
Grajewo,
ul. Mickiewicza 2, tel. (0-86) 272-90-13

Zapraszamy

fak.10126

KONTAKTY

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Korzystaj z firm, które ogłaszają się w tygodniku

URZĘDOWSKI

Pogodnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz
szczęścia w nadchodzącym 2001 roku
życzy wszystkim swoim klientom
znajomym i współpracownikom

PHU ILASZCZUK

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA 10% TANIEJ

Okna z drewna mahoniowego i sosnowego — również w osłonie aluminium.

Autoryzowany Dealer PHU „Ilaszczuk"
Łomża, Al. Legionów 54
tel. (0-86) 216-69-60, kom. 0-604 277-545
Białystok, ul. Hurtowa 4
tel. (0-85) 745-50-84

Okna sosnowe nawet 17% taniej

Zamawiając okna do końca grudnia uzyskasz rabat 10% z możliwością odbioru w I kwartale 2001 roku

fak. 10157

PERFUMERIA PARYSKA

ZATRUDNI

kobietę

wiek do 35 lat

wymagania:
- wykształcenie min. średnie lub wyższe
- znajomość obsługi komputera, kasy fiskalnej
- samodzielność, kreatywność
- miła aparycja, kultura osobista

OFERTY: (CV, list motywacyjny, zdjęcie) prosimy kierować na adres:

Perfumeria Paryska
18-400 Łomża
ul. Mazowiecka 1/4

fak. 10155

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów

życzy wszystkim swoim członkom oraz sponsorom Wesołych Świąt oraz Szczęśliwego Nowego 2001 Roku

Zarząd Oddziału w Łomży

fak. 10140

PROMOCJA

OFERTA SPECJALNA!

Tylko dla rolników i firm bezpośrednio związanych z rolnictwem
To już ostatnia chwila na skorzystanie z niecodziennej promocji
(dotyczy samochodów zakupionych w 2000 r.)

przeprowadź kalkulację: Bonifikata za złomowanie starego samochodu **3.000,-**
\+ Promocja **1.000,-** lub bezpłatny pakiet ubezpieczeń
\+ Rabat specjalny tylko dla rolników **7%**

RAZEM: promocja do 6.500,-

Uwaga! W roku 2001 ceny samochodów wzrastają o 2%
Nie zwlekaj! Taka okazja zdarza się tylko raz na 2000 lat

DAEWOO

POLMOZBYT ŁOMŻA
ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48

tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax (0-86) 218-45-58
e-mail: pzbytlom@dcs.daewoo.com.pl

fak. 10130

1,9 %

NISSPOL KREDYT
KREDYT NA SAMOCHODY NISSAN

Kupując TERAZ Micrę, Almerę lub Primerę, wybierz:
- atrakcyjne, realne oprocentowanie kredytu 1,9% w skali roku
- możliwość przesunięcia spłaty kredytu o 3 miesiące
- opony zimowe i ubezpieczenie gratis (Almera, Primera)
- specjalną inauguracyjną zniżkę przy zakupie nowej Micry

Micra
Almera
Primera

NISSAN

24h NISSAN ASSISTANCE

3 LATA

PZU

Szczegóły u autoryzowanych dealerów Nissan Poland

Almera i Primera — samochody ciężarowe — homologacja Ministerstwa Transportu

Salon-Serwis: 19-300 Ełk, ul. Sikorskiego 19
Mieczysław Wasilewski tel./fax (0-87) 621-41-31, 621-41-10

fak. 10103

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

VISA-TEL
autoryzowany dealer

W nowych taryfach do 20 godzin za darmo!

Zegarek w prezencie
swatch

Nokia 3210
4 zł

Ericsson A2618s
4 zł

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel./fax: (086) 27 83 377

Nowe taryfy – proste, tanie, nowoczesne.

era moja

Ceny netto. Aktywacja 11 zł. Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era GSM.

fak. 10102

Wybierasz się do NOWEGO JORKU *do pracy?*

Będziesz pracować: na budowie, przy rozbiórkach lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE
PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

- **KIM JESTEŚMY?**
  Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy
- **SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?**
  Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje
- **W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?**
  Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
  Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

Nie musisz mieć zielonej karty, by wnieść i wygrać sprawę

Dzwoń po bezpłatną konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016

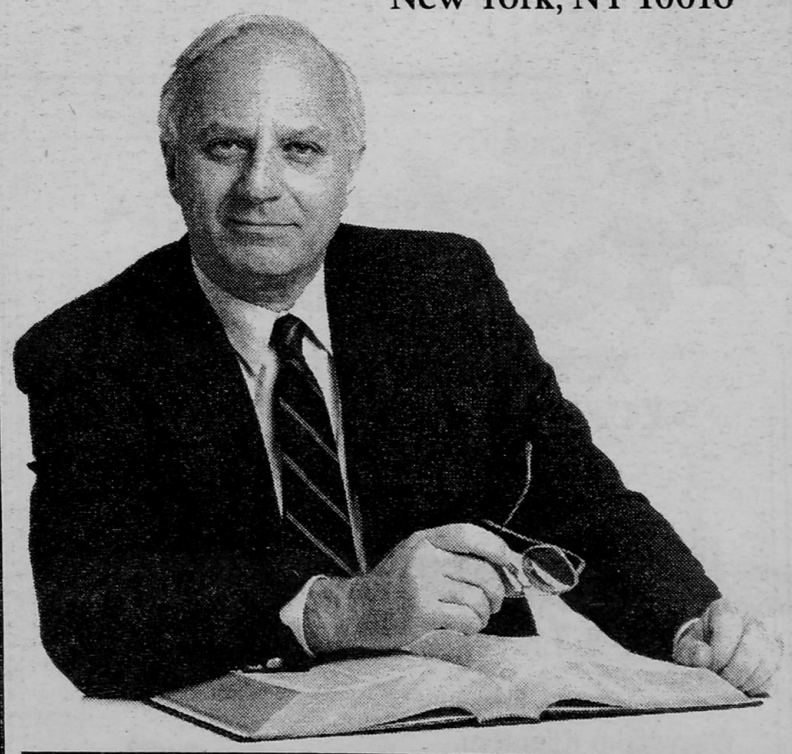

SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

fak. 07

KONTAKTY

BIURO SERWIS

DEALER TOSHIBA

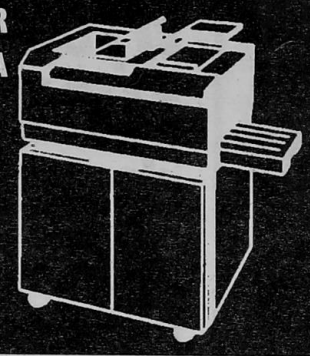

18-400 Łomża, ul. Dmowskiego 1A
tel. (0-86) 216-40-66, kom. 0-607 215-521

TECHNIKA BIUROWA
SPRZEDAŻ I SERWIS URZĄDZEŃ BIUROWYCH

telefony
maszyny do pisania
kopiarki:
sharp, ricoh,
canon

kserokopiarka RICOH A3
rewelacyjnie niska cena
3.490 netto
możliwość dzierżawy
kopiarki już od 250 zł

fak. 956

Wszystkim, którzy ogłaszają się w „Kontaktach”, trafnych decyzji, udanych transakcji, licznych klientów życzy Zespół Redakcyjny

Spokojnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia, wielu sukcesów osobistych i zawodowych w nadchodzącym Nowym Roku 2001

życzą
Zarząd oraz pracownicy „Ambrela – System” s.c.

fak. 10132

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 2001 Roku dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń, pogody ducha wszystkim klientom życzą

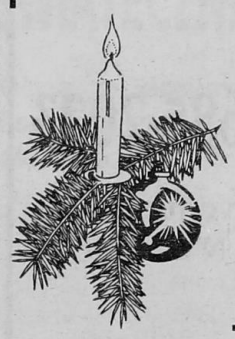

Pracownicy i Właściciele sklepów „Satyr”

fak. 10120

MIESZKAŃCOM ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ
ABONENTOM CYFRA+, WIZJA TV, POLSAT 2 CYFROWY
oraz wszystkim naszym klientom
życzenia zdrowych, radosnych i szczęśliwych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności w XXI wieku

składają
Maria i Zdzisław Ksepka
wraz z pracownikami firmy M.SAT Serwis
w Łomży, Plac Niepodległości 9
tel. (0-86) 216-34-38

fak. 3065

NIECH ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

WYPEŁNIONE BĘDĄ SZCZĘŚCIEM, A ICH UROK NIECH TRWA PRZEZ CAŁY NADCHODZĄCY 2001 ROK, ROK SUKCESÓW I SPEŁNIONYCH MARZEŃ

Wszystkim Klientom,
Przyjaciołom i Współpracownikom
życzą
właściciele
Hurtowni „BŁYSK” w Łomży

fak. 10133

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA

BORGA®

PRODUCENT BLACH DACHOWYCH

NA NASZĄ BLACHODACHÓWKĘ

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115, tel./fax (0-86) 218-79-44
Ełk, ul. Mickiewicza 42, tel. (0-87) 610-98-12

ZDROWYCH, WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA ORAZ POMYŚLNOŚCI W NADCHODZĄCYM 2001 ROKU ŻYCZĄ PRACOWNICY ORAZ WŁAŚCICIEL FIRMY

Oferta ważna do 31 grudnia 2000 r.

fak. 10108

PREFBET ŚNIADOWO 2000 PLUS

W GWIAZDKOWYM PREZENCIE

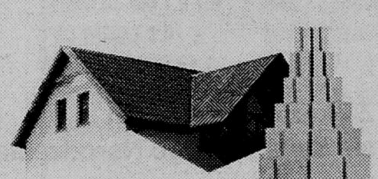

Do 31 grudnia beton komórkowy

Tańszy o 3%

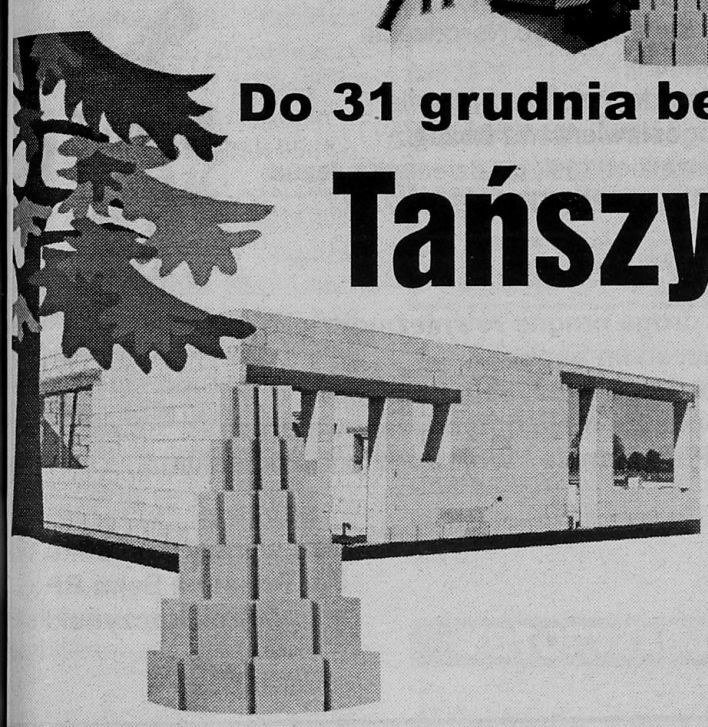

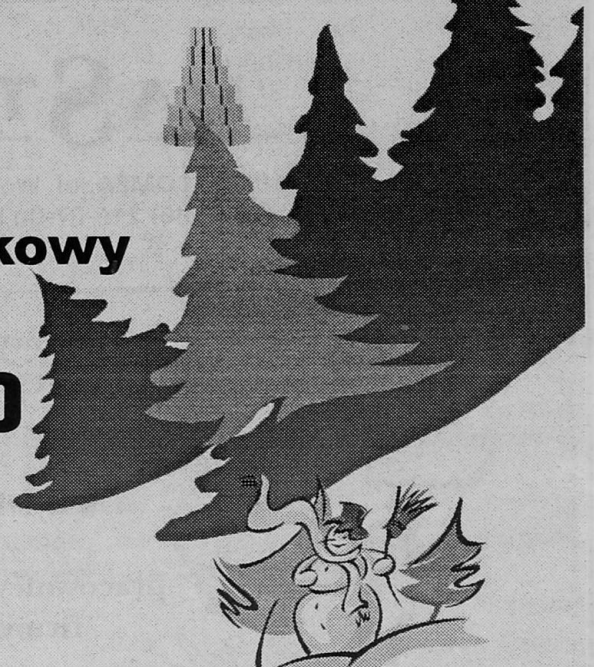

Zdrowia, radości, pogody
na Święta Bożego Narodzenia
a w Nowym Roku samych sukcesów
Czytelnikom Kontaktów
życzy
Zarząd ***PREFBET***
Śniadowo

PREFBET ŚNIADOWO — Centrum Obsługi Budownictwa Łomża, Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREFBET ŚNIADOWO — Śniadowo, ul. Kolejowa 17, tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-29

fak. 8236

Wesołych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
wiele szczęścia w Nowym Roku
Wszystkim Klientom
życzy:

gabs foto
Express

Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

MASTOR

18-400 ŁOMŻA, ul. Woj. Polskiego 51
tel. (0-86) 216-07-00 lub 216-94-55

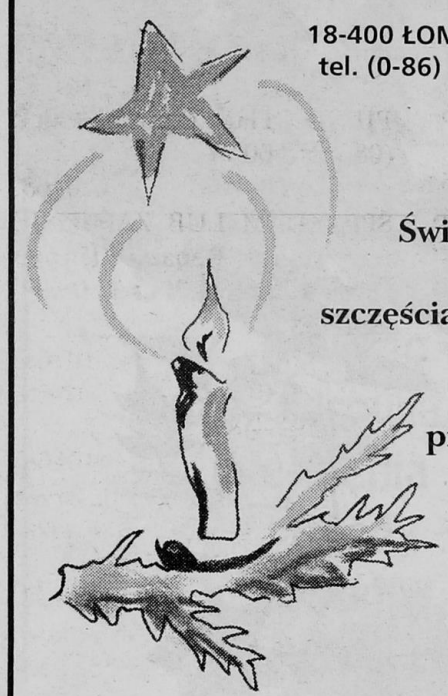

Zdrowych, wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
szczęścia w 2001 Nowym Roku
wszystkim klientom
życzą
pracownicy i właściciele
firmy „MASTOR"

fak.10176

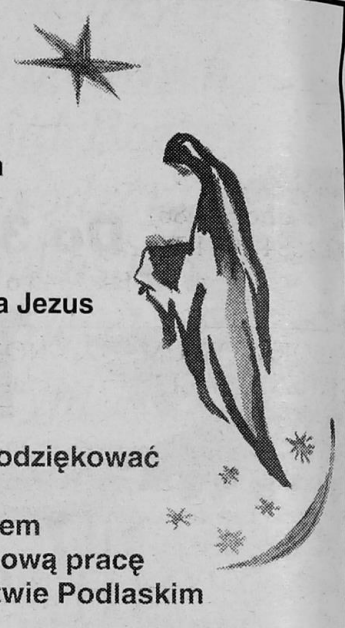

Z okazji zbliżających
się Świąt Bożego Narodzenia
składam
najserdeczniejsze życzenia
błogosławieństwa Bożego
i wszelkich łask od dzieciątka Jezus
w Nowym 2001 Roku

Tą drogą pragnę również podziękować
wszystkim osobom,
które swoim czynem i słowem
wspierały moją dotychczasową pracę
w Parlamencie i Województwie Podlaskim

Łączę wyrazy szacunku
Poseł na Sejm RP
Marek Kaczyński

fak.10250

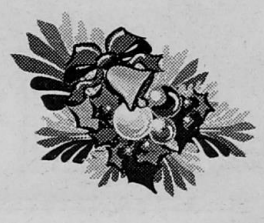

**Dyrekcja Okręgu Poczty
w Olsztynie**
pragnie podziękować
wszystkim swoim Klientom
za korzystanie z usług Poczty Polskiej.

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku
składamy Państwu życzenia zdrowia
i wszelkiej pomyślności.**

fak.10208

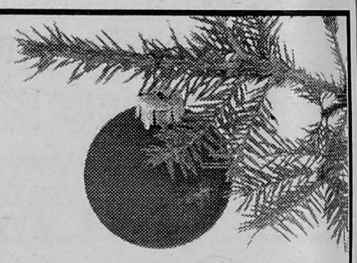

Polonez
rata 181 zł
miesięcznie

Matiz
rata 198 zł
miesięcznie

Lanos
rata 276 zł
miesięcznie

Nubira
rata 367 zł
miesięcznie

**SPRAWDŹ
CZY STAĆ CIĘ NA SAMOCHÓD**

**FIRMOWY PLAN RATALNY
REKORDOWE PROMOCJE
NAJNIŻSZE RATY NA RYNKU**

WYMAGAMY:
* pierwsza wpłata tylko 1,5% wartości samochodu
* dowód osobisty bez zaświadczenia o dochodach oraz
stałym zatrudnieniu.

GWARANTUJEMY:
* najniższe raty w kraju,
* okres spłaty nawet do 100 miesięcy,
* sprzedaż bez odsetek bankowych,
* stosujemy zniżki dla firm oraz dla seniorów, pow. 60. roku życia 6,5%,
* preferencyjne ubezpieczenia.

SPIESZ SIĘ! Tylko do 30 grudnia zarezerwuj umowę.

SALON SPRZEDAŻY:
Łomża, ul. Senatorska 1 (przy Starym Rynku)
tel. (086)216-62-66

**Życzymy spokojnych Świąt
i szczęścia w Nowym Roku.**

fak.10237

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNA

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek. tel. 0604-43-60-76.

fak.9161

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00.

fak.9161

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczyca, brzuch, prostata, piersi; narządy rodne, (086) 218-88-98, 0602-584-466 RTG ZĘBÓW.

fak.9543-o

LABORATORIUM DIAGNOSTYCZNE „ACER" Niepubliczny ZOZ, Łomża, Kazańska 2, tel. 218-07-85. Czynne: 7.30-10.00; szeroki zakres badań, uprawnienia do świadczeń na rzecz KAS CHORYCH.

f-8164-oo

SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54 a, (029) 764-50-64. Codziennie po 12.00, leczenie bezbolesne.

fak.9870-o

IRENA BOWNIK, specjalista rehabilitacji medycznej. Leczenie przeciwzapalne, przeciwbólowe, rany. Lampa Bioptron. „ACER", Kazańska 2. Wizyty domowe, tel. 0601-967-203.

f-9963

INTER AUTO s.c.
18-400 Łomża
Al. Legionów 60B
BEZPOŚREDNI IMPORTER AUT ZACHODNICH
formalności celne, własny transport
usługi blacharsko-lakiernicze

Organizujemy wyjazdy po samochody osobowe, ciężarowe i dostawcze możliwość pozostawienia samochodu w rozliczeniu

MERCEDES E 230	1996	75.000 zł
PEUGEOT 406 1.9 TDI	1998	38.000 zł
VW PASSAT 1.8	1995	29.500 zł
TOYOTA STARLET 1.3	1998	24.500 zł
OPEL ASTRA II 1,7 TDI	1998	39.000 zł
MERCEDES E300 TD	1994	49.000 zł
FIAT UNO	1987	5.900 zł
DAF 2.5 TD	1994	22.900 zł
VW LT	1990	15.900 zł
FORD TRANSIT 2.5D	1995	27.500 zł

FAKTURY VAT

Samochody na zamówienie
tel. (0-86) 215-05-19
tel. kom. 0-605 036-746
lub 0049 173 75 83 029

fak. 9749

MASAŻ LECZNICZY, rehabilitacja, Jesionowski, 218-83-30; 0-602-811-217

10096-o

KOREKTYWA z pływaniem mgr Czesław Rybicki, 218-25-62

10199

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY Łomża-Kraska 78, tel. (086) 2184-123; 0604-491-522.

fak.9232-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42; 0604-430-889.

f-8787-oo

ASTRA OPEL COMBI 1,7 D (1992), pilnie sprzedam, 218-07-19.

f-10004-oo

GOLF III (1992), 219-80-74 po 16.00

10076

FIAT 126p (1994.XII), tel. 2190-880

10077

POLONEZ (1988r), 217-46-38

10082

CC-700 sprzedam (VII.1998), tel. (086)218-12-94

10083

OPEL ASTRA kombi (1996r), serwis, I właściciel, (086)215-04-74

10085

SPRZEDAM FIATA 125p (1987r), hak. Wiadomość: Piątnica tel. 2191-456 po 15.00

10087

UNO — 900, 4-drzwiowy, metalik, czerwony, 4 tys. km, 1-roczny, tel. 218-27-85

10095

SPRZEDAM POLONEZA (1988r), tanio, tel. 219-60-03

10098

SPRZEDAM BMW 525i poj. 2,5 tys. (1993r), tel. 217-92-51

10116

FIATA 126p, rok produkcji 1996, pierwszy właściciel — pilnie, 2190-466

10136

POLONEZ — ROVER 1.4 (1995r), tel. 2186-379

10143

FIATA UNO (1993r) — sprzedam, 2182-126

10144

FORD ESCORT 1.8 diesel (1990r), nowa karoseria, drugi silnik, c. 11000zł, tel. (086)2186-648

10145

SEAT IBIZA (1987r) poj. 1,2i, 217-57-82

10148

FIAT 126p (1994r), (086)2198-498

10152

SPRZEDAM 126p (1988r), 1400zł; tel. 0-606-721-582; 2169-249

10154

ESCORT (XII.1995), I właściciel, bezwypadkowy, 55000 km; 216-59-94 po 17.00

10162

PILNIE Fiat 126p (1999r), (086)218-60-77

10163

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ na większy Renault Twingo (1995r), poj. 1,2l, tel. 0-608-881-753

10165

GOLF 1.8i (1991); 473-16-10; 0-604-79-34-16

10168

GOLF 1.6 (1991r) 5-drzwi sprowadzony z Niemiec, 473-16-10; 0-604-79-34-16

10168

GOLF III (1992r) 1.4 5-drzwi, (086)218-66-22; 0-604-231-589

10169

SPRZEDAM FIAT 125p (1980r), cena 900zł; tel. 2183-559; 0-606-473-272

10171

OPEL KADETT (1991r), zamiana, (086)4730-196

10172

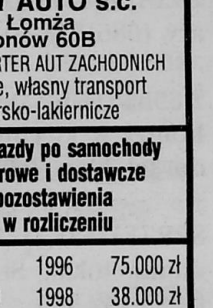

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MATKI
Kol. mgr BARBARZE PIEKARSKIEJ
składa
Dyrekcja i współpracownicy
Zespołu Szkół Drzewnych w Łomży

Fak. 10242

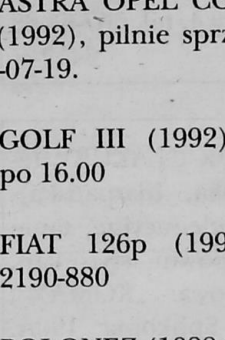

W dniu 10 grudnia 2000 w wieku 80 lat
odszedł od nas ukochany Mąż, Ojciec i Dziadziuś
ŚP. HENRYK BABIEL
o czym z wielkim smutkiem zawiadamia
Żona Janina z dziećmi i wnukami

Fak. 10201

Wyrazy głębokiego współczucia
Koleżance JOANNIE KAPUSTA
z powodu śmierci
OJCA
składają
Koleżanki i Koledzy
z Publicznego Gimnazjum Nr 4
w Łomży

fak.10214

Serdeczne podziękowanie za uczestnictwo
w ceremonii pogrzebowej
ŚP. HENRYKA BABIEL
wszystkim licznie przybyłym
BÓG ZAPŁAĆ
składa Rodzina

Fak. 10201

Do końca roku wszystkie ogłoszenia drobne bez dodatkowej opłaty znajdą się co tydzień w serwisie internetowym „Kontaktów": www.kontakty-tygodnik.com.pl

SPRZEDAM FIAT 126p (1991r), tel. 216-51-85
10175

SEAT TOLEDO 2.0GT (1992r) + gaz lub zamiana na mniejszy, 0-606-230-367
10178

FORD ESCORT (1992/93), 0-602-80-32-40
10180

126p (1990r), 219-63-56
10187

FIAT BRAVO 1.2 (1999), granat metalic, poduszka, central zamek, itd, 30000 zł, (086)476-08-59; 0-607-49-70-25
10189

MITSUBISHI SIGMA (1994/95); (086) 2198-253. ZAMIANA.
f-10196

TOYOTA COROLLA (1994 rok); CC Fiat (1995 rok), 2191-404.
f-10197

NEXIA GLX (1996) 1,5 klima, tanio sprzedam, tel. 2182-619; 0603-695-240.
f-10219

NADKOLA do wszystkich typów aut, (086) 2160-543
f-10223

VW PASSAT 1,9 TDI (1998); VW POLO 1,4 (1995/98), tel. 2169-270, 0607 235 663.
f-10225.

PASSAT COMBI (1993) lub AUDI 1,9 TDI (1993); (086) 216-96-86.
F-10228

SPRZEDAM OPEL Vectra 1.8 (1990r), tel. 218-82-30 po 18.00
10233

SPRZEDAM FIAT 126p (1993), tel. 219-48-98, kom. 0-604-627-569
10236

CC 900 (1997), cena 12600; 0-606–959-471; 217-23-10
10240

SPRZEDAM POLONEZA (1992), STAN DOBRY, 219-33--10
10252

SPRZEDAM

PANELE PODŁOGOWE produkcji niemieckiej 15 wzorów od 25,90 zł oraz boazeryjne. Rudka Skroda k/Nowogrodu, transport gratis, tel. 0-602-762--035
8760-oo

ROTTWEILERY i kozę sprzedam, tel. 216-26-44
9773-oo

SKLEP „CERAM" oferuje glazurę, terakotę hiszpańską, terakotę mrozoodporną „Korzilius" oraz okna PCV, Łomża, Dworcowa 1, tel. 218-01-81; Suwałki, Putry 4, tel. 667-64-68
9417-o

DUŻY WYBÓR GLAZURY, terakoty (polska, hiszpańska), gresy, płytki elewacyjne, tanie płytki do dojowni, styropian, kostka brukowa. „KOMAX", Łomża, ul. Spokojna 190A, tel. 218-03-78 (były zakład betonowy).
9554-o

OKAZJA — PROMOCYJNA wyprzedaż kotłów olejowych, ceny hurtowe, Łomża, 0-605--621-551
9889-o

PILNIE SPRZEDAM MRS — 2000, tel. 2188-369
9897-oo

MIESZKANIE o pow. 85mkw, tel. 0-601-329-062
9866-oo

MPS — 201A Jelcz (1988r), 0-601-441-069
9832-o

KOMBAJN BIZON (1989r) z kabiną — na raty — zamiana na osobowy, 0-604-553-179
9939-OO

PIECE OPALANE drewnem, Łomża, (086)2166-162
9889-o

„INSTAL-BUD", Aleja Legionów 120, tel. (086)218-34-77, 218-26-58 poleca w świątecznej promocji kotły olejowe, gazowe i piece ekologiczne. Usługi hydrauliczne
9834-oo

„GLAZURA KRÓLEWSKA" grudniowa wyprzedaż towarów ceny niższe do 20%, raty, dowóz gratis, Łomża, Al. legionów 52, (086)2180-586
9997-o

TANIO SPRZEDAM nowe futro z norek, TEL. (029)760--88-54
10003-OO

SPRZEDAM WYPOSAŻENIE sklepu, wiadomość po 19.00, 216-32-47, 2180-810
9995-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną i M-4, (086)218-19-51
9996-oo

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, 2182-622
10078

SPRZEDAM SKLEP — odzież używana, tel. 219-25-79 po 18.00
10079

DZIAŁKA BUDOWLANA 14 ary, (086)218-30-17
10080

2,65ha lasu, siedem km od Łomży w kierunku Nowogrodu, tel. kier. (022)664-75-76
10084-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ — wynajmę lokal, St. Łomża, tel. 0-605-132-395
10091-o

PILNIE — TANIO pustaki, tel. 219-04-16, wieczorem.
f-10097

SPRZEDAM PIEC c.o. gazowy „Vaillanta", (086) 214-00-56.
f-10112

SPRZEDAM MASZYNY stolarskie, tel. 278-53-72
10117

MONITOR ciekłokrystaliczny, notebooki, 0-602-759-291
10139-o

SPRZEDAM NEXIĘ 1.5KAT (1996r), tel. 216-46-22 po 20.00
10142

SPRZEDAM KOMBAJN „Anna" oraz Orkan, stan maszyn b. dobry, Truszki 13, tel. 4328--280
10146

SPRZEDAM 2 suknie ślubne, tel. 219-13-31 po 17.00
10153

BECZKOWOZY, prasy, maszyny rolnicze, Piątnica, Jedwabińska 25a, tel. 2192-963; 0-601-615-242
10174

DOBERMANY, (086)473-82--98
10186

OWCZARKI NIEMIECKIE, 219-63-80, po 18.00.
f-10191

STAR 244 z 1987, piekarnia polowa zmechanizowana, dźwig 4 tony na Starze, opony 1200 + 18 i 1200 + 20, wciągarkę, pompę wtryskową do Stara, agregat siłowy 8 kw i 16 kw, (086) 218-73-57, po 18.00.
f-10193

PSA DOBERMANA (086) 2184-302.
f-10196

BECZKOWOZY, PRZYCZEPY, wycinaki do sianokiszonek, sieczkarnie, ciągniki, (086) 4742-629; 0604 423 193.
f-10202

OKAZYJNIE GARAŻ przy Konstytucji, 2153-561.
f-10222-o

SKRZYPCE, 2191-708.
f-10224

SPRZEDAM ROTTWEILERY — dorosłe i szczenięta oraz MASTIFY angielskie — szczenięta, tel. 2166-213
10238

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, skorodowanych, 0601-617-279.
Glob.1320-oo

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0604-846-202.
Glob.1320-oo

OLCHĘ, TOPOLĘ, OSIKĘ, 4732-113.
f-9164-o

AUTA POWYPADKOWE osobowe dostawcze (085) 716-48--16.
f-6536-o

LAS, PAPIERÓWKĘ (086) 476-92-47.
f-6939-o

PALETY RÓŻNE także uszkodzone, 218-54-70, 0604-455--969.
f-8745-o

ŻYTO (086) 2175-165.
f-8841-oo

ZŁOM ZŁOTO — kupię. Wysoka cena, 0602-589-140.
f-9978-oo

OLSZYNĘ, 2172-213; 0608--165-901.
f-10069-oo

KUPIĘ UŻYWANE regały sklepowe, (086)2150-888
10213

KUPIĘ SOSNĘ, świerk duże ilości, (086)2160-141; 0-602--182-680
10241

LOKALE

SPRZEDAM M-4 w Łomży, 2189-871.
f-10192

M-5 (72 m2), Łomża, 2188--664.
f-9781-o

TANIO SPRZEDAM M-4, II piętro, 216-28-77, po 19.00.
f-9900-o

MIESZKANIE NA WŁASNOŚĆ w cenie wynajmu. Rata od 559 zł, (022) 864-57-90; 0605-673-011.
f-9784-oo

LOKAL DO WYNAJĘCIA (086) 2169-321.
f-9822-oo

DO WYNAJĘCIA MAGAZYN, o pow. 1.300 m2, Al. Legionów 120, 218-50-88.
f-9956-o

Do końca roku wszystkie ogłoszenia drobne bez dodatkowej opłaty znajdą się co tydzień w serwisie internetowym „Kontaktów": www.kontakty-tygodnik.com.pl

SPRZEDAM DOM, 2167-108.
f-10061-o

KUPIĘ LUB zamienię M-5 na dom wolno stojący w Łomży, tel. 2180-324
10081

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4, I piętro z garażem, 0-503-97-26-47
10092

WYNAJMĘ STODOŁĘ 100mkw, Jeziorko 101
10100

STANCJA DZIEWCZĘTOM, 219-05-20
10105

MIESZKANIE 38mkw umeblowane sprzedam, tel. 218-13-99 po godz. 17.00
10110

SPRZEDAM NIERUCHOMOŚĆ Laski (sklep + dom) możliwość agroturystyki, duża działka, (086) 214-00-56
10112

LOKAL HANDLOWY do wynajęcia przy ul. Małachowskiego 2, tel. 10.00-18.00 218-38-64, po 18.00 218-09-78
10113

ZAMIENIĘ M-4 na M-2, 216-93-25 po 18.00
10114

SPRZEDAM M-5, I p. i budynek usługowo-mieszkalny, dobra lokalizacja, 2189-438
9428

W Białymstoku lokal do wynajęcia o powierzchni 150mkw, ul. Modlińska 2/11, tel. 218-23-71
10115

LOKAL DO WYNAJĘCIA 120mkw, Łomża, Al. Legionów 42, tel. 216-65-03, (029)77-25-416
10137

LOKAL DO WYNAJĘCIA, (086)2169-321
9822

SPRZEDAM DOM, 218-78-22
10147

KUPIĘ BUDYNEK handlowo-usługowy lub działkę usługową w Łomży, 0-502-252-465
10158

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy 20mkw, tel. (086)2182-079
10179-o

WYNAJMĘ POKÓJ oraz garaż na samochód, tel. 216-40-81
10182

NOWE 2-POKOJOWE (43 m2), 218-64-99; 218-64-21.
f-10194

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN" (086) 2166-226, 0604 227 658, www.tyszka.pnet.pl
f-10198

MIESZKANIE (63 m2), I piętro ul. Mazowiecka 6, 2190-459.
f-10203

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Łomży, 217-91-66.
f-10206

M-4 UMEBLOWANE do wynajęcia, 219-31-27.
f-10210

TANIO DO WYNAJĘCIA M-4 Łomża, 0602 317-601, (086) 278-35-35.
f-10211

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupoziomowe — studio w Łomży, tel. 216-32-70.
f-10212

SPRZEDAM DOM w centrum Łomży, działka 7 ar, tel. (086) 2198-920.
f-10213

SPRZEDAM DUŻY niewykończony dom, przykryty blachą szwedzką, działka 1 ha ogrodzona. Stara Łomża p/sz., tel. (086) 2198-920.
f-10213

STANCJA, 0602 692 678.
f-10217-o

SPRZEDAM LOKAL handlowo-usługowy (26 m2) w Łomży lub zamienię na niewielkie mieszkanie w Białymstoku, 0606 820 892.
f-10220

„ARKADIA" — NIERUCHOMOŚCI. Licencja 201. Łomża, Wyszyńskiego 2 (086) 2187-779; 0601 595 908.
f-10221-o

SPRZEDAM M-4, 0602 609 003; 2180-913.
f-10227-o

SPRZEDAM M-4, I piętro, tel. 218-88-29, po godz. 18.00.
f-10229

WYNAJMĘ LOKAL (22 m2), (086) 219-13-20.
f-10230

WYNAJMĘ MIESZKANIE, tel. 218-21-41.
f-10234

SPRZEDAM M-3, 217-71-97.
f-10239

LOKAL, 2180-897
10246-o

DUŻY ŁADNY dom (ceramika, blacha) w Łomży — sprzedam, 216-47-03
10248

USŁUGI

NAPRAWA: pralki, lodówki, tel. 218-07-07; 2180-916.
f-9203-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001.
f-8129-o

VIDEOFILMOWANIE, 2180-955.
f-9176-o

GLAZURA, HYDRAULIKA, płyty gipsowe, 0606 224 682.
f-9762-o

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 219-03-33.
f-9816-oo

KOMINKI — 0605 660 801.
f-10027-o

STUDNIE (086) 218-59-91; 0606 588 530.
f-5281-o

VIDEOFILMOWANIE, 0605 371 606.
f-8977-o

USŁUGI BLACHARSKO-DEKARSKIE, tel. 219-61-34, 219-25-30.
f-9736-oo

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ, modernizacja, 218-99-37.
f-9907-o

BILETY LOTNICZE Agencja LOT „Baltica Travel", tel. 216-54-86.
f-9930-o

RTV NAPRAWA, 473-01-90.
f-9933-o

UKŁADANIE PODŁÓG, 218-45-51.
f-9952-oo

POPROWADZĘ KSIĄŻKĘ przychodów i rozchodów, 2186-884.
f-9974-oo

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA — „OPOKA", 216-48-39.
f-10005-o

TV-naprawy domowe — 0603-385-370, 2188-291.
f-9961-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, panele, terakota, 216-62-88, 0608 114 410.
f-9954-oo

KOMPUTEROPISANIE tanio, szybko, 218-07-19.
f-10004-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, terakota, tanio i szybko, tel. 2172-112.
f-10099-o

MEBLE KUCHENNE, szafy przesuwne, meble nietypowe, przystępne ceny, 216-54-74; 216-03-52; 218-77-15 po 20.00
10149

USŁUGOWE PROWADZENIE ksiąg przychodów i rozchodów, 0-608-747-351
10150

BIURO RACHUNKOWE, 2187-735
10161-o

BIURO PODATKOWE — księgi, VAT, ZUS, PIT-y roczne, Łomża, 219-09-90
10164-o

PŁYTA GIPSOWA, gładź, 0-604-073-095
10185

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE — szybko i solidnie, 2198-199
10215

TYNKI GIPSOWE maszynowe, (086)47-33-55; 0-602-105-979; 0-602-47-33-55; (0-86)4773-94
10207-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY, (0-86) 473-84-24
10231-o

UKŁADANIE GLAZURY, malowanie, szpachlowanie, tel. 473-16-86
10244

KUTE BALUSTRADY ogrodzenia, szeroka gama wyboru, możliwość w ocynku, tel. 2186-871; kom. 0-604-905-056
10251

TRANSPORT

PRZEWOZY LOTNISKO, przysięgi, tel. (086) 2153-532.
f-6637-o

ROBIN — PRZEWÓZ osób do Włoch, wynajem busów, tel. (086) 2153-531.
f-6637-o

Do końca roku wszystkie ogłoszenia drobne bez dodatkowej opłaty znajdą się co tydzień w serwisie internetowym „Kontaktów": www.kontakty-tygodnik.com.pl

BELGIA, NIEMCY — 27 grudnia, 02 stycznia, (085) 739-56-94.
f-9509-oo

BUSEM OSOBOWYM — Kraj, 217-90-48.
f-9060-o

NIEMCY (086) 218-82-23, 0602-59-59-64.
F-9607-O

BUSEM 9-OSOBOWYM (Kraj), 216-24-20.
f-9879-o

PRZEWOZY BUSEM, 602-110-161, 2187-906.
f-9812-o

BUS OSOBOWO-TOWAROWY kraj-zagranica-tanio, 607 579 450.
f-9872-oo

PRZEWOZY Łomża — Hanower, 216-53-15, 0-604-57-47-45
10141-o

Hanower — 02.01.2001, (086)216-98-64
10218

WYJAZDY DO NIEMIEC — busem, (086)216-96-69
10232-o

WOLNE MIEJSCA do Niemiec, (086)216-93-98; 0-603-534-666
10232-o

PRACA

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych, 0-604-065-175
10160-o

AGENCJA REKLAMOWA „Vertim" podejmie współpracę z osobami zainteresowanymi umieszczeniem reklamy na samochodzie, domu, działce. Oferty przesyłać: „Vertim", 02-384 Warszawa ul. Włodarzewska 55 g, (022) 824-12-75, 824-12-76, fax. (022) 824-12-78.
f-9759-o

PRACOWAŁEŚ LEGALNIE — Niemcy, Europa Zachodnia. Odzyskujemy podatek (071) 385-20-18.
f-7494-oo

PRACA W DOMU na pełen lub pół etatu zleci zdyscyplinowanym Financial Partners. Wynagrodzenie od 840 zł, 0605-673-022.
f-9784-oo

„AVON — COSMETICS" współpraca. Zysk 23-35%, tel. 2184-198, 0603-947-063.
f-9925-o

SZUKAM PRACY — opiekunka do dziecka, 2169-444
10086

PRZYJMĘ OPIEKUNKĘ do dziecka, osoba młoda, tel. 2183-559
10171

ZATRUDNIĘ MECHANIKA -diagnostę, tel. po 16.00 218-57-32
10188-o

KIEROWCÓW Z AUTEM zatrudni Radio Taxi — super, 96-25; 216-33-96.
f-10194

ZATRUDNIĘ MŁODĄ, nie zamężną, nie uczącą się zaocznie dziewczynę na stanowisku sprzedawcy. Kontakt sklep ADIDAS ul. Dworna 1.
f-10204

ŁADNĄ DZIEWCZYNĘ do grupy kolędniczej (0-86) 271-71-54.
f-10207

NAUKA

ANGIELSKI, 219-17-25, 0608 118 297.
f-9883-o

WYPRACOWANIA, 2183-114.
f-9962-o

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-05-53; 0603-514-389.
f-10049-oo

ANGIELSKI — do matury, 218-13-26
10159

KURSY PRZYGOTOWAWCZE do matury — 216-93-91. Tanie kursy języka angielskiego, renomowani nauczyciele — 216-93-91.
f-10209

MATEMATYKA — KOREPETYCJE (086) 2187-779; 0601 595 908, 218-74-63.
f-10221-o

INNE

USA WYCIECZKI (089) 527-30-07.
f-9551-o

HOTEL „BARANOWSKI" Piątnica: catering, konferencje, bankiety, wesela, dancing, Sylwester. (086) 216-32-96, 215-25-00.
f-2419-oo

INTERNET kompleksowa obsługa firm i osób prywatnych, 0607 565 765.
f-9882-o

MIKOŁAJ — 218-80-49; 0604-656-237.
f-9928-oo

ŚWIĘTY MIKOŁAJ, 216-92-45.
f-9983-oo

SYLWESTER w Hotelu „Wałkuski" w Mikołajkach, 290 zł osoba (087)4216-628.
f-9978-oo

ODDAM LINIĘ telefoniczną z numerem — pilne, (086)215-04-74
10085

ŚWIĘTY MIKOŁAJ, 219-10-85
10151

BIAŁY MERCEDES zawiezie do ślubu, 0-602-75-25-83
10167

ODDAM małe pieski, Łomża, Senatorska 8, 216-67-48.
f-10243

SYLWESTER W RESTAURACJI „RAMPA" — 200 zł osoba, 218-44-30.
f-10245

SZUKAM WSPÓLNIKA do PROWADZENIA CENTRUM OGRODNICZEGO, 0605 072 434.
F-10247

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW" przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!

Radosnych i Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku

2001

Klientom, Przyjaciołom życzą firmy „MACKIEWICZ" i „MAREXIM"

fak. 10118

Samochody na raty

kredyt 2000

Nie jesteśmy jedyni, ale:
NIKT NIE PROPONUJE NIŻSZEJ RATY !

Kredyt 2000 to:
-oprocentowanie od **6,7% do 8,9 %**
-okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
-możliwość wykupienia ubezpieczenia (AC OC NW) od 4% w PZU, gratis Zielona Karta
W Kredycie 2000 można:
-uzyskać kredyt na samochód nowy i używany
-skredytować pełną wartość pojazdu
-uzyskać kredyt bez poręczycieli
-w trakcie spłaty kredytu zamienić samochód
-wcześniej spłacić kredyt bez odsetek
Internet: www.ptf.com.pl

Łomża, Al. Legionów 54/9
Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658

FAK. 9750

AGROCAST Spółka z o.o.
w Łomży
zaprasza
wszystkich klientów
do najnowocześniejszej
Stacji Kontroli Pojazdów
na przeglądy samochodów
osobowych i ciężarowych
Adres:
Łomża, Aleja Legionów 147
tel. (0-86) 218-38-13
fak.10251

Do końca roku wszystkie ogłoszenia drobne bez dodatkowej opłaty znajdą się co tydzień w serwisie internetowym „Kontaktów": www.kontakty-tygodnik.com.pl

AUTO-FORUM
Łomża, Al. J. Piłsudskiego 115
tel. 219-04-41, fax 473-77-46

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA ważna do 30.12.2000 r.!
— Rabat od **4.000 zł do 14.500 zł**
— Opust dla rolników 7%
— AC, NW GRATIS
Do każdego zakupionego samochodu upominek.

Zdrowych, pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności w Nowym Roku życzą współwłaściciele firmy Auto-Forum Ewa i Tomasz Krukowscy

Fak. 10226

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku wszystkim Klientom i Przyjaciołom życzy:

cały zespół Firmy DEMART

Tradycyjne potrawy wigilijne z dostawą do domu

Łomża, ul. Sikorskiego 222
zamówienia: *tel. (0-86) 218-61-87*

~PAN~
ODZIEŻ MĘSKA
Jarosław Twardowski

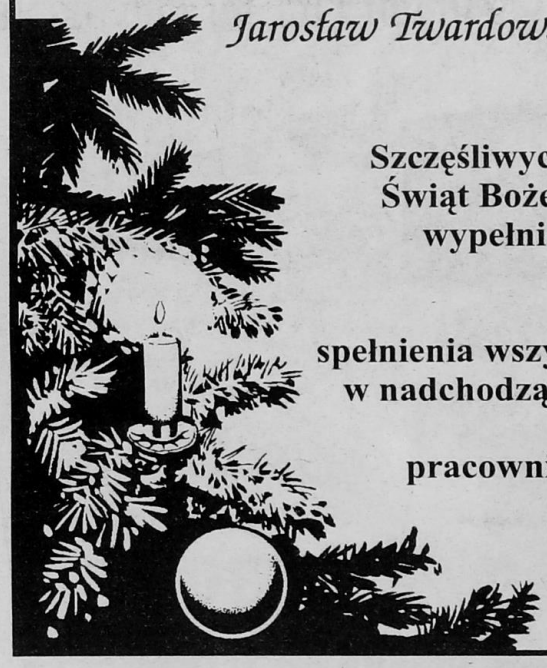

Szczęśliwych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia wypełnionych radością i nadzieją oraz spełnienia wszystkich marzeń w nadchodzącym 2001 roku życzą pracownicy i właściciele sklepu „PAN”

FAK.10183

asperss Firma Prywatna

Pogodnych, radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wielu sukcesów w 2001 roku życzy Andrzej Orłowski wraz z pracownikami

FAK.10173

Szok cenowy !

ŚWIĄTECZNY RABAT!

Okna typowe	15%
Wpłata całej wartości zamówienia	3%*
Ulga budowlana	19%
	39 %

TERRAZYT®
Okna i drzwi na całe życie...

U W A G A ! - niespodzianka !!!

PO MONTAŻU - MYCIE OKIEN GRATIS!

DO KAŻDEGO ZAMÓWIENIA - ŚWIĄTECZNY UPOMINEK!

Tylko u nas kompleksowa oferta

- **OKNA PCV, ALUMINIUM, DREWNO** (bezołowiowe, bezkadmowe, antyalergiczne)
- **DRZWI ZEWNĘTRZNE • DRZWI WEWNĘTRZNE**
- **OGRODY ZIMOWE • BRAMY GARAŻOWE**
- **ZADASZENIA ALUMINIOWE • PARAPETY • FASADY**

NAJTAŃSZE OKNA W ŁOMŻY!

(**W STANDARDZIE** - OKAPNIK, MIKROWENTYLACJA, BLOKADA KLAMKI, TYLKO U NAS PROFIL Z TRZEMA USZCZELKAMI)

Zapraszamy Państwa do naszych Biur Handlowych

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37, 473-51-47, FAX 218-08-77
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604 221 092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601 152 027
ŁOMŻA, UL. RAGINISA 16, TEL. (086) 216-72-70, 0604 235 251
ŁOMŻA TEL. 216 - 00 -78, 0601 058 425
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
GRAJEWO, UL. EŁCKA 6, TEL./FAX 086/273-85-46
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34, TEL./FAX (086)277-22-11
WYSOKIE MAZOWIECKIE, UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH - SKŁAD FABRYCZNY
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

18 LAT NA POLSKIM RYNKU

10 lat gwarancji TERRAZYT

TO NIE ZAKUP - TO INWESTYCJA - sprawdź referencje konkurencji.

* DOTYCZY OKIEN NIETYPOWYCH

Fak.10205

Pięknych, dobrych i bogatych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz radości, szczęścia i dobrobytu
w 2001 roku, nowym stuleciu i tysiącleciu
życzą pracownicy i właściciele firmy

P.H. **SANMET** S.C.

K.J.J. Muła

F-10249

TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ
W ŁOMŻY

ogłasza nabór do:

— Pomaturalnego i Policealnego Studium Zarządzania i Marketingu w Łomży
o specjalności: ekonomika i organizacja przedsiębiorstw

— Pomaturalnego i Policealnego Studium Rachunkowości w Łomży
o specjalności: księgowość

— Pomaturalnego i Policealnego Studium Hotelarstwa w Łomży
o specjalności: agroturystyka

Szczegółowych informacji udziela:
— kancelaria PiPSZiM w Łomży, ul. Mickiewicza 6, tel. **218-50-43**
— sekretariat TWP w Łomży, ul. Sadowa 2/4, tel. **216-45-62**

Dla absolwentów szkół podstawowych proponujemy naukę w:

— Liceum Ekonomicznym dla Dorosłych w Łomży
o specjalności: finanse i rachunkowość

Szczegółowych informacji udziela:
— sekretariat TWP w Łomży, ul. Sadowa 2/4, tel. **216-45-62**
— kancelaria III LO w Łomży, ul. Senatorska 13, tel. **216-67-20**

Podstawą przyjęcia do ww. szkół jest przeprowadzona rozmowa kwalifikacyjna oraz złożenie dokumentów (świadectwo, 3 zdjęcia, podanie, wpisowe — 60 zł). Zajęcia odbywają się w formie zjazdów sobotnio-niedzielnych (dwa razy w m-cu)

UWAGA: początek zajęć — luty 2001 r.

Fak. 10235

Wyborne promocje

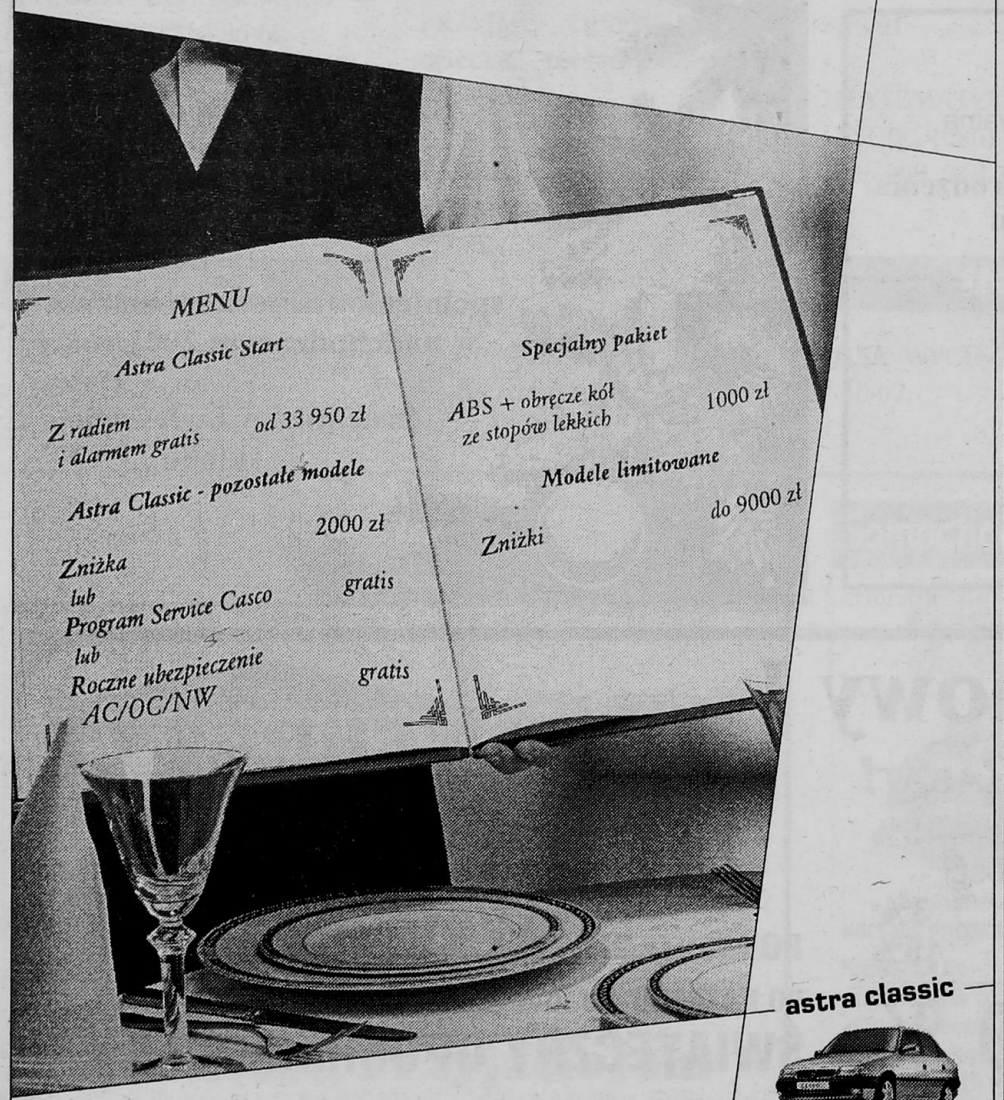

astra classic

TOP AUTO
Autoryzowany dealer OPLA
15-641 Białystok 13, Krupniki 25
tel. (0-85) 661-68-02, 661-47-87
15-448 Białystok, ul. Żabia 20
tel. (0-85) 652-19-28, 651-57-27
07-400 Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel. (0-29) 760-38-28, 760-41-18

wkrótce w Łomży przy ul. Zjazd 15

ASV Lider

OPEL
WWW.OPEL.COM.PL

fak. 9741

KONTAKTY
w prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca oraz RUCH S.A. Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41; Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95; Zespół w Ełku ul. Mickiewicza 43 do 5 każdego miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12, ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa Nr 12401053-40060347-2700-401112-005 do 5 grudnia z realizacją od 1 stycznia 2001 roku.

SKOK
SPÓŁDZIELCZA KASA
OSZCZĘDNOŚCIOWO - KREDYTOWA
im. FRANCISZKA STEFCZYKA

100 lat tradycji
certyfikat systemu zarządzania ISO 9002

Dobry krok - lokata w SKOK!

LOKATA ŚWIĄTECZNA
O STAŁYM OPROCENTOWANIU
12 miesięcy
19,5% - 20,0%

DYSKONTOWA POŻYCZKA MILENIJNA
15,0% - 15,5%

ODDZIAŁ ŁOMŻA
UL. BEMA 31, TEL. (086) 215 35 25

Franciszek Stefczyk

Infolinia 0-801 600 100
www.skok-stef.com.pl

fak. 10150

⇒ NAJNIŻSZE STAWKI UBEZPIECZENIOWE DLA NASZYCH PARTNERÓW HANDLOWYCH

⇒ IDEALNY SYSTEM RATALNY

⇒ FACHOWA I SZYBKA OBSŁUGA

SYSTEM RATALNY ŻAGIEL

SPRAWDŹ NAS:
18-400 Łomża, Al. Legionów 5/32, tel. (086) 216-39-86, fax 216-31-12
19-300 Ełk, ul. Słowackiego 15F, tel./fax (087) 621-61-33

fak. 9594

PHU „MARIOLA" Sp. z o.o.
18-400 Łomża, ul. Piłsudskiego 113
tel. (0-86) 218-03-93
oddział: Ostrołęka ul. Targowa 46, (0-29) 766-42-04
oddział: Siedlce, ul. Sokołowska 153, (0-25) 644-49-71

przygotowuje PACZKI ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNE
W CENIE TOWARU PROPONUJEMY:
— przygotowanie paczek świąteczno-noworocznych,
— reklamówki GRATIS
— bezpłatny dowóz paczek
— konkurencyjne ceny
Jesteśmy oficjalnym dystrybutorem firm:
• CADBURY WEDEL • MASTER FOODS • GOPLANA • VOBRO •
• NESTLE • GOMAN • JUTRZENKA • FERERO •

Posiadamy duży wybór artykułów spożywczych
Zapraszamy do współpracy i życzymy wesołych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wiele szczęścia w Nowym Roku wszystkim klientom

fak. 9886-oo

OKNA
PCV ALUMINIUM
BRAMY GARAŻOWE HÖRMANN
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
ALUSTIC
Zakład Produkcyjny:
18-421 Piątnica Górki Sypniewo 9
tel. (086) 219 18 86 tel/fax (086) 219 19 13
Biura Handlowe:
18-400 Łomża Al. Legionów 147D pok. 11
tel/fax (086) 219 84 73 tel. (086) 219 84 74
18-400 Łomża ul. Bema 15 tel/fax (086) 218 28 53
18-500 Kolno ul. W.Polskiego 10 tel/fax (086) 278 46 06

fak. 10104

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku
SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO
ZADZWOŃ !!! NOWY
System REHAU: BD 730
PRODUCENT: Jedwabne, ul. Polna 27
Tel./Fax. (086) 217-22-11, Email: sonarol@poczta.onet.pl
Biuro handlowe w Łomży:
Al. Piłsudskiego 48, tel./fax (0-86) 219-91-09
• Zapewniamy Państwu fachową i szybką obsługę
• Dogodne raty
• Niskie ceny
Nie znoś do domu byle czego,
Kup OKNA z Jedwabnego.

fak. 10109

Tradycyjne potrawy wigilijne
z dostawą do domu
zamówienia:
Łomża, ul. Sikorskiego 222
tel. (0-86) 218-61-87

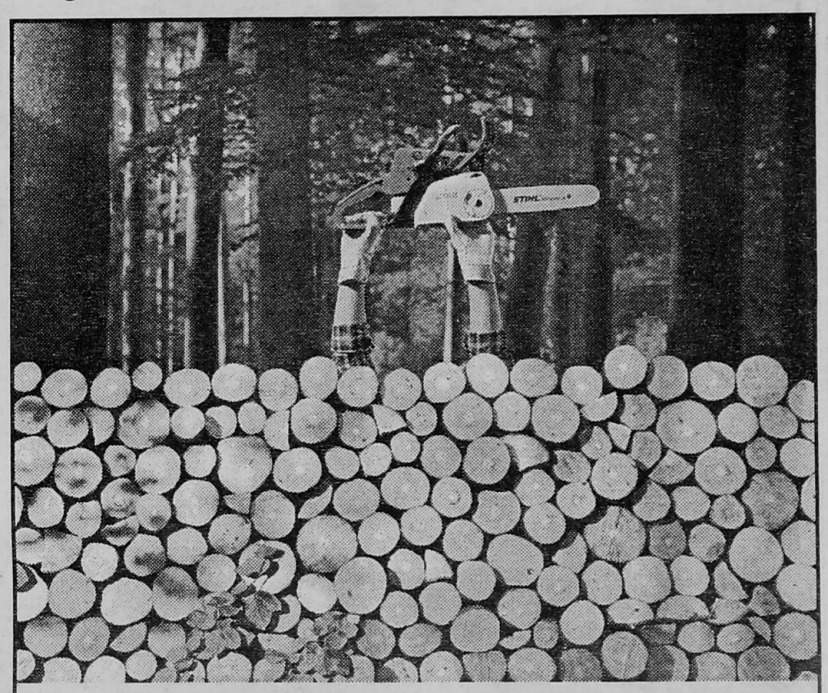

Promocja pilarek!
STIHL – do każdej ilości drewna
– przy zakupie pilarek STIHL 023, 025, 026, 036, 044, 064
dodatkowy łańcuch, prowadnik z pilnikiem,
1 l. oleju STIHL 1:50 – GRATIS!
– ponadto przy zakupie pilarek 026, 036, 044, 064
siekiera STIHL – GRATIS!
Oferta ważna do 31.12.2000 r.
STIHL®

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** -Bogusławskiego (PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

fak. 9746

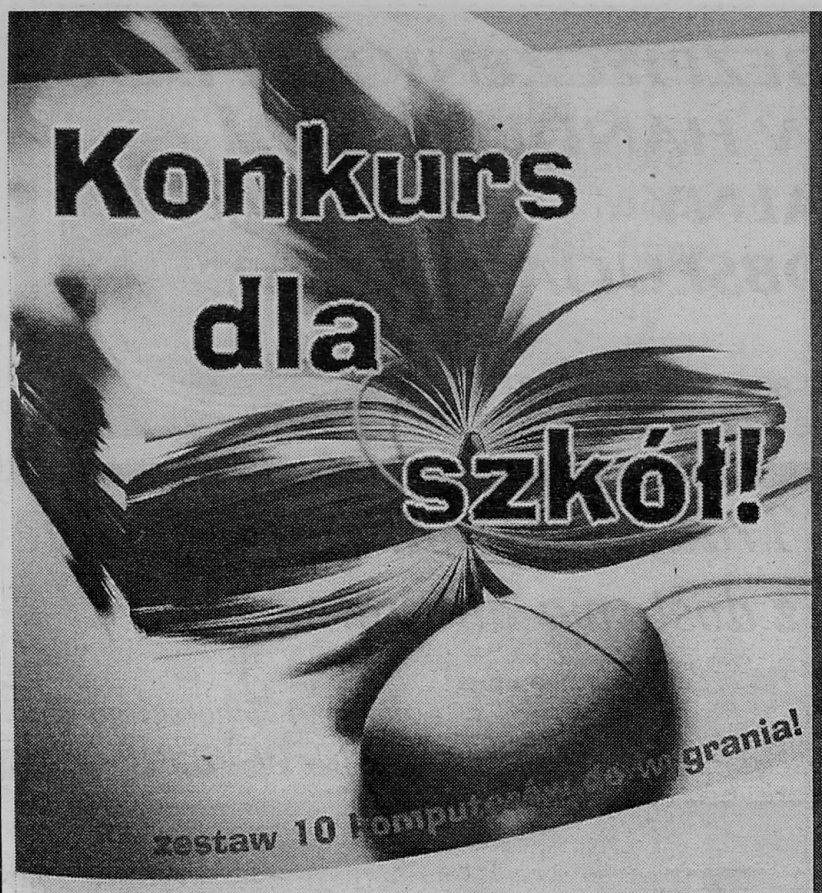

W konkursie Telekomunikacji Polskiej S.A.

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

Wiedza, Wygoda,

Swoje pomysły zawrzyjcie w jednej z form: strona internetowa, prezentacja multimedialna, praca pisemna do 3600 znaków

- Spróbujcie sił w zespole. Praca może być stworzona wspólnym wysiłkiem kilku, a nawet kilkunastu osób – uczniów i nauczycieli. W końcu co kilka głów, to nie jedna! Swoją pracę przyślijcie na odpowiedni adres, który znajdziecie na stronie www.tpsa.pl/600impulsow lub poznacie pod numerem telefonu (022) 828 73 35

Uwaga! Z jednej szkoły może wpłynąć tylko jedna praca konkursowa

Szkoły startują w dwóch kategoriach:
- szkoły podstawowe i gimnazjalne
- szkoły ponadpodstawowe

Wiedza, Wygoda, Wyzwanie...

Wyzwanie...

Najciekawszy pomysł TP S.A. nagrodzi wyposażając Waszą szkołę w 10 komputerów

- Termin nadsyłania prac upływa 19 stycznia 2001 roku
- Rozstrzygnięcie konkursu 2 lutego 2001 roku
- Dla finalistów TP S.A. przygotowała dodatkowo nagrodę niespodziankę

A więc do dzieła! Nagrody czekają!

Więcej informacji na temat konkursu na stronie www.tpsa.pl/600impulsow

REGULAMIN KONKURSU
Wiedza, Wygoda, Wyzwanie

1. Organizatorem konkursu jest Spółka pod firmą Telekomunikacja Polska S.A. z siedzibą i adresem w Warszawie przy ul. Nowy Świat 6/12.
2. W konkursie mogą wziąć udział szkoły podstawowe, gimnazjalne i ponadpodstawowe, które w terminie i trybie określonym w niniejszym Regulaminie nadeślą prace stanowiące wypełnienie zadania konkursowego, o którym mowa w punkcie następnym.
3. Zadaniem konkursowym jest przedstawienie koncepcji i pomysłów na to, jak najciekawiej i najefektywniej wykorzystać Internet w szkole. Prace konkursowe mogą być opracowane w jednej z form: strona internetowa, prezentacja multimedialna, praca pisemna do 3600 znaków.
4. Prace konkursowe mogą być tworzone wyłącznie przez indywidualnych uczniów, zespoły uczniów lub zespoły uczniów i nauczycieli danej szkoły.
5. Zgłoszenia konkursowego dokonuje dyrektor szkoły na formularzu dostępnym na stronie www.tpsa.pl/600impulsow w terminie do 19 stycznia 2001 r. Prace można nadsyłać pocztą, faksem i przez Internet na adresy, które znajdują się na stronie www.tpsa.pl/600impulsow, lub które można poznać pod numerem telefonu (022) 828 73 35. O zachowaniu terminu decyduje data stempla pocztowego, data nadania faksu lub e-maila.
6. Do zgłoszenia konkursowego należy dołączyć:
   projekt pracy stanowiącej wykonanie zadania konkursowego, a w przypadku wykonania tego zadania w formie strony internetowej – pisemną informację o adresie internetowym tejże strony.
7. Z jednej szkoły może wpłynąć tylko jedna praca konkursowa. Zakwalifikowane do udziału w konkursie zostaną wyłącznie prace, których zgłoszenie spełnia wszystkie wymogi określone niniejszym Regulaminem.
8. Szkoły startują w dwóch kategoriach:
   1) szkoły podstawowe i gimnazjalne,
   2) szkoły ponadpodstawowe.
9. Rozstrzygnięcie konkursu i ogłoszenie wyników na stronie www.tpsa.pl/600impulsow nastąpi 2 lutego 2001 r.
10. Organizator powiadomi indywidualnie finalistów i zwycięzców konkursu o ich osiągnięciach.

fak. 10156

Wiele radości
spokoju i zdrowia
w czasie
Świąt Bożego Narodzenia
oraz samych sukcesów
w Nowym Roku

życzy

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

FAK. 10126

„GWIAZDA BETLEJEMSKA TO SYMBOL ŚWIĄT,
KTÓRY NASZ DOM OPROMIENIA,
SPRAWIA, ŻE OGARNIA NAS SZCZĘŚCIE I RADO
I CHĘĆ Z KIMŚ BLISKIM ICH DZIELENIA"

Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ NOWEGO ROKU
DUŻO ZDROWIA, SZCZĘŚCIA, POGODY DUCHA
I SPEŁNIENIA WSZYSTKICH MARZEŃ
ŻYCZĄ WSZYSTKIM KLIENTOM, WSPÓŁPRACOWNIKOM I PRZYJACIOŁOM
PRACOWNICY I WŁAŚCICIELE
FIRMY WERSAL PODLASKI

WERSAL PODLASKI

P.B. Wersal Podlaski Rogowski i Piekut s.j.
15-282 Białystok, ul. Piękna 3
tel. (85) 744-30-11, (85) 745-51-95; fax (85) 744-72-00

Szanownym Klientom
i Sympatykom „WARTY"
wesołych Świąt Bożego Narodzenia,
a w Nowym Roku 2001
dużo zdrowia i pomyślności
życzą
Kazimierz Kryszpin kierownik filii
oraz pracownicy i agenci

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.
WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1920

w Łomży
oraz przedstawiciele
i Grajewie

MEBLE
RUMIŃSKI
Łomża
ul. Poligonowa 22
tel. 218-38-40

Zdrowych i Wesołych
Świąt Bożego Narodzenia,
Szczęśliwego Nowego Roku
swoim Klientom
oraz Sympatykom

życzy
Sławomir Rumiński
wraz z Pracownikami

Tradycyjne
potrawy wigilijne
z dostawą do domu

zamówienia:

Łomża, ul. Sikorskiego 222
tel. (0-86) 218-61-87

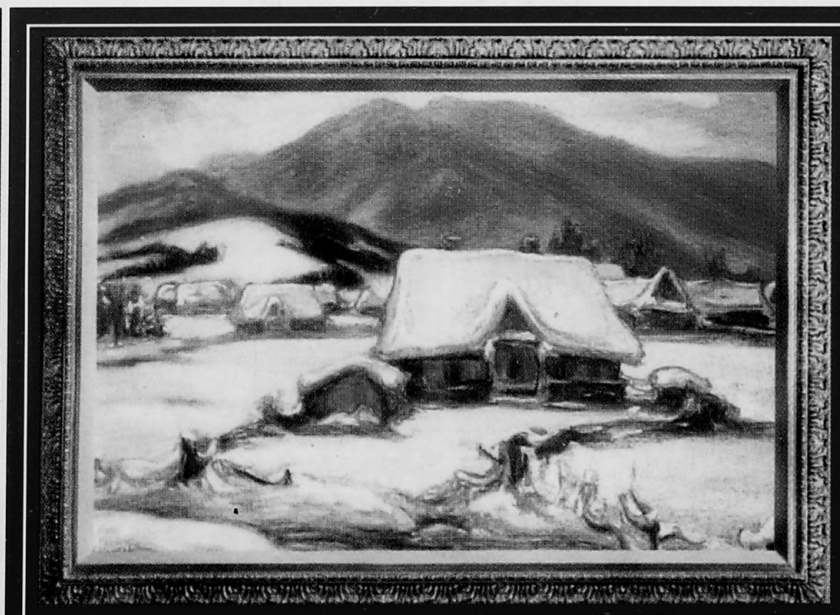

PBK

Wszystkim Klientom
radosnych, zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz samych sukcesów w 2001 Roku
życzy

Powszechny Bank Kredytowy
Twój Bank

INSTALATOR W & M NOWIK

Tylko do 30 grudnia 2000r.

Łomża
ul. Zjazd 10
tel. 086 216 56 47, 216 68 44

Ełk
ul. T. Kościuszki 24
tel. 087 610 59 30

Ostrołęka
ul. B. Westerplatte 8
tel. 029 760 67 37, 760 67 38

Na 10 lat - 10%

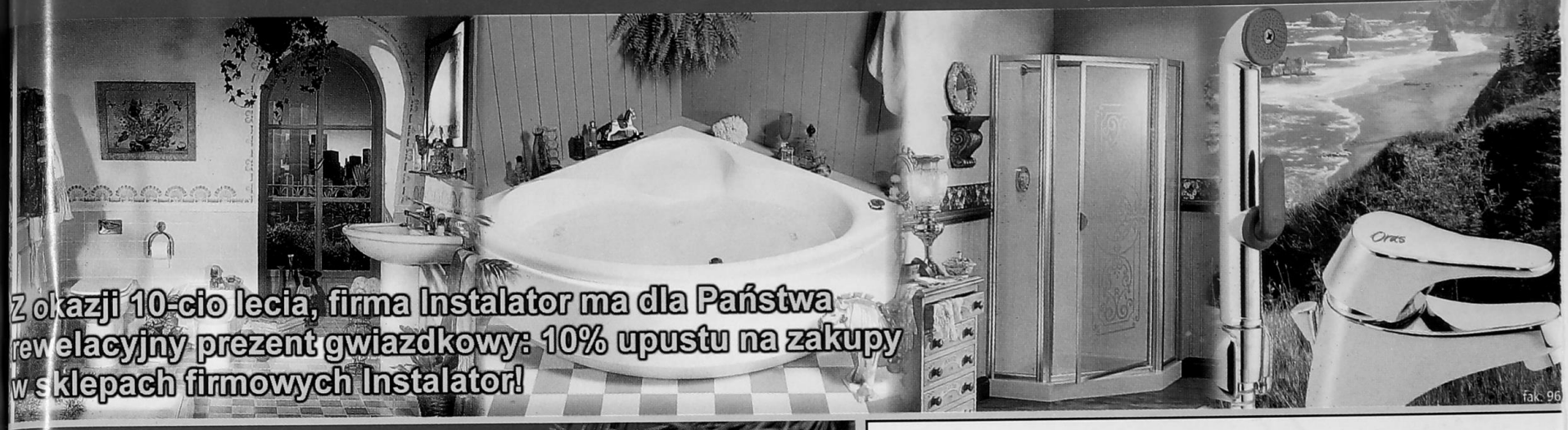

Z okazji 10-cio lecia, firma Instalator ma dla Państwa rewelacyjny prezent gwiazdkowy: 10% upustu na zakupy w sklepach firmowych Instalator!

fak. 96

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 2001 Roku dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń, pogody ducha wszystkim Klientom życzą pracownicy i właściciele firmy

FARMAL®

Al. Legionów 54
Sikorskiego 126b

fak. 10107

Centrum Artykułów Dziecięcych

FANTAZJA

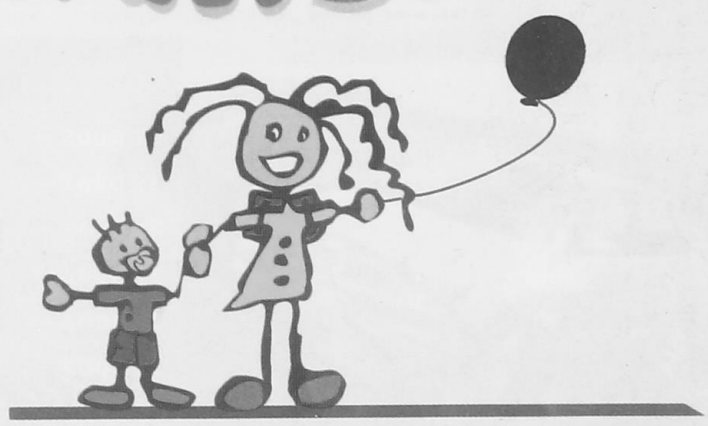

Łomża, ul. Sikorskiego 122
tel. (0-86) 216-98-01
Białystok, ul. Upalna 5
tel. (0-85) 66-11-996

fak. 1002

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęścia w Nowym Roku

My Klientów rozpieszczamy, nim zadzwonisz już czekamy.

RADIO TAXI 96 21 ŁOMŻA

96 21 lub 218 10 26

fak. 9958

SPECJALISTYCZNE CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE

ESKULAP

18-400 Łomża, al. Piłsudskiego 82
tel./fax (0-86) 215-27-40

czynne: poniedziałek–piątek w godz. 7.00–18.00

- badania profilaktyczne pracowników
- badania do Książeczki Zdrowia
- kompleksowe badania kierowców
- lekarze specjaliści, rejestracja telefoniczna
- chorzy są przyjmowani również w soboty w godzinach 8.00–12.00, rejestracja telefoniczna
- kontraktowe usługi stomatologiczne
- punkcje stawów, iniekcje okołostawowe i dostawowe
- EKG, spirometria, RR, badanie słuchu
- szczepienia ochronne
- iniekcje, również w domu pacjenta
- lekarz specjalista rehabilitacji przyjmuje w poniedziałki 14.00–16.00
- pracownia rentgenowska czynna 7.00–17.00
- zdjęcia klatki piersiowej, układu kostno-stawowego, inne
- opis zdjęć na życzenie pacjenta
- badania laboratoryjne krwi hematologiczne, biochemiczne, hormonalne — tarczycy, płciowe
- pobieranie materiału także w domu chorego
- badanie moczu, kału

• nowo uruchomiony dział rehabilitacji czynny codziennie 10.00–18.00

fak. 10101

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku

Staropolskim obyczajem,
kiedy w Wigilię gwiazda wstaje,
Nowy Rok zaś cyfrę zmienia,
wszyscy wszystkim ślą życzenia.
Przy tej pięknej sposobności
i my życzymy Wam radości,
aby wszystkim się darzyło,
z roku na rok lepiej było.

Wszystkim Gościom i Kooperantom
życzy
Dyrekcja
Hotelu Baranowski w Piątnicy

Wesołych Świąt

Życzenia spokojnych,
pogodnych i obfitych w prezenty
Świąt Bożego Narodzenia —
wszystkim polskim rodzinom
składa rodzina Integrum:

0801 123 456*

IntegrumKonto
IntegrumMaax
IntegrumDepozyt
TeleIntegrum
Integrum BGŻ S.A.

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.

Łomża, ul. Dworna 12

Grajewo, ul. Wojska Polskiego 55 **Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 15** **Zambrów, ul. Al. Wojska Polskiego 25**

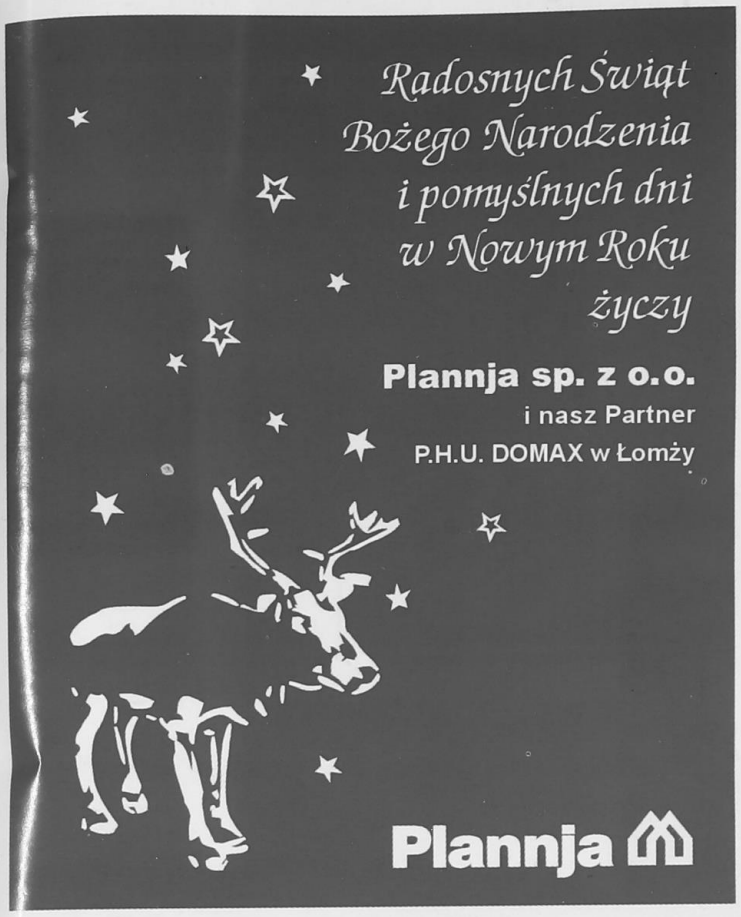
Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
i pomyślnych dni
w Nowym Roku
życzy
Plannja sp. z o.o.
i nasz Partner
P.H.U. DOMAX w Łomży
Plannja

Fak. 10093

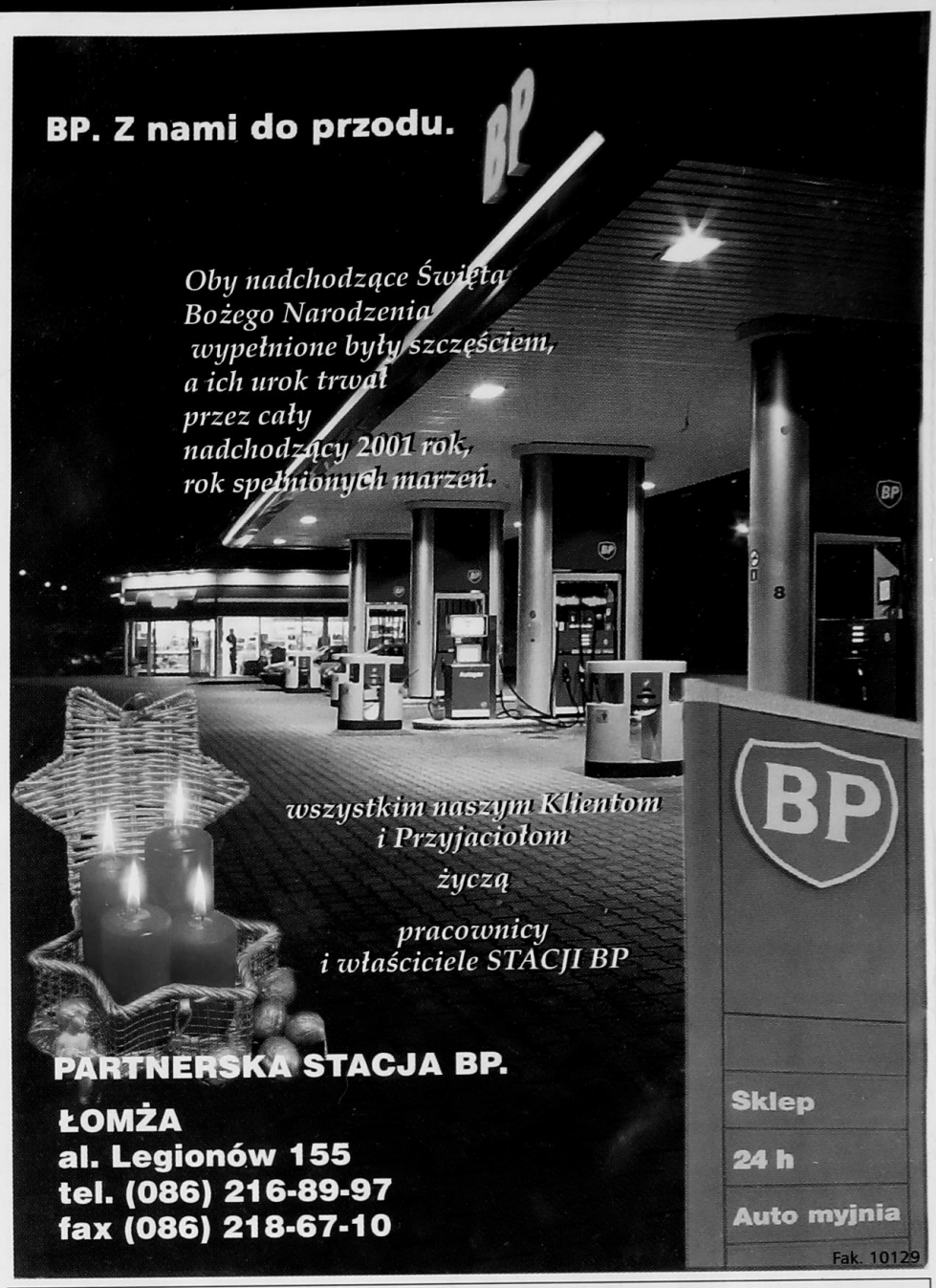
BP. Z nami do przodu.
Oby nadchodzące Święta
Bożego Narodzenia
wypełnione były szczęściem,
a ich urok trwał
przez cały
nadchodzący 2001 rok,
rok spełnionych marzeń.
wszystkim naszym Klientom
i Przyjaciołom
życzą
pracownicy
i właściciele STACJI BP
PARTNERSKA STACJA BP.
ŁOMŻA
al. Legionów 155
tel. (086) 216-89-97
fax (086) 218-67-10
BP
Sklep
24 h
Auto myjnia

Fak. 10129

RADIO TAXI
bis
96 23
216 97 97
Jeżdżąc z nami
wiele zyskasz!
bezpłatnie
zamówisz
taksówkę
0*800-10-10-30
Wszystkim naszym obecnym i przyszłym Klientom
spokojnych, rodzinnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia oraz
zdrowia, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym
i zawodowym w roku 2001
życzy
Radio – Taxi Bis

fak.10123

Infolinia: 0-801 666 999, internet: www.seat.pl
RABATY
Ibiza – 2000 zł
Inca – 2440 zł
Cordoba – 3000 zł
Vario – 4000 zł
Leon – 4000 zł
Toledo – 5000 zł
Alhambra 2.0 – 8000 zł
SEAT 2000. Wyprzedaż rocznika.
Zrób dzisiaj to, co masz zrobić jutro.
Już dzisiaj obniżki do 8000 zł na
SEAT-y z rocznika 2000.
Przy zakupie otrzymasz rabat
i dodatkowo komplet opon zimowych.
Poczuj dynamikę SEAT-a.
Spraw sobie i swojej rodzinie
świąteczny prezent. Liczba
samochodów jest ograniczona.
Rabaty na samochody
i opony zimowe
w prezencie.
SEAT
MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER
AL. LEGIONÓW 152, ŁOMŻA
TEL. (0-86) 219-07-89
PUNKT SPRZEDAŻY
UL. HALLERA 22, OSTROŁĘKA
TEL. (0-29) 760-03-33
Wszystkim obecnym i przyszłym Klientom
życzymy zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz sukcesów w Nowym Roku

MEBLUX
SALON MEBLOWY
18-400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 57
tel. (0-86) 216-00-52, tel./fax (0-86) 216-98-65
Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
a w Nowym 2001 Roku rozmachu w marzeniach
i odwagi w ich realizacji
oraz
satysfakcji i sukcesów naszym Klientom i Partnerom
życzą
Właściciele i Pracownicy
Salonu Meblowego „MEBLUX"

fak.10123

TERRAZYT®

Okna i drzwi na całe życie...

QUALITY ASSURED FIRM ISO 9001 SGS

Kapelusze zmieniam co chwilę, ale okna z TERRAZYTU mam na całe życie

Hanka Bielicka

Do wszystkich Klientów, Partnerów i Przyjaciół TERRAZYT - Pracownicy i Zarząd firmy wraz z Panią Hanką kierują życzenia

Oby nadchodzące świąteczne dni wypełnione były szczęściem, a ich urok trwał przez cały nadchodzący 2001 rok, rok spełnionych marzeń

do nr 52-53 | 2000 r.

KONTAKTY

MONITOR ŁOMŻYŃSKI

NR 4/2000

Wszystkim mieszkańcom Łomży i Ziemi Łomżyńskiej
oraz
Łomżyniakom na całym Świecie
życzymy radosnego Wieczoru Wigilijnego i równie pogodnych Świąt Bożego Narodzenia.
Oby otwierający Trzecie Millennium Nowy 2001 Rok
okazał się dla Was rokiem spełnionych życzeń i zaspokojonych marzeń

Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży
Zbigniew Lipski

Prezydent Łomży
Jan Turkowski

OKŁADKA: TERESA ADAMOWSKA

Inwestycyjne szanse

Co roku spotykamy się z zarzutem, że planowane wydatki na inwestycje nie wystarczają na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb. I zarzut ten padać będzie zapewne przez wiele lat, gdyż zaległości w rozbudowie infrastruktury komunalnej nie da się szybko odrobić. Tym bardziej, że wraz z reformą „spadły" na Łomżę dodatkowe inwestycje realizowane dotychczas z budżetu centralnego (Dom Pomocy Społecznej, teatr lalek, sale sportowe). Wielkość środków na inwestycje zależy przy tym od skali zaspokojenia potrzeb innych dziedzin funkcjonowania miasta.

Praktyka ostatnich lat dowodzi, że aktywność Zarządu i Rady w ciągu całego roku budżetowego pozwala na znaczne przekroczenie liczby i zakresu planowanych początkowo inwestycji. Budżet na inwestycje wzrastał z reguły o kilka milionów złotych, co w efekcie powodowało wzrost udziału inwestycji w wydatkach budżetowych z kilkunastu do ponad dwudziestu procent. Potwierdza tę praktykę także realizacja tegorocznego budżetu. Na początku roku określano go mianem „budżetu przetrwania", „pasywnego", „nieproinwestycyjnego". Tymczasem zakończyliśmy lub rozpoczęliśmy szereg strategicznych dla miasta inwestycji (oczyszczalnia ścieków, rozbudowa wysypiska, ulice Nowogrodzka i Rybaki).

Czy trend ten uwidoczni się także w roku 2001 i latach następnych? Wiele wskazuje na „tak" i to mimo kryzysu finansów państwa, który odbije się także na samorządowych budżetach. Zarząd Miasta podjął bowiem szereg działań, które powinny zwiększyć nasze szanse na pozyskanie dodatkowych — ponad obecne możliwości budżetu — środków na inwestycje infrastrukturalne.

Największe szanse na finansowe wsparcie z budżetu państwa i funduszy zagranicznych mają zadania o charakterze ponadlokalnym, regionalnym. Stąd zabiegi samorządu Łomży o to, by droga nr 61 uzyskała właściwą rangę w strategii województwa (co dzięki wielu życzliwym udało się wprowadzić) oraz w krajowym planie rozwoju sieci drogowej. W związku z tym na 2001 rok przygotowujemy wniosek do Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych w Warszawie o dodatkowe pieniądze na drogi w Łomży (w br. pozyskaliśmy w ten sposób 470 tys. złotych na remont mostu).

Również zawiązanie związku komunalnego gmin łomżyńskich i ostrołęckich (Rada Miejska podjęła w tej sprawie stosowną uchwałę, a Łomża ma być w związku wiodącym partnerem) to sposób na pozyskanie dużych pieniędzy z zagranicznych funduszy na budowę zakładu utylizacji odpadów. Ostrołęka i Łomża złożyły już w tej sprawie wniosek do funduszu ISPA. W przygotowaniu są kolejne wnioski o finansowe wsparcie przez inne fundusze.

Sukcesem uwieńczone zostały zabiegi o priorytetowe traktowanie ochrony środowiska naturalnego w zlewni Narwi, a ochrona jej wód została objęta pilotażowym programem europejskim na mocy porozumienia rządów Polski i Francji. W ramach tego programu powstanie lista zadań finansowanych przez Brukselę. Niżej podpisany został, jako prezes Stowarzyszenia Gmin „Ekorozwój Dorzecza Narwi", zaproszony do komisji, która ma opiniować ową listę zadań.

Pozytywna opinia rządu duńskiego o wykorzystaniu pierwszego grantu wykorzystanego przy modernizacji oczyszczalni owocuje pracami nad przyznaniem kolejnego — na zagospodarowanie osadów z łomżyńskiej oczyszczalni. Duńczycy praktycznie już zadecydowali o finansowaniu pilotażowego programu zagospodarowania osadów w zlewni Narwi, przede wszystkim z uwzględnieniem Łomży.

Równie dobrą opinię otrzymała Łomża za wykorzystanie pieniędzy z funduszu STRUDE PHARE na rozb dowę i dop żenie wysypiska dpadów k nalnych w Miastk owie. W efe finalizowane są p zygotowani przyznania miast w 2001 r środków z fundu szu PHARE kanał deszczowy i nawierzch ulicy Rybaki. Ws ystko wska na to, że w latach 2002–2004 goż funduszu ot zymamy ok mln EURO na r alizację ws nego z gminami Łomża i Piat projektu rozbud wy systemu nalizacji sanitarn j i zaopatrze w wodę. Dotacja przeznacz zostanie m.in. na budowę in struktury w ulicach Zdrojo Wąska, Poznańska i Szosa Z browska. Realizacja tego pro tu spowoduje, że do łomżyńs oczyszczalni popł na ścieki z n narwiańskich ws . Zwiększy „przerób" oczyszc alni i spow ni wzrost cen, a s siednie gm unikną potężnych wydatków budowę własnych c czyszczalni.

Dofinansowanie zagra cznych funduszy na jeszcze den walor: oznacza priorytetow traktowanie przy rozpatrywa wniosków kierowa ych do kra wych funduszy w r mach przy towywanych aktua nie kontu tów województw z r ądem.

Łomżyńskim atu em jest ta kompleksowe pode ście do re zowanych zadań. T w dużej p rze decydowało o z yskiwani połowie umarzanyc pożycze Wojewódzkiego Fu duszu Oc ny Środowiska. Po ostatnim siedzeniu Rady Nadzor WFOŚ i GW może ny liczyć wsparcie z tego źró dła przy szej rozbudowie wy ypiska od dów w 2001 roku.

Równocześnie os atnie roz wy z kierownictwem NFOŚ ws zują na to, że może ny liczyć korzystne warunki umorze części pożyczki zac agniętej modernizację oczysz alni.

Efekty wszystkich tych d łań spowodować powinny wz wydatków na inwest cje, co niebagatelny wpływ na sytu gospodarczą miasta.

JANUSZ NOWAKOWS
Zastępca Prezydenta Ło

Miejskie długi

Zadłużenie miasta Łomży z tytułu zaciągniętych na realizację zadań gminy preferencyjnych pożyczek oraz kredytu komercyjnego wynosi 57.040 zł.

Na zadanie „Modernizacja i budowa oczyszczalni ścieków" samorząd Łomży zaciągnął w 1998 roku pożyczki na łączną kwotę 28.300.000 zł, w tym:

— 26.300.000 zł w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ze spłatą rozłożoną na 8 lat — od 2000 do 2008 roku,

— 2.000.000 zł w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ze spłatą rozłożoną na 5 lat — od 2000 do 2004 roku.

Na budowę kanalizacji sanitarnej w ulicach Rybaki, Kraska, Strzelnicza i Nowogrodzka Rada Miejska zaciągnęła w 2000 roku pożyczki w WFOŚ i GW w wysokości 700.000 złotych. Ich spłata następowała na przestrzeni dwóch lat: 2001 i 2002.

W roku bieżącym miasto zaciągnęło także kredyt komercyjny na kwotę 2.357.040 złotych na zakup pięciu autobusów komunikacji miejskiej. Początkowo wysokość kredytu opiewała na kwotę wyższą o 507.960 zł. Zostanie on zmniejszony po uzyskaniu — na podstawie specjalnie opracowanego przez Zarząd Miasta programu — dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Kredyt zostanie spłacony w ciągu 5 lat roku do 2002.

Zaciągnięcie tych długoterminowych zobowiązań przez samorząd Łomży uwarunkowane zostało podjęciem przez Radę Miejską uchwał o zaciągnięciu wymienionych pożyczek i kredytu oraz wydaniem pozytywnych opinii przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Białymstoku.

Regionalna Izba Obrachunkowa w Białymstoku w Uchwałach Nr IV/2/30/2000 z dnia 10 maja oraz Nr IV/2/51/2000 r. z dnia 13 listopada 2000 r. pozytywnie zaopiniowała możliwość sfinansowania deficytu budżetu miasta Łomży oraz prognozę kwoty długu na koniec 2000 roku.

W uzasadnieniu ostatniej opinii RIO stwierdziła, że spłata rat pożyczek i kredytu wraz z odsetkami w stosunku do planowanych dochodów wyniesie: w 2000 r. — 3,2%, w roku 2001 — 7,1%, w roku 2002 — 5,6%, w roku 2003 — 4,1%, w roku 2004 — 3,5%, w roku 2005 — 2,9%, w roku 2006 — 2,7%, w roku 2007 — 2,3%, w roku 2008 — 2,0%. Oznacza to, że nie przekroczy ustawowego wskaźnika, tj. 15% planowanych na te lata dochodów budżetowych.

Łączna kwota długu (wraz z odsetkami) na koniec 2000 roku w opinii RIO wynosi 42,9% planowanych dochodów Miasta i spełnia wymóg art. 114 ustawy o finansach publicznych.

W stosunku do obciążenia długoterminowymi zobowiązaniami rokiem najwyższych spłat będzie rok przyszły. Spłacić wówczas trzeba będzie kwotę 8.309.265 złotych, w tym:

— pożyczek i kredytu — 5.945.100 zł

— odsetek i gwarancji bankowej — 2.301.763 zł

JADWIGA KOZŁOWSKA
Skarbnik Miasta Łomży

Ilustracja: ogłoszenie z „Życia i Pracy", 1931 r.

Komunalna Kasa Oszczędności
pow. łomżyńskiego w Łomży
udziela kredytu w eternicie
do krycia dachów ze spłatą w 3 równych ratach półrocznych.
— Zamówienia na eternit przyjmują i informacji udzielają:
1. Spółdzielnia Rolnicza Warszawska „(Syndykat Rolniczy) w Łomży ul. Dworna 29.
2. Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik" w Ostrołęce

UCHWAŁA Nr 216/XXXIX/00
RADY MIEJSKIEJ ŁOMŻY z dnia 13 grudnia 2000 roku
w sprawie: określenia wysokości stawek podatku od posiadania psów na 2001 rok.

Na podstawie art. 18 ust.2 pkt. 8, ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.), art.14 pkt 1-3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9, poz.31 z późn. zm.), § 1, pkt. 3 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 listopada 2000 roku w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 105, poz. 1115) Rada Miejska Łomży uchwala co następuje:

§ 1

Ustala się stawkę podatku od posiadania psów na 2001 rok w następującej wysokości:

— od każdego psa — 35zł,

§ 2

Podatek jest płatny bez wezwania do dnia 31 marca 2001 roku, a w przypadku nabycia psa w ciągu roku, w terminie dwóch tygodni od dnia nabycia, w wysokości pomniejszonej proporcjonalnie do liczby miesięcy, w których istniał obowiązek podatkowy.

§ 3

1. Pobór podatku od posiadania psów prowadzony będzie:
1) w kasie Urzędu Miejskiego w Łomży
2) w PBK S.A. O /Łomża na rachunek 11101343-411340000036

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Łomży.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2001 roku i podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie obwieszczeń.

ZBIGNIEW JÓZEF LIPSKI
Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży

Znowelizowana Karta Nauczyciela jest aktem prawnym o istotnym znaczeniu społecznym. Ustawa zawiera w sobie mechanizmy wzrostu płac w kolejnych — począwszy od 2000 r. — latach. Wprowadziła również system awansu zawodowego nauczycieli.

Już w okresie prac nad nowelizacją Karty Nauczyciela samorządy, w tym i Zarząd Miasta Łomży, informowały, że skutki finansowe tej nowelizacji będą znacznie odbiegać od wyliczeń dokonywanych przez autorów, tj. Ministerstwo Edukacji Narodowej. Ponadto sygnalizowaliśmy, że zmiana ta będzie następowała w ciągu roku budżetowego, co może wpłynąć na zagrożenie realizacji samorządowych budżetów.

W lutym MEN informując Zarząd Miasta o sposobie naliczenia subwencji na zadania oświatowe (tu warto wspomnieć, że w każdym roku MEN określa inny algorytm naliczania tej subwencji, a w związku z tym nie można na ich podstawie dokonać jednoznacznych porównań) poinformował, że skutki nowelizacji Karty w Łomży zostały oszacowane na kwotę 1.577.000 zł. Ministerstwo dokonując oszacowania skutków wzrostu płac za ich podstawę przyjęło — moim zdaniem — bardzo „odważne" założenia. Otóż w zakresie ustalanych przez siebie płac zasadniczych MEN przyjęło dosyć istotny wzrost stawek, natomiast w części płac ustalanej przez samorząd wprowadziło stawki niższe od dotychczas obowiązujących. I tak np. dodatek motywacyjny (dotychczas w wysokości 5% płacy zasadniczej) MEN skalkulowało na poziomie 10 zł/etat; dodatek za wychowawstwo (dotychczas w kwocie 25–30 zł) zmniejszono do 10 zł/etat; nowe dodatki za opiekę nad nauczycielem stażystą czy kontraktowym — 10 zł/etat.

Stawiało to Zarząd Miasta (i pozostałe w kraju) w bardzo trudnej sytuacji. Z jednej strony co do efektów rozmów ze związkami zawodowymi, a z drugiej — co do oceny stopnia wywiązania się budżetu państwa z obietnicy pełnego zabezpieczenia skutków nowelizacji Karty.

Po uchwaleniu zmian w Karcie oraz po wydaniu w maju br. przez Ministra Edukacji Narodowej rozporządzenia określającego tabelę płac zasadniczych nauczycieli samorządy mogły przystąpić do wyliczenia skutków znowelizowanej ustawy. Potwierdziły one nasze obawy i wykazały dużą różnicę w ocenie finansowych skutków wdrożenia nowych przepisów płacowych dokonanej przez MEN'a samorządy. W przypadku Łomży rzeczywiste skutki wprowadzenia Karty obliczyliśmy na kwotę 4.950.000 zł w szkołach i 400.000 zł w przedszkolach (łącznie 5.350.000 zł). Skala tej różnicy nie odbiegała od wyliczeń innych samorządów.

Dopiero w lipcu 2000 roku, po protestach i groźbach samorządów, MEN przyznało się do popełnienia błędu. Dopiero we wrześniu, w wyniku rozmów Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, rząd zobowiązał się do zrekompensowania samorządom skutków nowelizacji Karty. Wielkość tej rekompensaty dla Łomży (dodatkowo o kwotę 2.160.000 zł) została określona 3 października: dokładnie na 3 dni przed ustawowym terminem dokonania nowych regulacji płacowych dla nauczycieli.

Tydzień wcześniej (29 września), pomimo wielu niejasności, Rada Miejska Łomży podjęła na wniosek Zarządu Miasta uchwały wdrażające nowy system płac nauczycieli, przy czym składniki płac (poza zasadniczymi — ustalanymi przez MEN) zostały ustalone na poziomie zbliżonym do dotychczas obowiązujących, czyli wyższym niż założyło to MEN. Zakończony proces legislacyjny spowodował, że z dniem 1 października 2000 r. wszyscy nauczyciele otrzymują

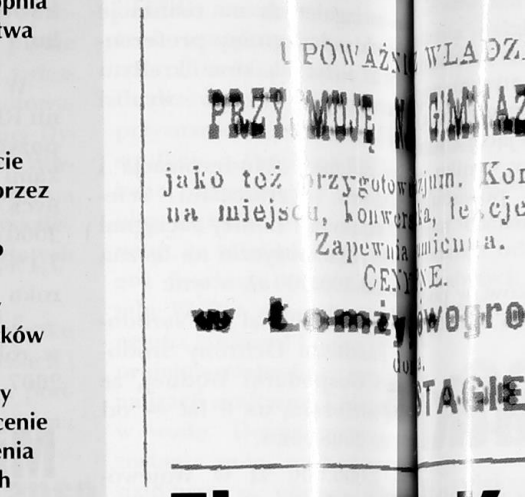

Finanse Ka

wynagrodzenia vg. nowych z tych etap
Średnia płaca n uczyciela w ny prz poło
w mieście o kw tę 360 zł bru budżet pań
Tym samym san rząd Łomży ierniku Minis
wywiązał się z ustawowego przek zało
terminu wdroże ia wyna grodz
znowelizowanej Karty w zakr eli w wysoko
uchwalenia now ych zasad zł. Kw ta ta
wynagradzania nauczycieli. czała tylko n
Pozostała jedna że sprawa otrzeb płac
zapewnienia śro ków niezbę dnia. ozos
na sfinansowani wdrożony ska, na wni
zmian. abezpi eczyła
w. Tym czase
Zarząd Miasta p odzielił dzie Mi niste
rozwiązanie tego problemu poinfo rmov
etapy. Pierwszy - to kwest e w bie żący
zabezpieczenia ś odków już za lnych
finansowych na w ynagrodz ensowanie sk
wypłacane wg no wych zasa ia znowelizo
do końca 2000 r., a drugi wo zaa pelow
zabezpieczenie śr odków na ch samorząd
wypłatę należnyc nauczy one wypłat
wyrównań za okr s od 1 st ch środków
do 30 września 2000 r. tych kredyt

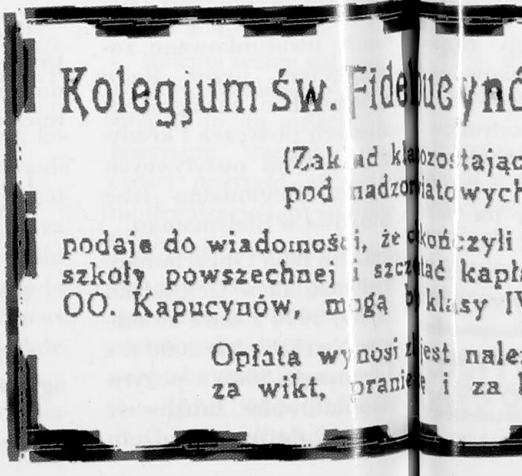

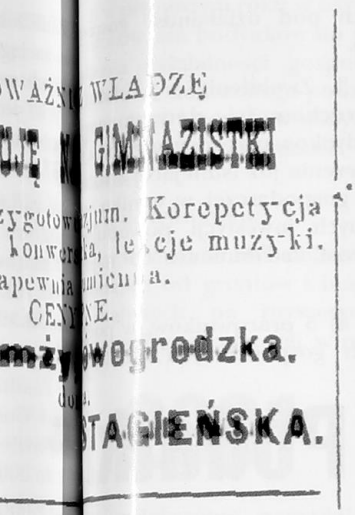
WLADZĘ
GIMNAZISTKI
Korepetycja
lekcje muzyki.
CENY NE.
wogrodzka.
STAGIEŃSKA.

nsoe Karty

g. nowych z tych etapów został
czyciela wzny przy połowicznej
e 360 zł bru budżetu państwa.
rząd Łomży ierniku Ministerstwo
awowego przekazało dotację
a wynagrodzenia
Karty w zakr eli w wysokości
ch zasad zł. Kwota ta
uczycieli. czała tylko nieco ponad
e sprawa potrzeb płacowych do
ków niezbę udnia. Pozostałą sumę
wdrożony ejska, na wniosek Zarządu
abezpieczyła z własnych
w. Tymczasem
dzielił dzie Ministerstwo
problemu poinformowało Zarząd
- to kwesti e w bieżącym roku nie
odków już żadnych pieniędzy na
ynagrodz ensowanie skutków
wych zasa ia znowelizowanej Karty.
a drugi — wo zaapelowało do
odków na ch samorządów, aby
nauczy one wypłat wynagrodzeń
s od 1 sty ch środków lub
00 r. tych kredytów, a wydatki

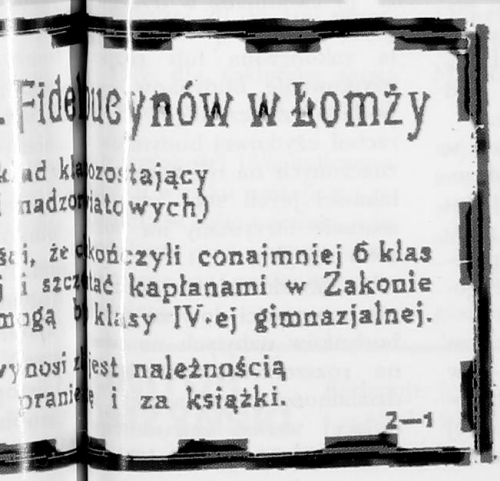
. Fide ucynów w Łomży
ad kl ozostający
nadzor iatowych)
i, że kończyli conajmniej 6 klas
i szczelać kapłanami w Zakonie
mogą b klasy IV-ej gimnazjalnej.
wynosi z jest należnością
pranie i za książki.
2—1

te zostaną zwrócone z budżetu państwa uchwalonego na 2001 r. Nie podało jednak, nawet w przybliżeniu, sposobu oraz terminu zwrotu. Jednocześnie w kolejnym piśmie określiło ostateczną kwotę, która zostanie miastu zwrócona — po uwzględnieniu składanych przez Zarząd Miasta wniosków — na poziomie 1.833.000 zł.

Drugi etap to wypłata należnych nauczycielom wyrównań. Zostały one wyliczone w mieście na kwotę 3.970.000 zł brutto wraz z pochodnymi. Przy braku dodatkowych środków z budżetu państwa musiał on być rozwiązany w ramach dochodów własnych budżetu miasta. Ponieważ zbliżał się koniec roku budżetowego, nie było możliwe zwiększenie dochodów miasta w takiej skali. Z punktu widzenia finansów miasta nie było też racjonalnym działaniem zaciągnięcie kredytu. Miasto wzięło bowiem już wcześniej (decyzję podjęto w czerwcu 1997 roku) pożyczkę w kwocie 28.300.000 zł na modernizację oczyszczalni ścieków.

Po dokonaniu różnych analiz i rozpatrzeniu możliwych wariantów rozwiązania tego problemu, Zarząd Miasta podjął decyzję o dokonaniu wypłat należnych nauczycielom wyrównań w pierwszych dniach stycznia 2001 roku w ramach nowego budżetu. W międzyczasie, 27 listopada, Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego podjął uchwałę o wstąpieniu w spór zbiorowy z Zarządem Miasta Łomży. Rada Miejska Łomży (na sesji w dniu 13 grudnia) uznała, że zaproponowany przez Zarząd sposób rozwiązania nie spowoduje w początkowym okresie zmian w budżecie, a tym samym leży w jego kompetencji.

Zaproponowane rozwiązanie polega na tym, że Zarząd Miasta w pierwszych dniach 2001 roku — poza ratą należnej subwencji — przekaże dodatkowe środki z własnego budżetu. Konsekwencją tego będzie konieczność zwiększenia do końca roku budżetowego dochodów miasta o kwotę 3.970.000 zł, a po stronie wydatków zwiększenia rozchodów szkół o tę samą kwotę. Z wymienionej sumy, kwotę 1.833.000 zł ma zrekompensować — zgodnie z zapewnieniem — budżet państwa. Pozostałą część (2.137.000 zł) trzeba będzie znaleźć w ramach własnych dochodów, co może prowadzić do ograniczenia wydatków na pozostałe — nie mniej ważne — dziedziny życia miasta. Rozwiązanie to nakłada na Zarząd konieczność bardzo intensywnego poszukiwania w ciągu całego roku budżetowego źródeł dodatkowych dochodów, ale pozwoli dokonać wypłat należnych nauczycielom wyrównań. Mankamentem natomiast będzie niemożliwość przyśpieszenia wypłaty tzw. „trzynastki", co będzie swojego rodzaju „wyłomem" w praktyce działalności Zarządu Miasta.

Mam nadzieję, że środowisko oświaty przyjmie ze zrozumieniem trudne okoliczności, w których przyszło Zarządowi Miasta wdrażać nowelizację tych dla nich jakże ważnych przepisów. Zarząd Miasta ze swej strony podejmie w pierwszych dniach nowego roku wszelkie działania, aby zaproponowane rozwiązanie zostało wdrożone.

Wprowadzenie zmian w Karcie w ciągu roku budżetowego, brak rzetelnej konsultacji proponowanych rozwiązań z samorządami, błędne obliczenie przez MEN skutków finansowych tej nowelizacji, będzie miało jeszcze przez kilka lat negatywny wpływ na budżety miast i gmin. Także na budżet Łomży.

EDWARD MATEJKOWSKI
Zastępca Prezydenta Łomży

Ilustracja: ogłoszenie z „Życia i Pracy. Pisma Tygodniowego dla Spraw Katolickich i Społecznych Diecezji Łomżyńskiej" z 1931 r. oraz z „Ech Płockich i Łomżyńskich" z 1899 r.

UCHWAŁA
Nr 214/XXXIX/00
RADY MIEJSKIEJ ŁOMŻY
z dnia 13 grudnia 2000 r.
w sprawie: określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.), art. 5 ust. 1 i art. 7 ust. 2, art. 7a ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9, poz. 31 z późn. zm.) oraz § 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 listopada 2000 roku w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 105, poz. 1115) Rada Miejska uchwala, co następuje:

§ 1

Określa się stawki podatku od nieruchomości na 2001 r. w następującej wysokości:

1. od 1 m² powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych lub ich części — 423 zł

2. od 1 m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna, z wyjątkiem budynków lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej — 14,87 zł

3. od 1 m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym — 6,91zł

4. od 1 m² powierzchni użytkowej budynków pozostałych lub ich części — 4,95 zł

5. od budowli — 2% ich wartości

6. od budowli wykorzystywanych bezpośrednio do wytwarzania energii elektrycznej lub ciepła, linii elektroenergetycznych przesyłowych i rozdzielczych, rurociągów i przewodów sieci rozdzielczej gazów, ciepła, paliw i wody, od budowli służących do odprowadzenia i oczyszczania ścieków (Dz. U. Nr 95, poz. 1041 z dnia 9 listopada 2000 r.) — 1 % ich wartości

7. od 1 m² powierzchni gruntów będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku o podatku rolnym, wykorzystywanych na cele rolnicze — 0,03 zł

8. od 1 m² powierzchni gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna, z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi — 0,51 zł

9. od 1 m² powierzchni gruntów pozostałych — 0,07 zł

§ 2

Wprowadza się zwolnienia w podatku od nieruchomości od osób fizycznych i prawnych prowadzących działalność usługową, produkcyjną i produkcyjno-handlową według podanych warunków.

1. Udzielenie zwolnienia stwierdza organ podatkowy na wniosek podatnika na dany rok podatkowy.

2. Zwolnienia w podatku od nieruchomości dotyczą gruntów i nowo wybudowanych budynków będących własnością nowo utworzonego podmiotu gospodarczego rozpoczynającego działalność gospodarczą i zatrudniającego powyżej 10 pracowników:

a) w okresie trwania inwestycji — 100% naliczonego podatku od powierzchni gruntów przeznaczonych na działalność gospodarczą,

b) okres trwania inwestycji — nie dłużej niż 2 lata od daty uzyskania pozwolenia na budowę,

c) w pierwszym roku po roku, w którym budowa została zakończona — w wysokości 100% podatku naliczonego od powierzchni użytkowej gruntów i budynków przeznaczonych pod działalność gospodarczą,

d) w drugim roku po roku, w którym budowa została zakończona — w wysokości 50% podatku naliczonego od powierzchni użytkowej gruntów i budynków przeznaczonych pod działalność gospodarczą,

e) w trzecim roku, w którym budowa została zakończona — w wysokości 25% podatku naliczonego od powierzchni użytkowej gruntów i budynków przeznaczonych pod działalność gospodarczą.

3. Zwolnienia w podatku od nieruchomości dotyczą nowych budynków przeznaczonych na rozszerzenie już istniejącej działalności gospodarczej w wyniku wykonanych inwestycji powodujących wzrost zatrudnienia co najmniej o:

a) 5 pracowników, w podmiotach gospodarczych zatrudniających od 10 do 20 pracowników,

b) powyżej 10 pracowników, w podmiotach gospodarczych zatrudniających od 21 do 40 pracowników,

c) powyżej 15 pracowników, w podmiotach gospodarczych zatrudniających powyżej 40 pracowników,

d) czas trwania inwestycji nie dłużej niż 1,5 roku,

e) zwolnienie w pierwszym roku po roku, w którym budowa została zakończona lub rozpoczęto użytkowanie budynków — 100% podatku naliczonego od powierzchni użytkowej budynków przeznaczonych na rozszerzenie działalności gospodarczej

f) zwolnienie w drugim roku po roku, w którym budowa została zakończona lub rozpoczęto użytkowanie budynków — 75% podatku naliczonego od powierzchni użytkowej budynków przeznaczonych na rozszerzenie działalności gospodarczej, jeżeli stan zatrudnienia został utrzymany na poziomie roku ubiegłego,

g) zwolnienie w trzecim roku po roku, w którym budowa została zakończona lub rozpoczęto użytkowanie budynków — 50% podatku naliczonego od powierzchni użytkowej budynków przeznaczonych na rozszerzenie działalności jeżeli stan zatrudnienia zostanie utrzymany na poziomie roku ubiegłego.

4. Zwolnienia w podatku od nieruchomości dotyczą gruntów, budynków nabytych na własność na rozszerzenie już istniejącej działalności gospodarczej i powodującej wzrost zatrudnienia co najmniej o 10 i powyżej 20 osób

a) w pierwszym roku w okresie przystosowania budynków do prowadzenia działalności gospodarczej — 100% naliczonego podatku od gruntów i budynków nabytych na rozszerzenie działalności gospodarczej,

b) w drugim roku:

— w wysokości 50% naliczonego podatku od gruntów i budynków nabytych na rozszerzenie działalności gospodarczej w przypadku zwiększenia zatrudnienia mniej niż 10 pracowników,

— w wysokości 75% naliczonego podatku od gruntów i budynków nabytych na rozszerzenie działalności gospodarczej w przypadku zwiększenia zatrudnienia powyżej 10 pracowników,

c) w trzecim roku — w wysokości 25% naliczonego podatku od gruntów i budynków nabytych na rozszerzenie działalności gospodarczej, jeżeli zatrudnienie zostanie utrzymane na poziomie roku poprzedniego.

6. Zwolnienia w podatku od nieruchomości dotyczą gruntów i budynków związanych z działalnością gospodarczą będących własnością podmiotu gospodarczego prowadzącego działalność gospodarczą zatrudniającego powyżej 20 pracowników:

a) w wysokości 15% naliczonego podatku w roku wejścia w życie uchwały — jeżeli stan zatrudnienia pracowników został zwiększony o:

— 20% w stosunku do roku poprzedniego w zakładach zatrudniających powyżej 20 do 100 pracowników,

— 15% dla zakładów zatrudniających powyżej 100 pracowników,

b) w wysokości 15% naliczonego podatku w roku następnym po roku wejścia w życie uchwały, jeżeli zatrudnienie pracowników zostanie utrzymane na poziomie roku poprzedniego.

6. Zwolnienia w podatku od nieruchomości dotyczą gruntów i budynków związanych z działalnością gospodarczą będących w posiadaniu podmiotu gospodarczego prowadzącego działalność gospodarczą zatrudniających powyżej 20 pracowników:

a) w wysokości 10 % naliczonego podatku — jeżeli stan zatrudnienia pracowników został zwiększony o:

— 10% w stosunku do roku ubiegłego w zakładach zatrudniających powyżej 20 do 100 pracowników

— 15% dla podmiotów zatrudniających powyżej 100 pracowników,

b) w wysokości 10% naliczonego podatku w drugim roku, jeżeli zatrudnienie zostanie utrzymane z roku poprzedniego.

7. Określa się szczegółowe zasady zwolnień w podatku od nieruchomości, które stanowią załącznik nr 1 niniejszej Uchwały.

§ 3

Zwalnia się od podatku od nieruchomości budowle stanowiące własność miasta oraz grunty stanowiące zasób miasta.

§ 4

1. Pobór podatku od nieruchomości prowadzony będzie:

1/ w kasie Urzędu Miejskiego w Łomży,

2/ w PBK S.A. O/Łomża na rachunek 11101343-411340000036

§ 5

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miasta Łomży.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2001 roku i podlega ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łomży.

Stawki podatku od środków transportowych na 2001 rok:

1. od autobusów oraz samochodów ciężarowych przystosowanych do przewozu osób o liczbie miejsc do siedzenia łącznie z miejscem kierowcy:

a) do 15 miejsc — 318 zł

b) powyżej 15 do 30 miejsc — 584 zł

c) powyżej 30 miejsc — 1.286 zł

2. od samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych o ładowności samochodu lub nacisku na siodło ciągnika:

a) powyżej 2 ton do 4 ton włącznie — 464 zł

b) powyżej 4 ton do 6 ton włącznie — 636 zł

c) powyżej 6 ton do 8 ton włącznie — 753 zł

d) powyżej 8 ton do 10 ton włącznie — 1.114 zł

e) powyżej 10 ton do 12 ton włącznie — 1.460 zł

f) powyżej 12 ton — 1.777 zł

3. od ciągników balastowych — 1.460 zł

4. od przyczep i naczep:

a) o ładowności powyżej 5 ton do 20 ton włącznie — 212 zł

b) o ładowności powyżej 20 ton — 371 zł

ZBIGNIEW JÓZEF LIPSKI
Przewodniczący
Rady Miejskiej Łomży

„Fotozagadka" z listopadowego MONITORA nakazywała nie tylko odgadnięcie imienia i nazwiska osoby, ale także podanie jej związków z Łomżą. Tym razem ufundowaną przez KONTAKTY nagrodę-niespodziankę przyznaliśmy autorce najdokładniejszej odpowiedzi, pani KAZIMIERZE CZARKOWSKIEJ z Łomży.

Pani Kazimiera przypomniała m.in. takie szczegóły z życiorysu ukazanej na zdjęciu Hanki Bielickiej jak to, że urodziła się ona na furmance konnej w drodze z Łomży do Wizny, wychowała się na łomżyńskim Krzywym Kole, a pierwszy popis swoich talentów dała śpiewając w wizneńskim kościele w wieku lat trzech i pół.

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji „Kontaktów" przy Al. Legionów.

MONITOR ŁOMŻYŃSKI

Redaguje: Jerzy Brodziuk, Adres: Urząd Miejski, Stary Rynek 14, 18-400 Łomża • centrala: 216-28-05, 216-52-45 (48) • fax: 216-28-23, 216-45-56

losowanie nagród.

Przynieśli Jezusowi złoto, kadzidło i m
Kto?

AK=ĘD

YB=C

Rozwiązanie wpisz w ra

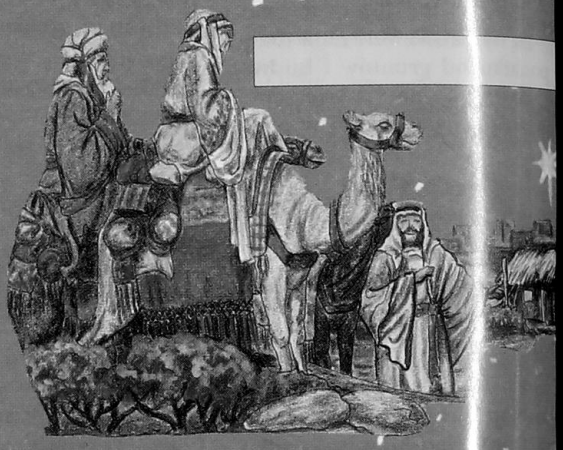

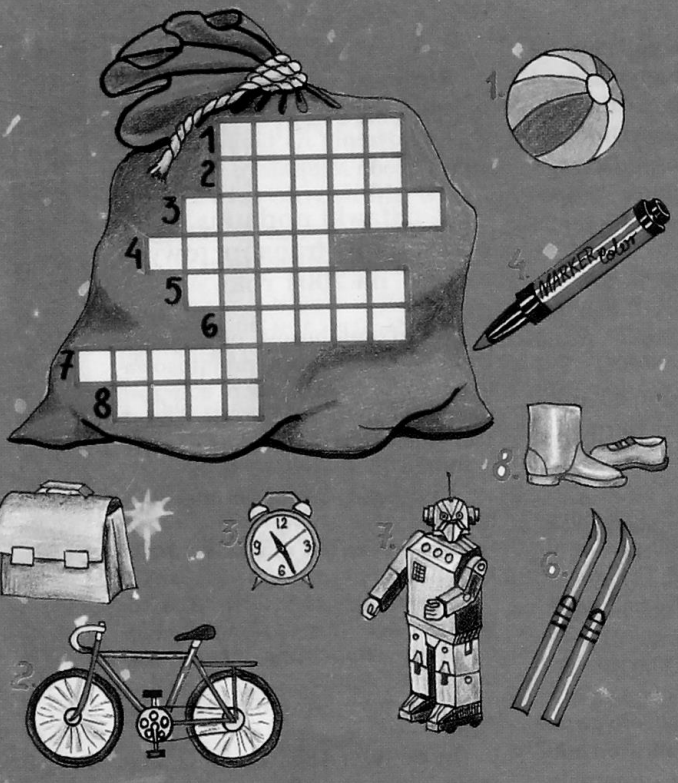

Wpisz na worku nazwy zabawek

Wśród dzieci, które do 30 grudnia nadeślą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy 20 nagród, ufundowa przez „Kontakty".

Rozwiązania przesy

Urząd Miasta
18-400 Łomża
Stary Rynek 14
(z dopiskiem: świę

Wpisz w choinkę nazwy ozdób. Litery ponumerowane w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7

Opracowała: Bożena Grabowska Rysunki: Anna Rudzka

TYGODNIK
ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

Zastanów się już teraz, gdzie powitasz

SZAMPAŃSKA ZABAWA SYLWESTROWA
...Z ATRAKCJAMI
Prezent na powitanie...
i wiele wspaniałych
NIESPODZIANEK

Atrakcje Nocy Sylwestrowej to:
• losowanie nagród:

NOW
2001 ROI
czywiście
hotelu
Baranows
http

Tradycyjne
z dostawą do
Łomż
zamówienia:

SUPER OKAZJA !!!
TAŃSZA OD ETER
Blacha trapezowa 0,5 mr
dachówkowa 0,5 m

Takiej bl
nie ro
nik
inny

Cięcie blachodachówki po fali sprawia, że wygląd i estetyka s
łączenie dwóch arkuszy blachy wzdłuż oraz na bokach (spe
rowki kapilarne dają 100% szczelności. 16 kolorów do wyboru
50. Cięcie na wymiar lub standartowe długości "Handy". 15 l
oraz laserowe znakowanie potwierdz

Lindab
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
Atest-pol
ŁOMŻA, ul. Poligonowa 8, (0-86) 218-02-60
Grajewo, ul. Kolejowa 6, (0-86) 272-34-94

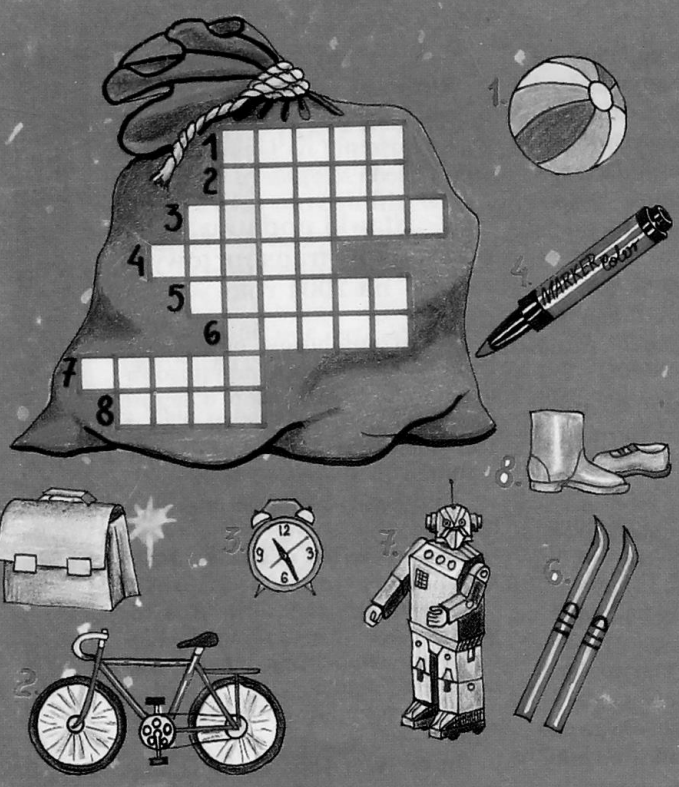

Wpisz na worku nazwy zabawek

Przynieśli Jezusowi złoto, kadzidło i m
Kto?

AK=ĘD

YB=C

Rozwiązanie wpisz w ra

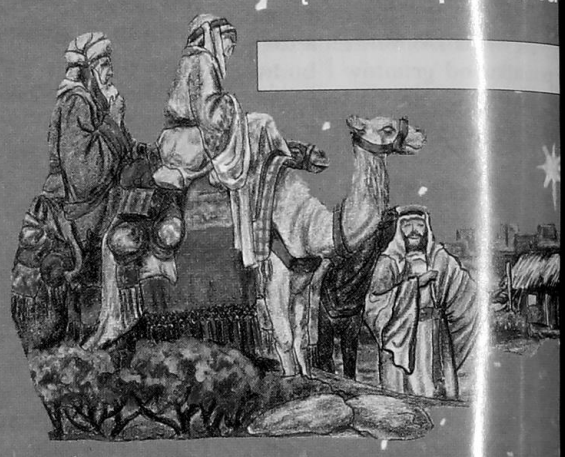

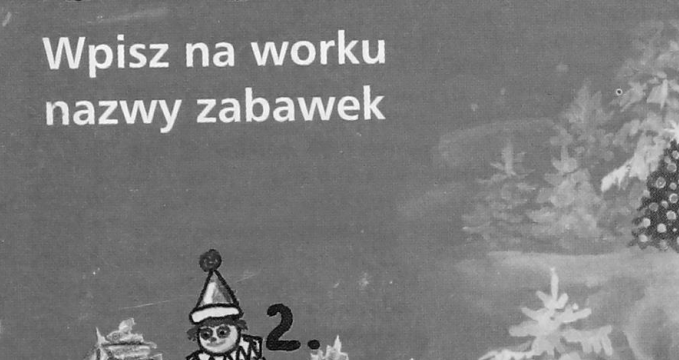

Wśród dzieci, które do 30 grudnia nadeślą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy 20 nagród, ufundowa przez „Kontakty".

Rozwiązania przesy

Urząd Miasta
18-400 Łomża
Stary Rynek 14
(z dopiskiem: Świę

Wpisz w choinkę nazwy ozdób. Litery ponumerowane w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7

Opracowała: Bożena Grabowska Rysunki: Anna Rudzka

MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER
AL. LEGIONÓW 152, ŁOMŻA
TEL. (0-86) 219-07-89

PUNKT SPRZEDAŻY
UL. HALLERA 22, OSTROŁĘ
TEL. (0-29) 760-03-33

TYGODNIK REGIONALNY
www.kontakty-tygodnik.com
ISSN 0208-6840
INDEKS 363286